

11716

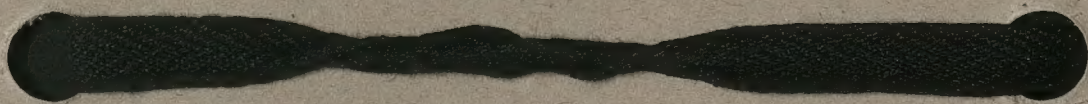
Bibl. Jag.

III

Korespondencja

Mariana Gattalewicz

T. 3: Faleński - Hörschelmann



11716

Bibl. Jag.

1-26

Włoch.

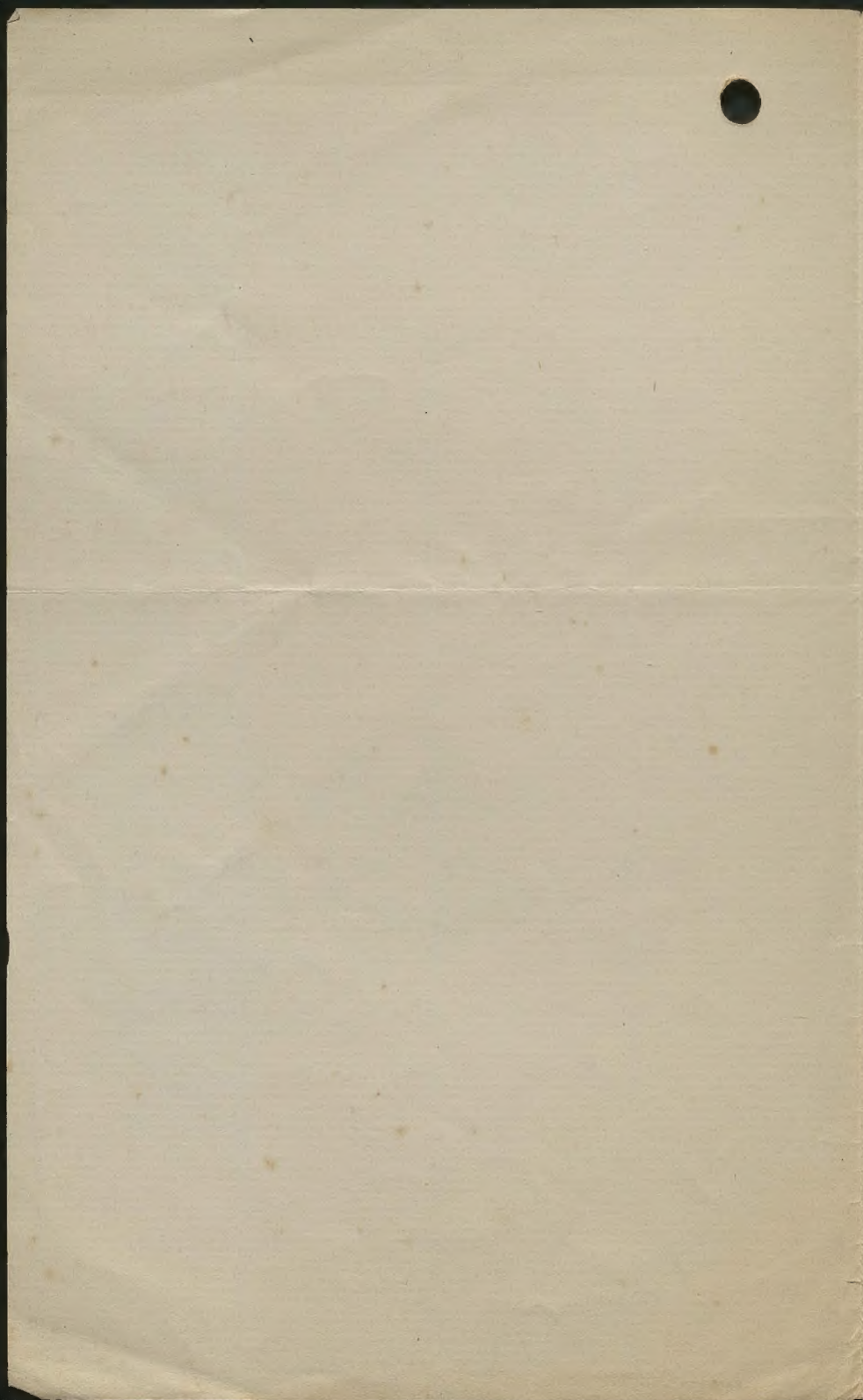
¹ 183

Laskawy panie -

Załamam obiecały większy. Mój
pan. ten to życzenie jego był, sto-
lowani do tego uznania. Wasiwni
nawet moi być też był - to to je-
den z Meandro. Winiethi, także ci by-
łyby najwłaściwiej piórkami od ręki -
nawet moi jeszcze lepiej byłbył ci dawa-
- wszęci jak pan to uważa za stosowne.

Proszę prosić zapewnienie
mege powołania

J. Faleński





Moj drogi

Prepranau li se tak pomno dopisuje
na tvoj list, povodu na cuggle
miasten projekt jazdy do War-
sawy a tam checiatem si widzie
i Tobie. Tego roka juz nie myslam
to moze imiasto napisac ale
na przyszly rok napewno.

Wszystko chceli posyłam ci list
Klimenta jako odpowiedz w
swiety P. Saerynowski, ze on
i krewni dobre ma protektor-
at w Pami. Russe, Ktoz pro-
teguje sytuacje polskie gorgo
w Berlinie. — Pisze do mnie
P. Saerynowski w sprawie chci-
dania koncertu w Brakowie.
Otoz ja mowiem, ze Lelenski
i on duze si wagaja ze arty-
stami

maje ochotę wobec ^{prekaza} mego
Dnia i memury Kaluosi ^{mi}
bywa ~~sta~~ nie radzę podjęmo-
wać podroży, którą naprawdę
wobec zasięgnięcia z dan-
u różnych osób jest bardzo
wrażeniową tylko niepotrą-
temi Kossami.

Jednak jednak przypadek
to bedzie robie wszystko
morebne aby się coś udało.
Tak więc przesunął re-
organizację całej całej
przedstawieniem zosłać mi
jętę tylko porozumieć się
nawet sikoty, a nie akad ^{am}
Ludnak. To w nozblownych
latach zatałsi się.

Plan tu musiał dalek czy Ronak
 został kłopotliwym? Albo my
 drogi To jego uroczą morgowica
 wykomponowała i poluje z
 Cesarzem. Rzecz się nie nastę-
 pująca. Terenie urodzajne
 aficrowie szarej polowani
 włosał ~~ma~~ się kłopotliwych
 par forte. Cesarz aficrowie
 psy swoje tak wane Rocię-
 che Meute, i to polowanie
 mają naryw Rocię-
 Tazden. ^{Par forte} Kto ma majowego
 aficra i czerwoną frak more
 „mitmachen”. Na tego kluba
 ta Rociem Cesarz jest
 smadanie Któr narywa ze
 Rocię- Tazden. Albo
 Ronak był na jednem. Tak
 polowan, na ten smadanie
 i z tego powodu państ w
 sweat Telegramy, ktoromi

beze lidí neobanžomilých
na navst. Daj mi Bože
vynutěho. Za mŕ mám
povodu zardvořici mu mŕ
go, chyba tyžbo zrdovŕ pŕgo.

Do Wancovy jednek na
mynŕy rok myraŕ a pomevŕ
ten rok mynŕy zarynŕ
vŕ jutro vŕc byce li.
go bardo a bardo pomŕpŕ
pordaven li zardcŕmŕ

Two
Fataf

Prakov 31 prosince 96

[illegible]

Jestem pro to, aby nie mogła
skusić się. Tyle, tyle trudów
i pieniędzy kontowała ta dziewczyna
na i takiego z tego pożytku
nie ma ni dla niej ni dla mnie.
Nie będę się rozpisywać o jej
możem ale pragnęłabym tak, pomó-
wić o mem ciaraku z Panem.
Wie Pan, to moje życie jest tak,
nadmierzanie bólesne, tak trudne
radziwiąc, iż nauczyłam się,
że w tem musi być przemaczenie

może mogąc jedynie taką drogą
naprowadzić mnie do czegoś wiel-
kiego, do jakichś wielkich celów,
do wielkich radości lub do
stałej jakiejś ukośności.

Basta! Coś o tem. Teraz byłam
chora, przez dwa tygodnie w łóżku
przeleżałam. Dopiero od kilku
dni wstaje. Mnieć się jest przy
mnie, nie nie robi, nie nie
myśli o nie aż nie trącają tylko
na meżem wzdycha. Mam prośbę

To Pana. Ten hit owa Panu moja
siostra Strzeżyna p. Jabłonowska,
lub jedna z jej córek. One zawsze
nie są ale przy mnie przysięgły
w teatru czekać chodząc, teraz brak
im tego. Czyli Pan nie był tak obcy
dla im raz na miesiąc Karthę do
niego teatru na 3 osoby? Byłabym
Pana bardzo wdzięczna za to, bo je-
szedeczenie kosztam i one pełne z całej
mojej rodziny są posaczone dla mnie.
Chodzi to Panu zbyt trudnym nie-
godnie, to mielibyś godnie kosztować po-
bie mojej nie odnowić. Ja też, ten
ostatni raz byłam aż w czterech osobach
na darmoskę w teatrze u Pana. Mi wiele

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE



Przyjacielom Dro-
giem i serca
prezentem życzenia
Świąt uroczystych i
szczęśliwego nowo-
go roku.

Marya Fed.

M^{re} Marjan Gausler
Teatr Matyjo Titkarmonji
Bapnaba

Москва-Кремль
Moscou-Kremlin

Колокольня Ивана Великого.
Clocher Ivan Veliki.



Wiem, że i historyj Panie

Tak dużo mi tam przy
 w byt namach z ty nie-
 czyliwa wana, z wyprawia-
 niem mi ci na wies' z
 egzaminem o stanicach
 a przylem te moje bierne
 nerwy są w tak stramli-
 wym stanie że nie
 mogłam dotąd być u
 Pana żeby Mu podziękować

na nasze serce Jego dła
mnie, którego nowy świat
pat mi Sam ostatnio.

Nie mordałam Sam
także pomyślał jak
wzrostu w Samą głę-
pieniące przychodzą
do mnie nie chętnie.

Jak Franki upomniawszy
to romantyczne wstępy
moje to przyjdą usłyszeć
posuwając tam Samą

tychczasem dlag odrytami
z serdecznem podziękowa-
niem. Wyprawy murenej
przyjmi i głębokiego
możesz nauczysz

Karola Federawicz

Wtorek

P.S. Niech Pan będzie
szczęśliwym na piśmie słowko
niebylem wiedział że
list z pieniżkami dośrodek.

in the [illegible]

Wznowiony i Wznowiony Panie
Moje Panu przypominając
sobie jeszcze, że dwa
lata temu prosił Pan
za ojca chrestnego do
mojej córki najmlodszej.
Pan był takżew zgodzi-
ł się i nawet już przy-
był na chrest z meda-
ljonem, który jest stawa-
nie naskazanym do dnia
dnieszego. Z powodu

braku papierów wtedy
choć trzeba było
odłożyć bez teraz już
jest w miastku co potrze-
ba skrzynki natem
oskruszyć moje dwieście
przed wyjazdem na wieś
i przed tem nie ma
moj rozum d rozpocznie
co ma wkrótce nastąpi
Czy Pan nie ma zamiaru
coś mi obietnicy?

Zechci mi to more
 łednie Pana Łaskaw przyje-
 chas' do mnie o 5^{ty} po
 południu w ten Piątek ażeby
 poprowadzić się moja
 do kościoła. Polecam
 się przyjaźniemu dla
 mnie sercu Pana i
 przeżyłając serdeczny
 uscisł ręki ponostają
 narowne a najmierny
 przyjaźni i macumkiem
 Marya Federowicz

M. J. O państwie sławie
uprzejmej odpowiadai
prone. Nie przychodzi
sama do Pana bo jestem
słona żeby mnie uсовест
nie przyjszto. M. J.

Alcei Lpandowskie 14.

Mamomuy i drogi Lanie.

A senca listkuy na Hego list
serdecny, na listki i dedykac-
jani i na listki. Te ostatnie już
przemylalam wczoraj i miatam
w nosy Hego rozmow i dusny
Canki Lania tak podobna do mojej
dusny. Tak to dziwne, skrutnie
się składa więc że dusne takie
potrzebne sobie przechodzą enasami
tuz-obok siebie i rozpoznac' się

nie mogą a nie mogą dlatego
że im takie marne nieufności
nieumiarę wnieśli. Pytają
wciąż te listki i domato
mi się że je pisato dziecku
mojej dumy i myślatam a ile
by sięcie jasniejszym być mogły
dla nas obydwóch gdybyś my
były się rozpoznały. Działanie
w tym co ta moja rostrana
duszyanka była powstawiła po
sobie, najidę pewnie niezasługę

w chwilach mojej ciszy, mroźnej
 samotności. Ciepłota, te urogi
 myśli; odawać mi się będzie nie
 mówię w duszy oddalonymi
 widzącymi mnie już, w blasku
 moim, kiedyś potęgę się. Dni
 krzyżem. Miałam ranną ^{pręgi}
 dłoń do teatru, żeby tam odwieść
 podziękować ale mnie głowa tak
 silnie boli; nie mogę w łóżku
 pozostać dzień cały. Tyle mam
 uczucia serdecznego dla Pana,
 tak głęboko wyrażam starość

Jego i pragnęłabym dać Mu to
 poznać a nie wiem jak uczucia
 moje wyrazić, nie umiem ich
 wypowiedzieć, gdy mówię gubię
 się myśli w słowach więc na-
 stępnam mówić coś innego niż
 pragnę albo milknę już na wstę-
 pie. Wrażliwa dusza Pana jednak
 trochę tych prawdziwych uczuć
 moich wychwyci, prawda?

Serdecznie ściskam Pana
 i wyrażam przyjaźni przesetam

Piątek

Maryja Federowicz

Wiem, wiem tak okropnie
nieumowałam z ciwilami tracę
wielki. myślisz i upadnie a siła
opadła pragnienia nie to tego
także i to że nie napotkani i ro-
wa jestem. Proszę jeszcze chacie-
3 próby są konieczne jeżeli młody
ma miłość jakiegoś artystycznego
początku. Jeżeli niechciał mi je-
stano wystawić to przesiedzieć i tego
się prosić mi satysfakcji a nie
prosić nas więcej niechże to będzie
wielki typ wbrzmienia serdecznego

ponyżającemu i hen quociens agitati
się na przemianę w ścieżki. Są
pojmuję iż żużel się w ogółem
sięgo kowalstwa nie może być
nie żużel żużel nie może być
ta jest mi trawa o
mówić żużel a nie o mówić
ale byłoby dla mnie rzeczą wis
ta kowalstwa. Żużel byłby
wieczysta nie sprawi ożagiemy
żużel tyle żużel nie byłby
pewnie a wysławienie żużel
prosiła. Niech mi żużel.

Wszystko, co mi i' wyprany serdecz
 ne Tyce
 Maryja Felerowicz

inody



Wznowy Progi Dyrektora

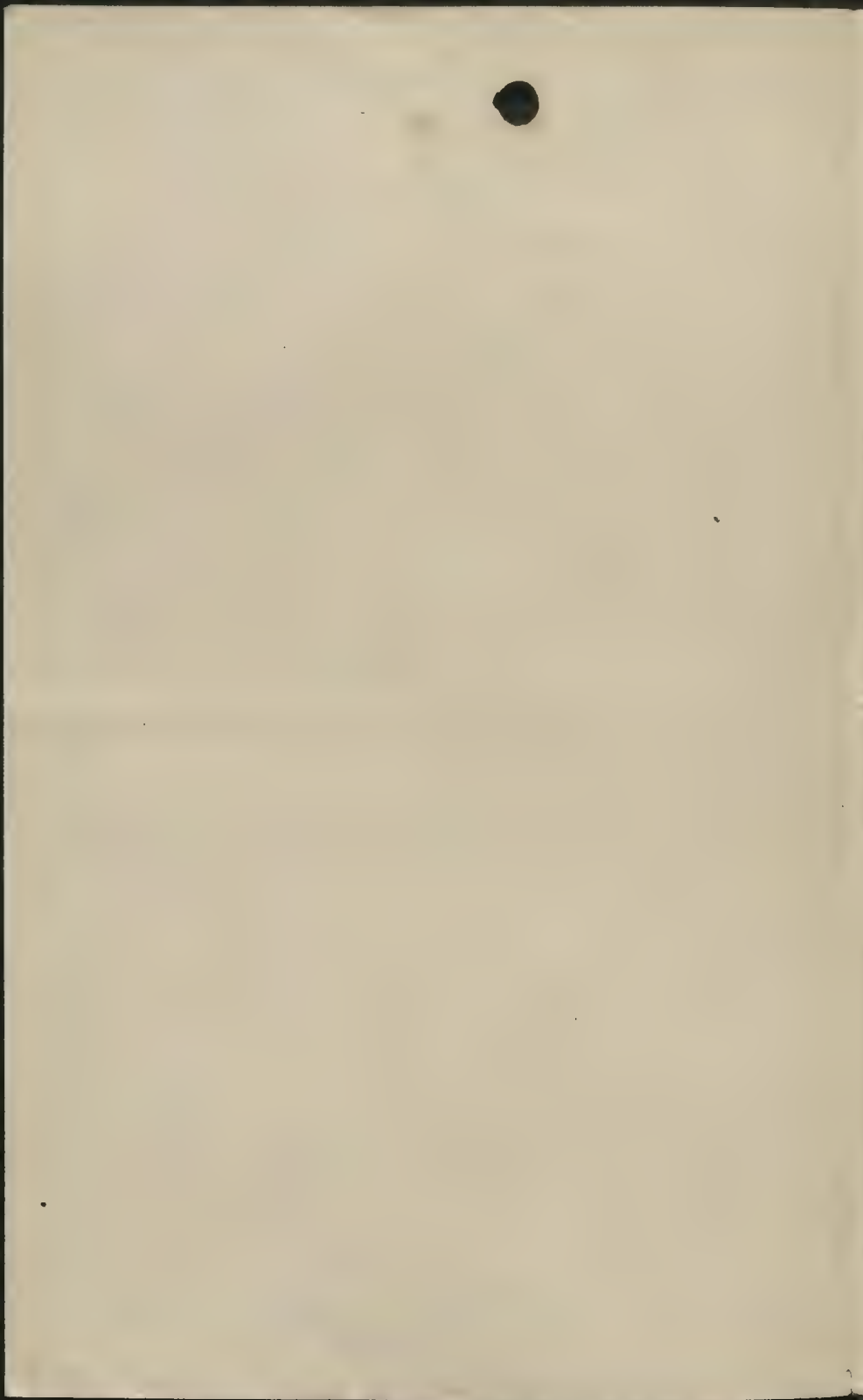
Nie jestem w stanie grać jutro.
 Proszę więc Pan i żnie ta sama
 aktorze przemiję na chłonię.
 Pół mam sura a tak mało są
 su że mi nie starczy nawet na
 robie nie oświeconie pamięcią
 a jich artystycznym opracowy
 nin nawet mowy być nie
 może. Proszę Pan że byłoby
 mi to bardzo hołsem grać
 podle w swojej własnej sile.

D. 18. VII. 1900

Wielce szanowny Panie,

Przed Pana Honorami proszę
mi wybaczyć p. dobr. i s. - jako
wyprze przeciwnie. Trudniłem do
zrozumienia nie mam i nieo zważa iść
Zważając zaś, że władza musi
zgodnie być w cenzurze, zacy-
nam tuie przypuszczenia bardzo
pewne. Jeżeli p. d. jej
nie pragnie, wszelkie poki czas
powie, a rozporządzą nią w t
ny sposób!

Rozumiem dobrze, że
szanując jest sprawami nie-
sprawami zważając się obywateli,



uirtuo to apeluje penero byn varem
i kardro povero o neltre refor.
maere. Jeseleiny w perum
seronie i crasu durio do fla-
cena me ma.

W nadzei. vi opowied. otogo
na sie me do credai. bez
wrazg gubotepo tracenta

Sierre d'auy
staga M. Lewman

w Piskulicach
ad Pienysil

~~19~~

M. M. M.

J regrette infiniment
 que je ne puis pas me trouver
 à l'Hotel à l'heure indiquée
 car voyez car je dois rendre
 visite à cette heure à M^{me}

arrivé engagé
 et précédant Veuillez
 me excuser du dérangement
 que je suis en train et croire
 que je regrette beaucoup de
 ne pas ^{voir} avoir connu personnel



ment. Mais ~~cette~~ ~~autre~~ de l'écriture
non autistique. Peut être revendras tu
au Pologne; et en tout cas je ne
desespère pas de voir en Italie
les Polonais tout si grand voyageur.
J'habite Turin, Via Garibaldi
14; et toutefois que vous verrez
la bay, je vous prie de compter
sur moi et de venir me voir.

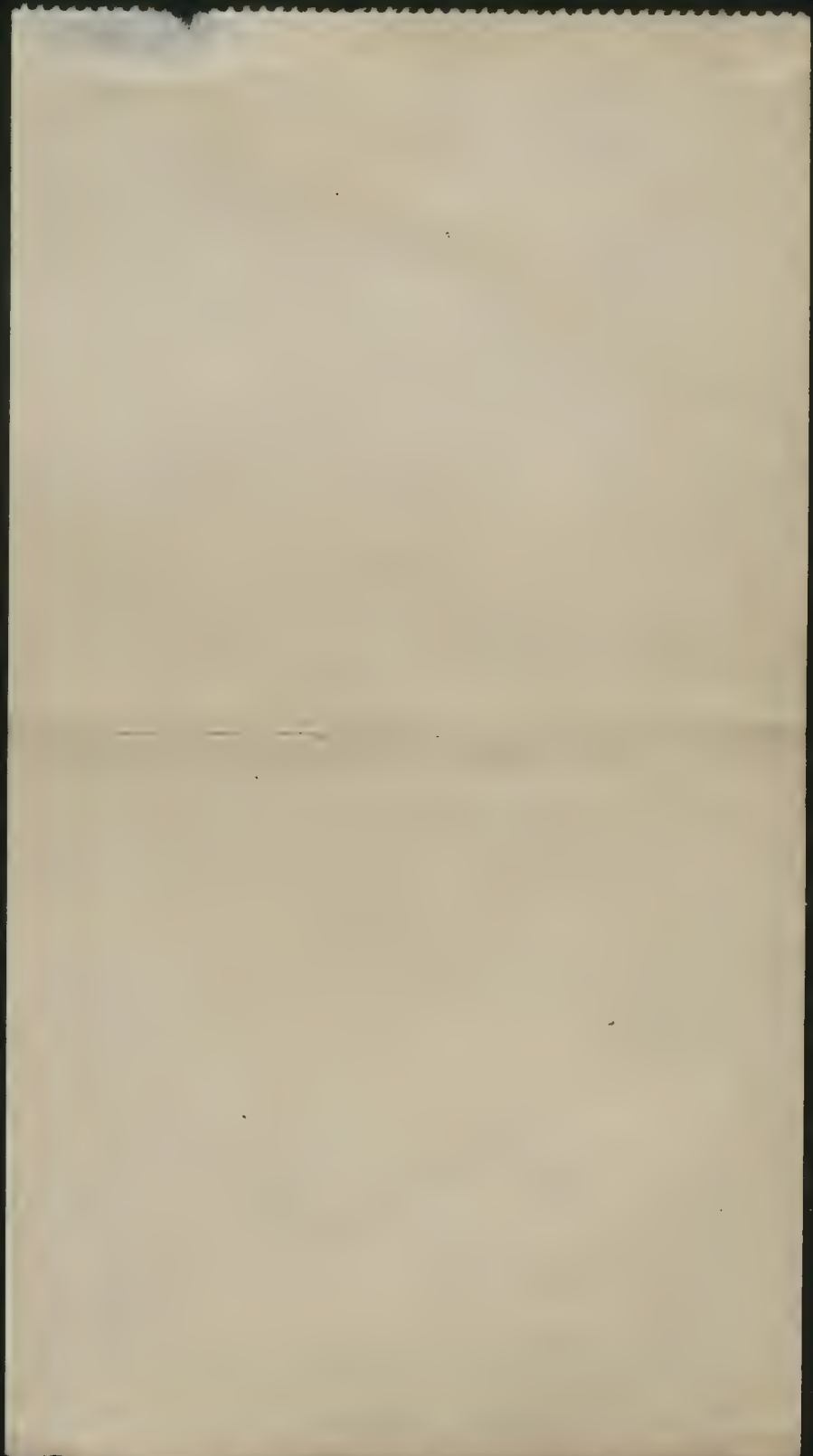
Ayez le bonjour
mes salutations

Tout à vous

Joséphine Ferrero

20

160

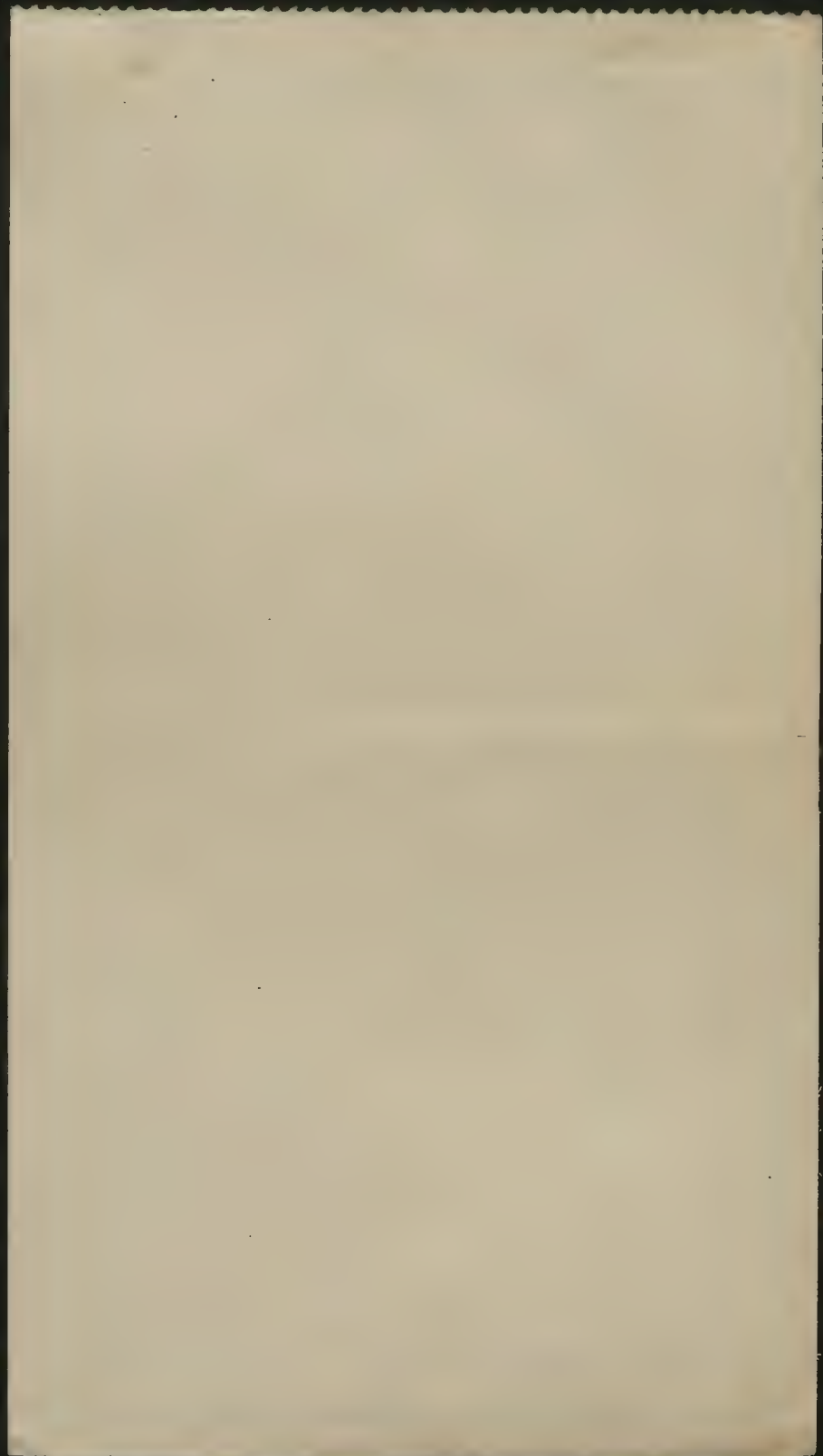


24
1897
h.

The [unclear] [unclear]
represents [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear]

Agnes C. [unclear]
my [unclear]

Elizabeth [unclear]



Šanovaný Dyrektor:

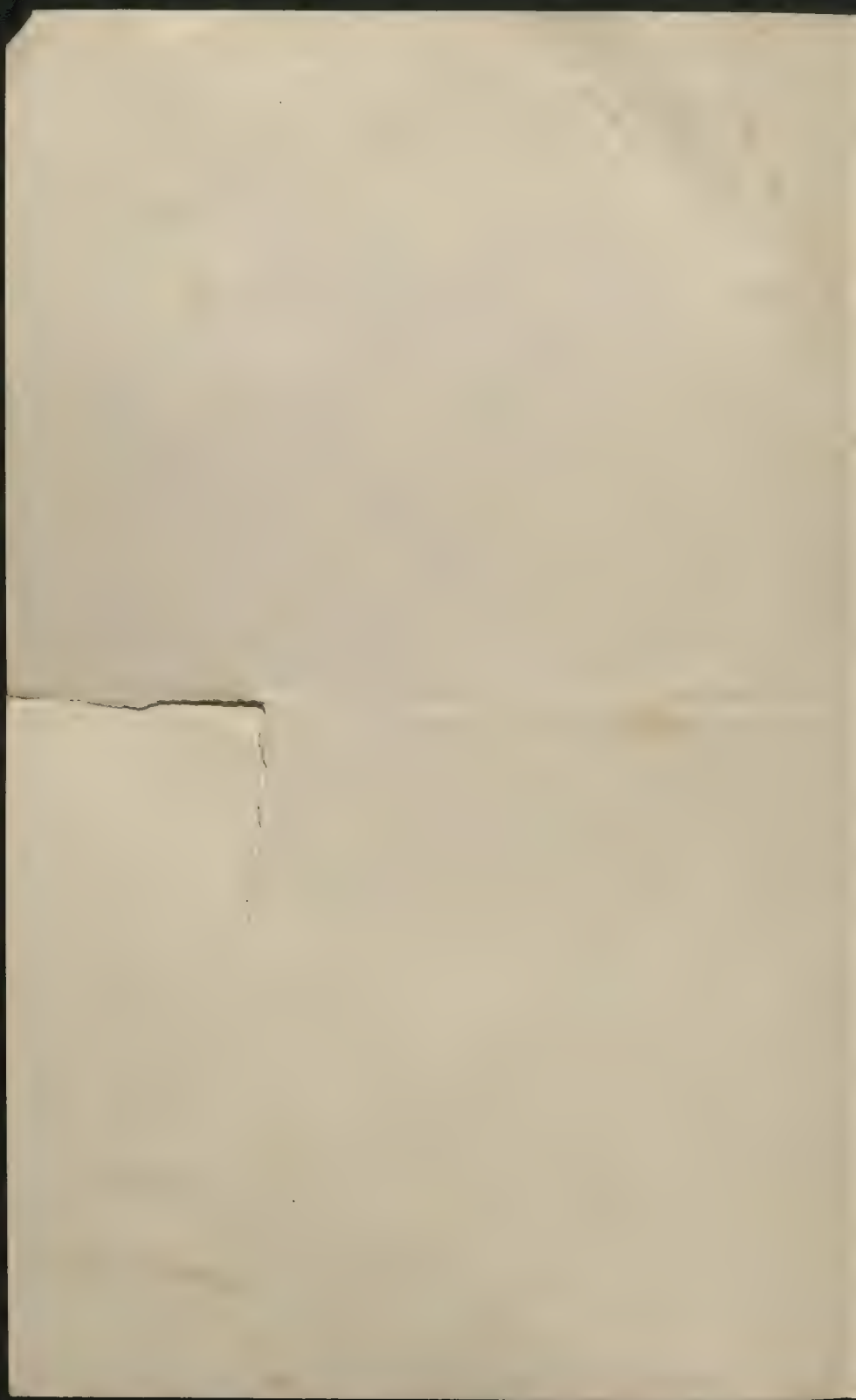
Pav. Kauerový Ruzi, rebaři,
ie jo utrouduu my Janicu mojej
šar prauiny.

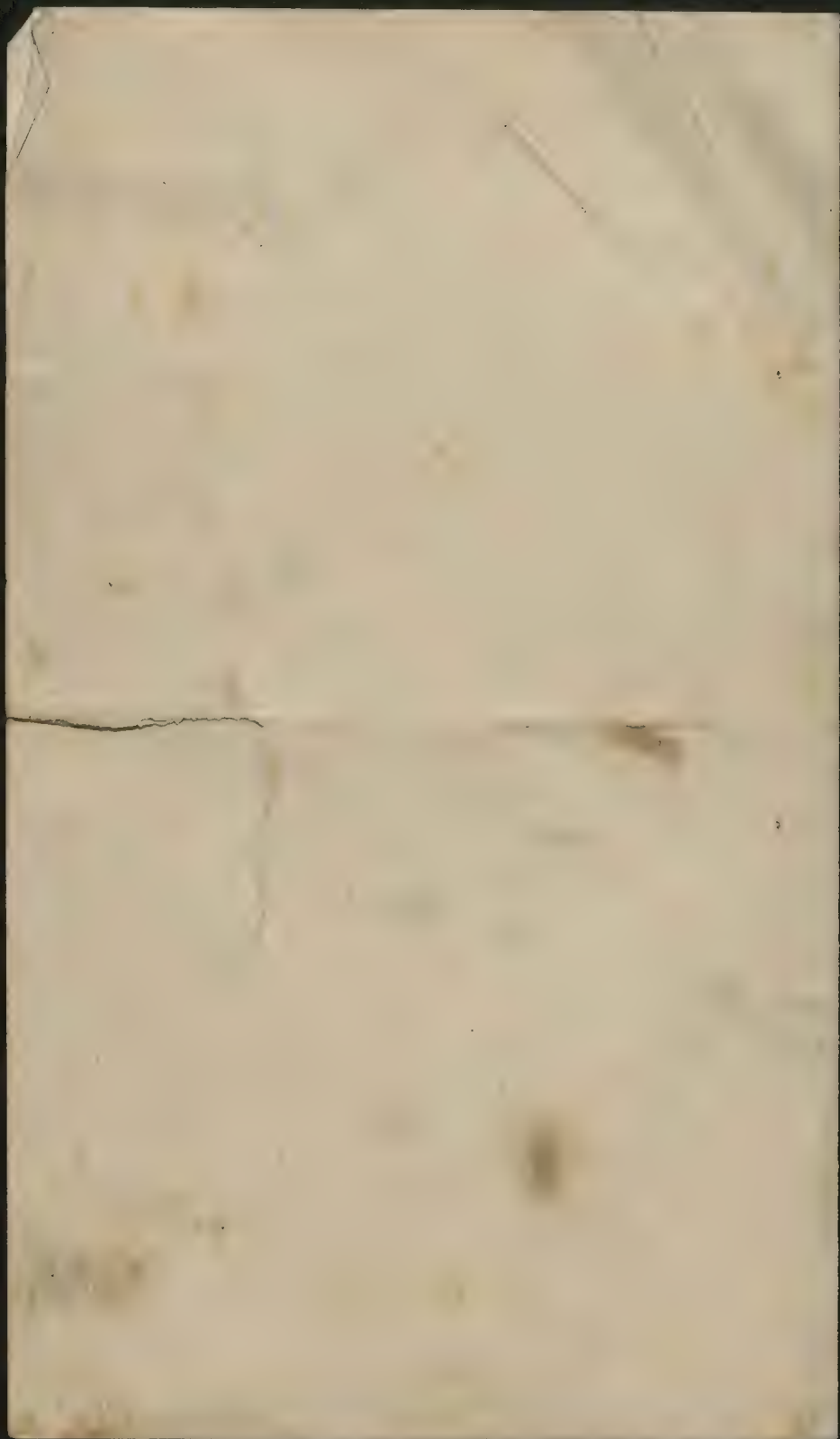
Oto u nas Kase zaimuista —
a potrubami konštruie ravar 15n.
Kouy nie. Vol Korca hovu
avroa jubo konštruie, die fia-
mouy sam Kari.

Za ore vygravy vy: dleto po
maianie / 1. 1. 1. 1.

Fenedy at Jdip vari

24/6/09





Puszkowski

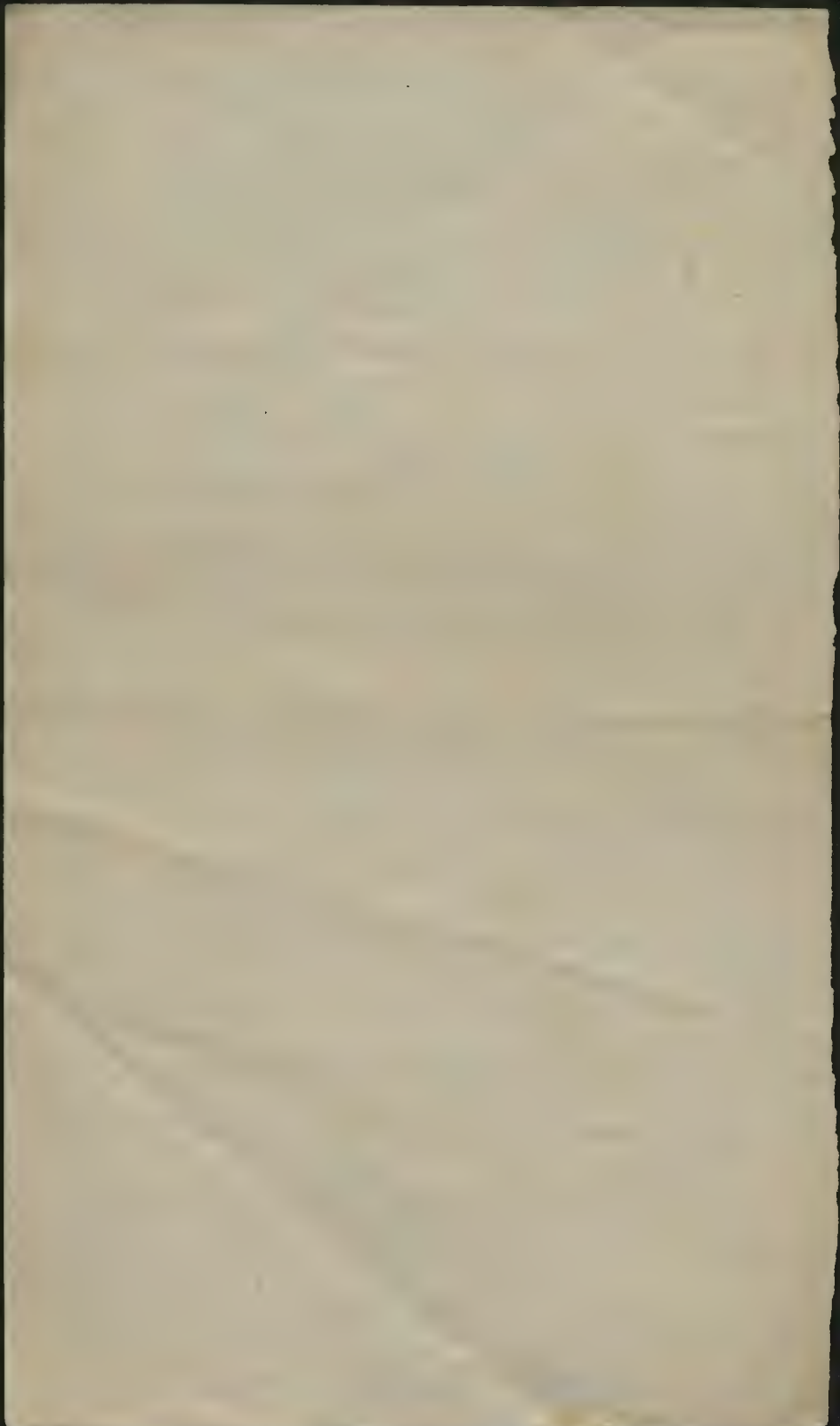
D. 25/3-95

Prerowny i Kochany
Panie Marianno.

Drizkijsi serdecznie za-
wiedzenie nad i żalujemy, że
nie wyszedł dalej do mego pokochanego
Zajęci, gdziebyśmy Kochanego
Pana Marianna z obywatelami
równymi przyszli -

Tereli także tu prawiemy, o
postawienie wzyty i odwieksze
biednego chorego

Oboje żalujemy Kochanym
Pani Mariannie najpiękniejszą
ukochany przyjaciel i Sługa
Bożym



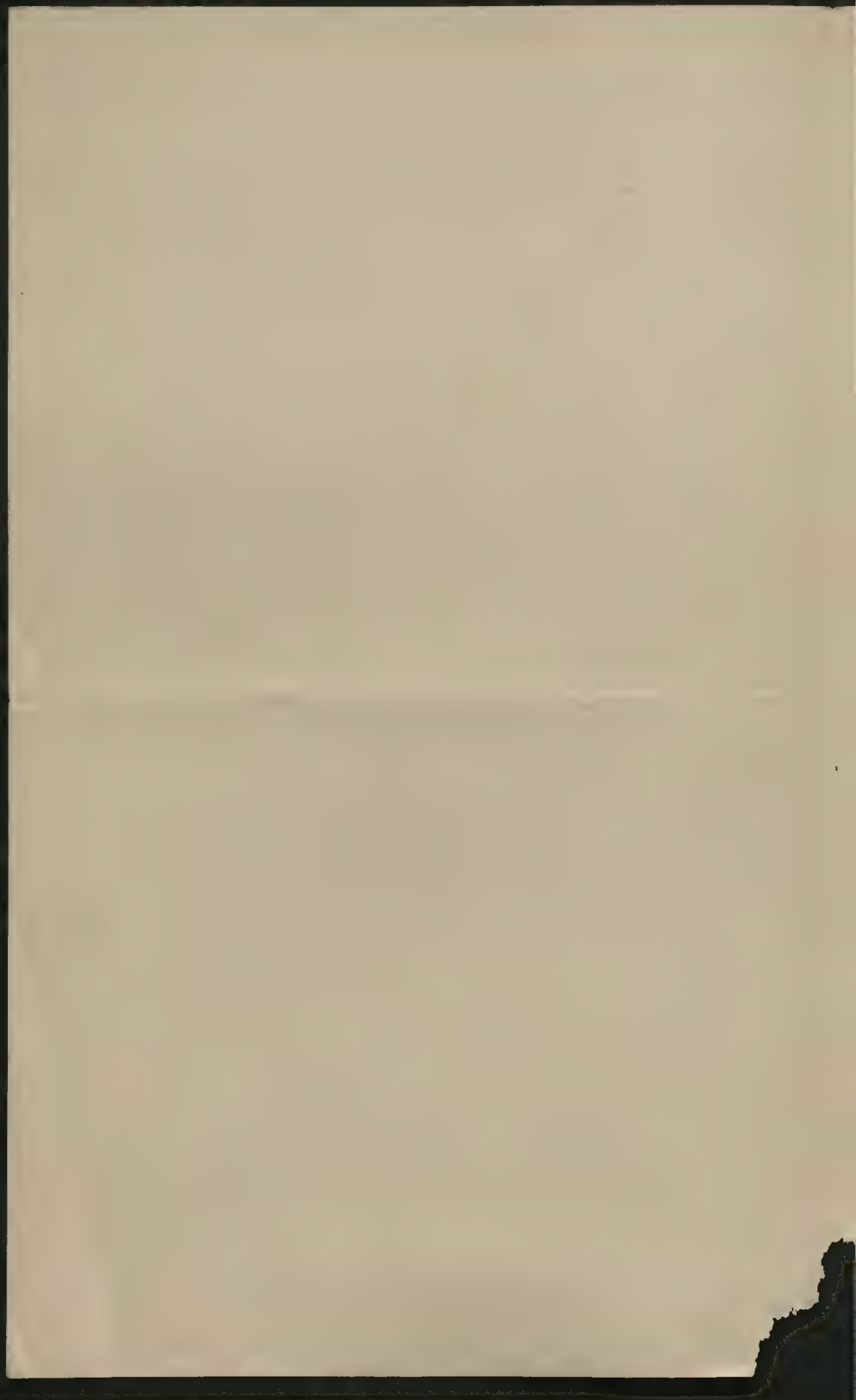
REDAKCJA
„KURJERA PORANNEGO“

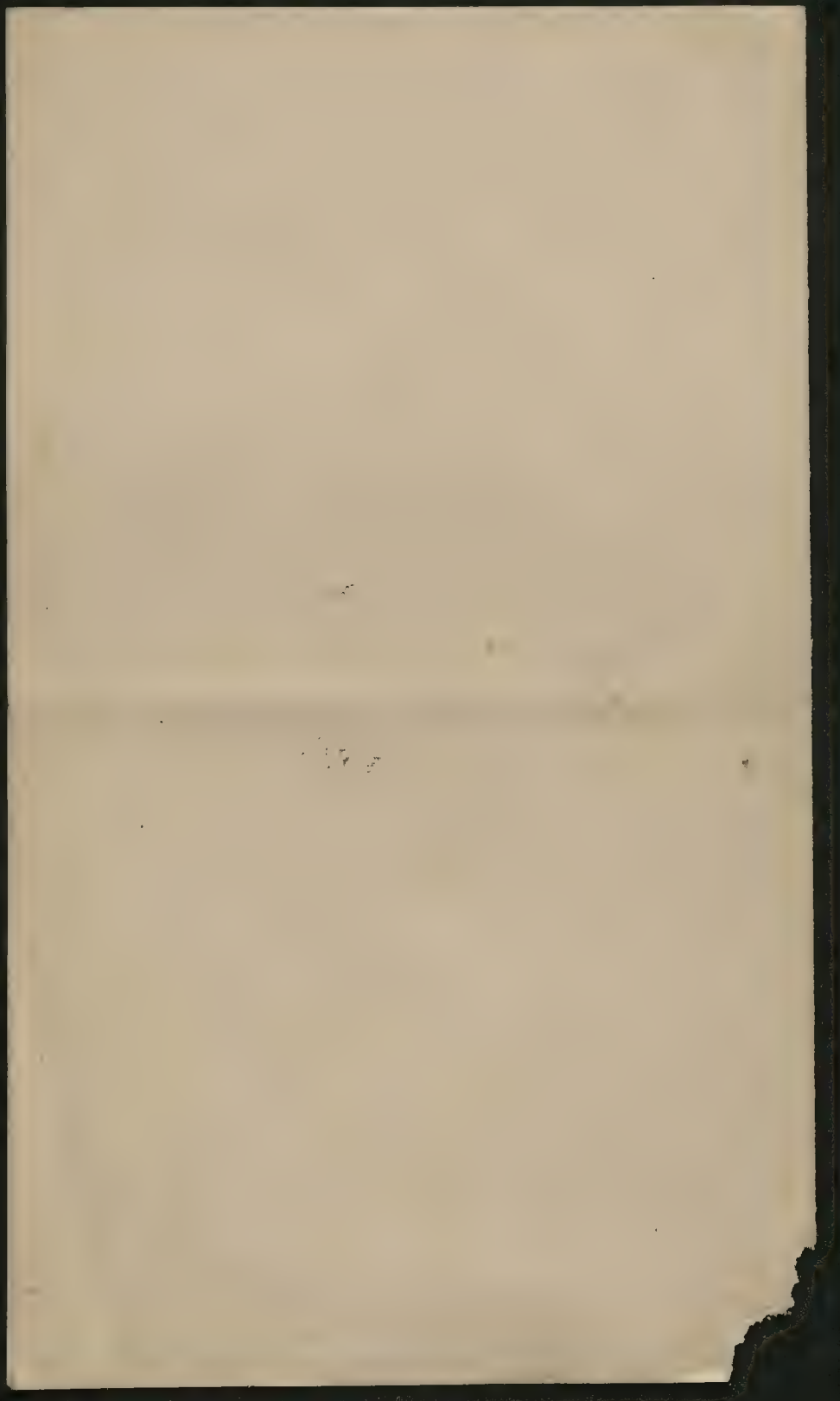
ulica Senatorska Nr. 28

Warszawa, d. 24/9 1902 r.

Kochany Marjanie,
Dziękuję ci za list miły i
zawieszający. I kładę cię
w sercu i czekam kiedy
znowu dostanę twoją
listówkę. W tym czasie
będę cię myślał i
czekał na twoją
odpowiedź. W tym czasie
będę cię myślał i
czekał na twoją
odpowiedź.

Lubam cię
zawsze





11705

Bibl. Jæg.

1-26

17466

Bibl. Jag.

24 - 54

Szanowny panie Redaktorze,

Upojnie proszę o ocenienie załączonego wiersza, który ma być przeniesionym w mowę wiazaną utworem Schuman pod tytułem „Traumeswirren”. Czy autor=ka wiersza może rościć pretensje do jakiegokolwiek poetyckiego urodolnienia i do ryznienia utworu swego w Tamach „Tygodnika”? Jeżeli wiersz jest godny, to co mianowicie zasługuje na potępienie? W nadziei, że Szanowny Pan Redaktor nie odmówi tej przysługi stałej pranu=

meratorce swego pisma, oczekuję od-
powiedzi w „Tygodniku” jako „Galicjanka”.
Upokojmie też proszę, aby, jeżeli niema
dla mnie nadziei szanowny pan Redaktor
zechciał zmieścić mię ostrem słowem raz
na zawsze do porzucania się na poezję
i korzystając ze sposobności przesyłam
wyraz szczerzego uznania dla działalności
szanownego pana.

W imieniu autorki

Paulina Gajewska.

Dnia 16 paźd. 1896 r.

Senne widziadła

(Traumeswirren Sumana).

Ja góries' lecę bez pamięci,
W głowie mojej takie roje,
Coś tam płacze się i krzyczy,
Ja się boję, ja się boję!

Brakuje tchu!

Coś dziwnego w otchłani ciemna
Nieświeżość w szalonym pedrie,
Nie wiem co się ~~za mną~~ dzieje ze mną....
Co to będzie, co to będzie!

Czy to ziemia się rozpada?

Taka przepaść tu bez krańca

W niej unoszą się widziadła

Lekkie, jakby sity do tańca;

Pochwyciły się za ręce,

Ja się z niemi razem kręcę,

Coraz chętniej, coraz bliżej.

A tam w dali, jak szum fali

Coś się wywa, hataśliwa.

Jakaś niesz tu pospiesza !
Potoczyła się z tamtymi ,
Wyrastają wciąż zpod ziemi ,
W prawo , w lewo , w górę , w dół
Łączą się w tanecznym kole
Coraz dalej i pomalej
Rozprzyskają się w oddali

J żnów leczę bez pamięci
W te przepaście nieskończone ,
Żnów coś płacze się i krzyczy
Unosiąc mnie w tamtą stronę .
Jakaś zgraja mnie opadła
To ostatnie już widziadła ,
Umykają tamtą stroną
J w przepaści ciemnej toną

Coś jakby światłość nieśmiała
Duszę mi lekka potrąca ,
J cicho , cicho tajemnie
Przez sen coś budzi się we mnie ,
A mgła przejmuje wspomnienia
Wokoło się rozprzestrzenia .
Tak miło , tak słodko marzę !
To niegdyś kochane twarze

Lekko się przy mnie unoszą;
 Ach! cuję, cuję z rozkoszą
 Jak nie to grono ostry,
 Jak patrzę te drogie ostry,
 I głos ukochany słyszę,
 Który mnie do snu kołysze.
 Ach jeszcze! niech chwile jeszcze
 Widokiem warzym się jeszcze
 I niechaj głos twój mi śpiewa
 Wszystko się w nicost' rozlewa

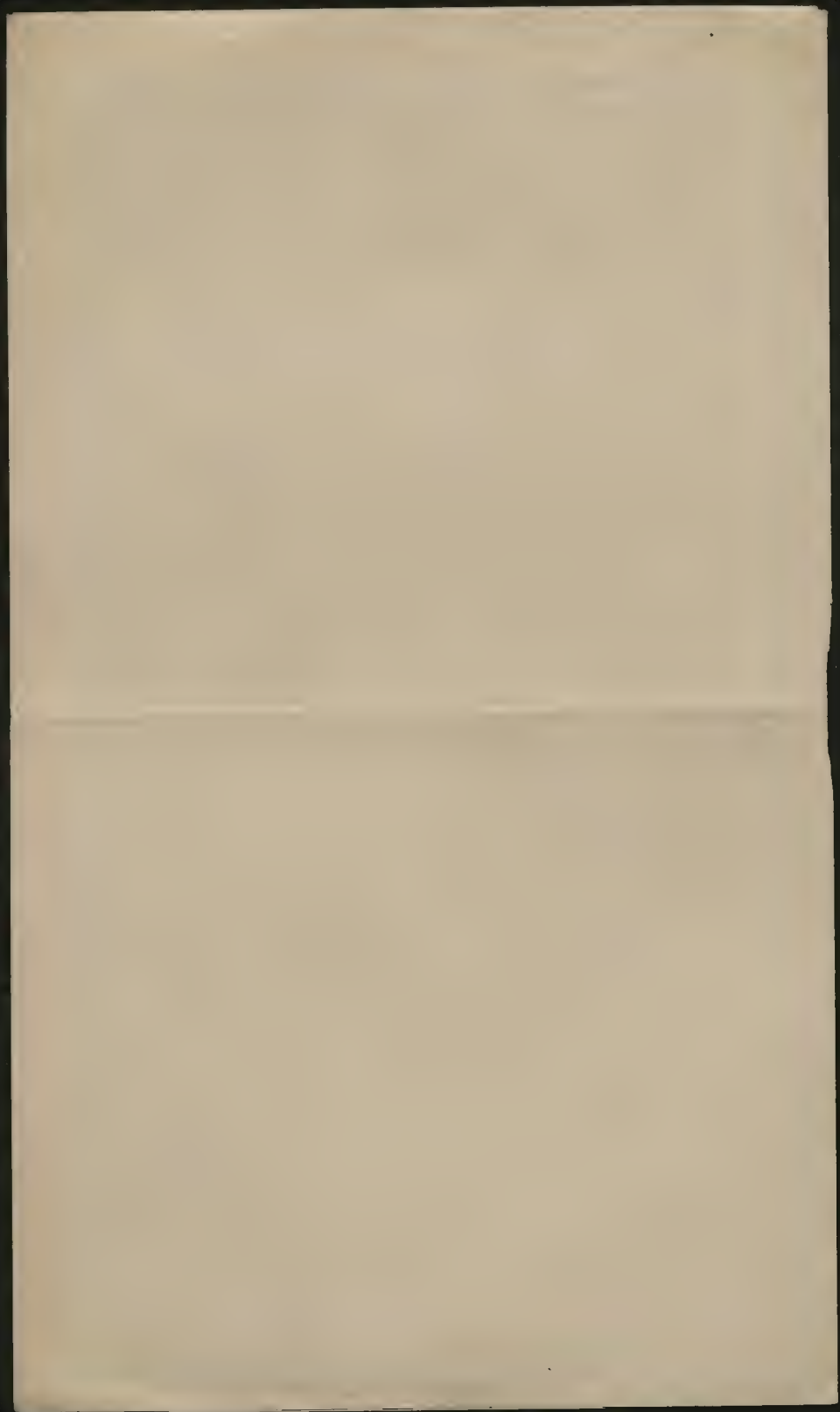
Tam w powietrzu jakiś głuchy,
 Jakiś dziwny słychać szmer.
 To znów rojem lekkie duchy
 Nadlatują z różnych sfer.
 Tu swawolne te chochliki
 Łaszą się w bojowe szuki,
 potem lekko i wesoło
 Łatacują wielkie koło;
 A we środek koła spada
 Nowa jakaś z chmur gromada:
 Oto masy catoz zgrają
 Na chochliki nacierają

Nagłym zwrotem te z Tokotem
Wszystkie razem, ponad głosem
Uciekają od napadu
I rozpierzchnęły się bez śladu !

Znowu lecz bezprytomnie
Niewiem dokąd, niewiem poci
Znow się masy zbiegły do mnie,
Wszystkie w cieniu tak migoczą:
Jasne, ciemne, lecz duchy
To spletają się w Tancuchy,
To się tańczą w długie sznury
I unoszą się do góry
Coraz wyżej, coraz chyżej
I swawolniej, to znów wolniej
W głowie szumi co to będzie?
Zwieszają się nad krawędzie
Stójcie chwiej! nie! nie stysz, a
nad otchłaniami się kołysz,
To wirują niby frygi,
To mkną w górę na wysięgi;
Uleciały już wysoko,
Ledwie je dogoni oko,
I z powrotem pędzą na dno,
Do przepaści ciemnej spadają
Nie! wracają w oka mgnieniu

I rozwiaty się gdzieś w cieniu
W noc, w noc w ciemność
Nie nie tyje

Alina Swiderska .



104
Towarzystwo śpiewackie „Echo“.

Łowicz dnia 9/12 1898.

Kochany i szanowny Panie Marysio!

Udaj się do Pana jako
starszego i dobrego znajomego
a zarazem redaktora Tygodnika
polskiego z pióro, który specjalnie
mają Pana tak dobre, ani
długo nie wróci.

Wiem dobre i w piśmie
Wojewo, na którym, namiasem
mnie, robisz Pan obywateli
mają tak, zamiętnięcie korespondency
z Łowic. Długo nie ie mani
jaki myślanego at hoc korespondent
jakoś wój wrażeń pozbył istnieją
ani ci nie zmiętnię lub unępowieda

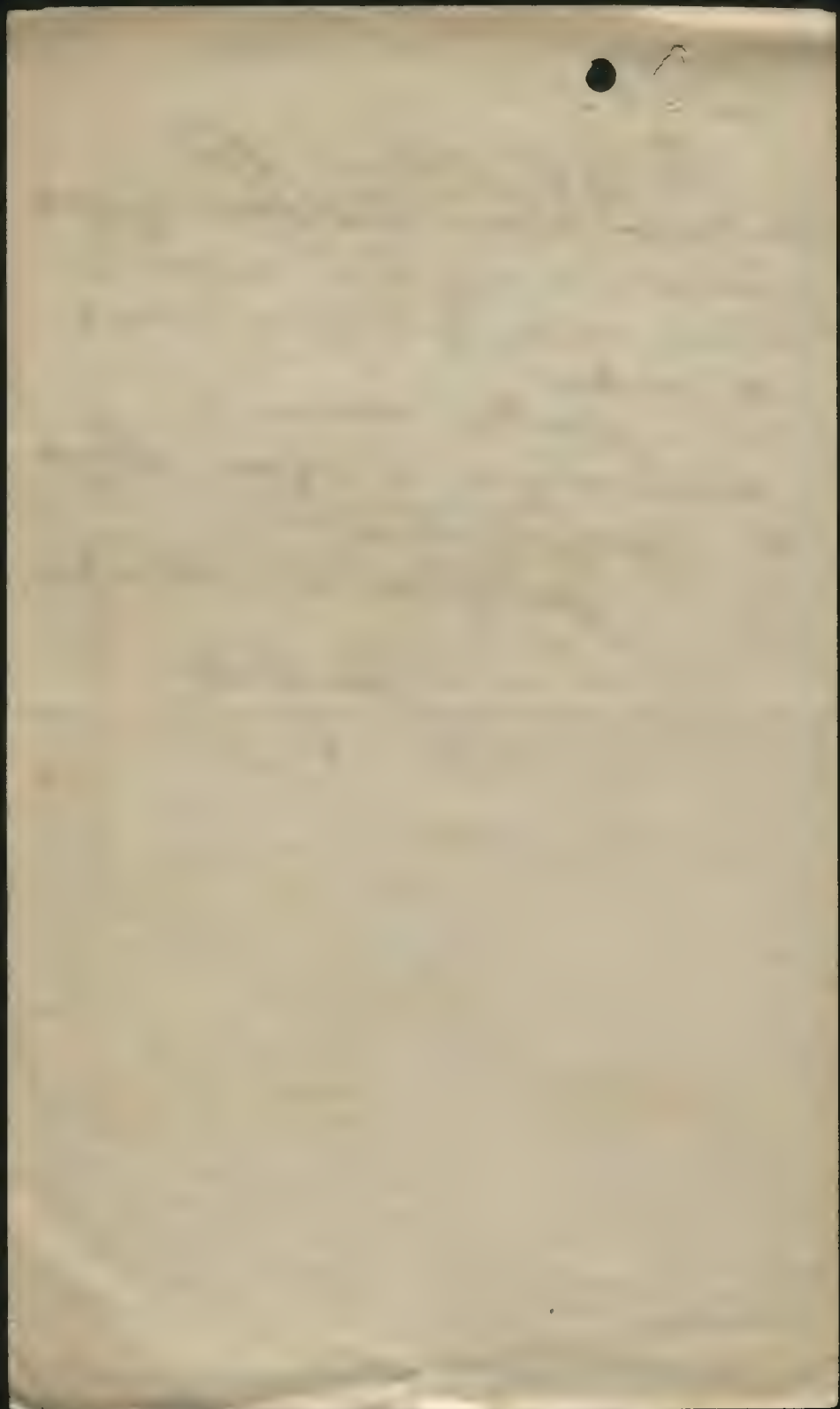
Witam Ciebie i twoją rodzinę. Wam
bardzo życzę miłego nadmorskiego
letniska i zdrowia, a więc
dobrej pogody, nie ma woli, bardzo
zdolnego i miłego epistołarzysty, Michała
Wiśniewskiego, obecnie redaktora miesięcznika
"Dziennik polski", aspiranta na
pamięć, nową dyktando jako u
Wam już wieloma wyśledziłem przy okazji
mojej. Nie będę wam Panu i etc, że
Panu temu mój, ale mam
przebieżkę i korrespondencję
jako "był" i "jako" i objęty
w całości literacko-epistołarzysty -
polityczny - ekonomiczny - galicyjski,
z wyjątkiem zabiegów, groźb i
wian i przyjaciół.

Co myśli o sobie. Toi
Oni, jego miłość, która go przydł.
Kiedyś po żywocie i przy
o ile wzmocniły miłość a przy
dla papieża jego przyjaciół, centralnie
zamiennie w jego literackim i politycznym
jakości potrzebne Wam galicyjskiego

peniski

Leibknecht's perizai otou
bozaneys dake Redaktora Iggorika
polikiyo a pruytajgo miljon
caturov vjeu "oficijcia" o bazi
jale matine
frontaj zame
kicmiceuzur, scerzice, starye
a "pryuzatym"
poskizice i velticilem

Jan Gall



Łecigodny i Kochany Dyrektorze!

Ładziwi się Pan zapewne i prawdy mówię:
nie pismo — lembardziej, że nie spotkiewa
się ciemu, który Cię spotka.

Bywają jednak rzadkie dopisy, więc i
taki, trafić się może.

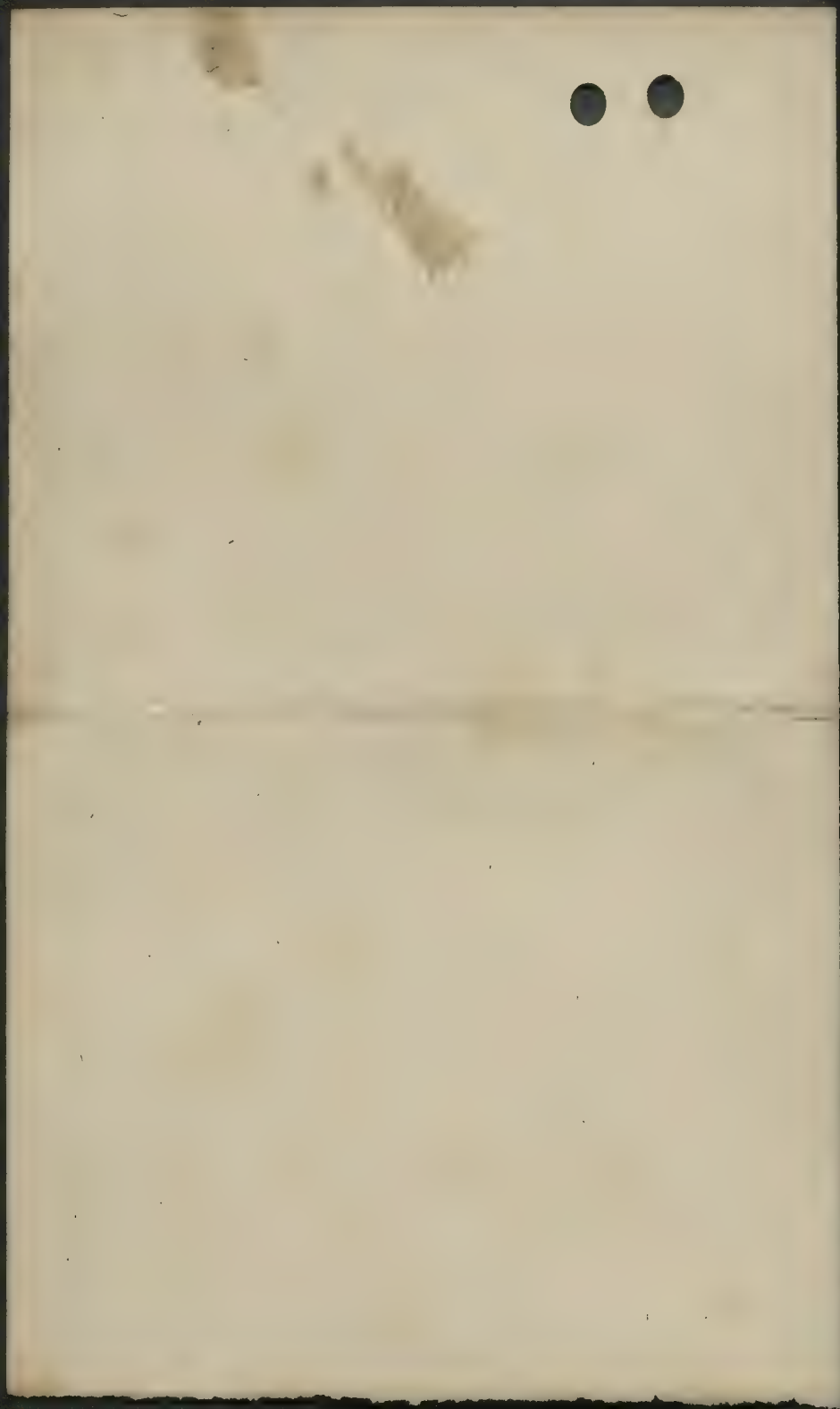
Fakus Waszej „Barbaroli” jako libretta
operowego. Wyłatem ja, przed laty i nie-
zmienie mi się podobata. Wyłatem do

wszystkich kszegarów liwow^{ych} po egzemplarz
i powieściaino mi, że wykrepana.

Przepraszam jednak, że autor posiada ja
ksi^{żkę}, choćby posiadał egzemplarz i zechce mi
go łaskawie przystać.

Alc nie dowi^ę na tem. Chciał przysłać
Autor raczy także uwzględnić go w sposób
o^go^o przyobleczenia w teny przydać, by
znać mi^ę mi^ę, gdzie trzeba, i^ę nie
wiedzieć na krótko, a reszta nie trzeba
Wam gadać co robić, bo nie należy ukryć
ojca jak na p^oł^ozić i^ęci.

Oczekując łaskawej, a rychłej odpowiedzi, przesła^ę
się łaskawego Pana szczeremu ~~Wielbicielu~~ i żegn^ę
Pan Gal.



Znamy Dyrektora! Christylny
bardo wytkoś u Pana chwile poufnej
rozmowy, nam do omówienia pewnych
nader ważnych dla nas. Kwestyje.
Wiem, że oile dytko tyje można
Dyrektor mi w tem dopomozie
poukawać bardo wiele w tego
zyczenia dla nas a także wrodzo-
ny dla dobroci.

Christylny również by dy spo-
sobaży przypominając i rozprawy
o przyrodoznawie i kochanki-
stwie, iż miedzy nami tak bardzo
i nie napisz mi słowa o „Kochan-
ku” - a tak mi przypomni, tak
bardzo wleciało na tym sprawa-
waniu, co zostało mi tam, Dyre-

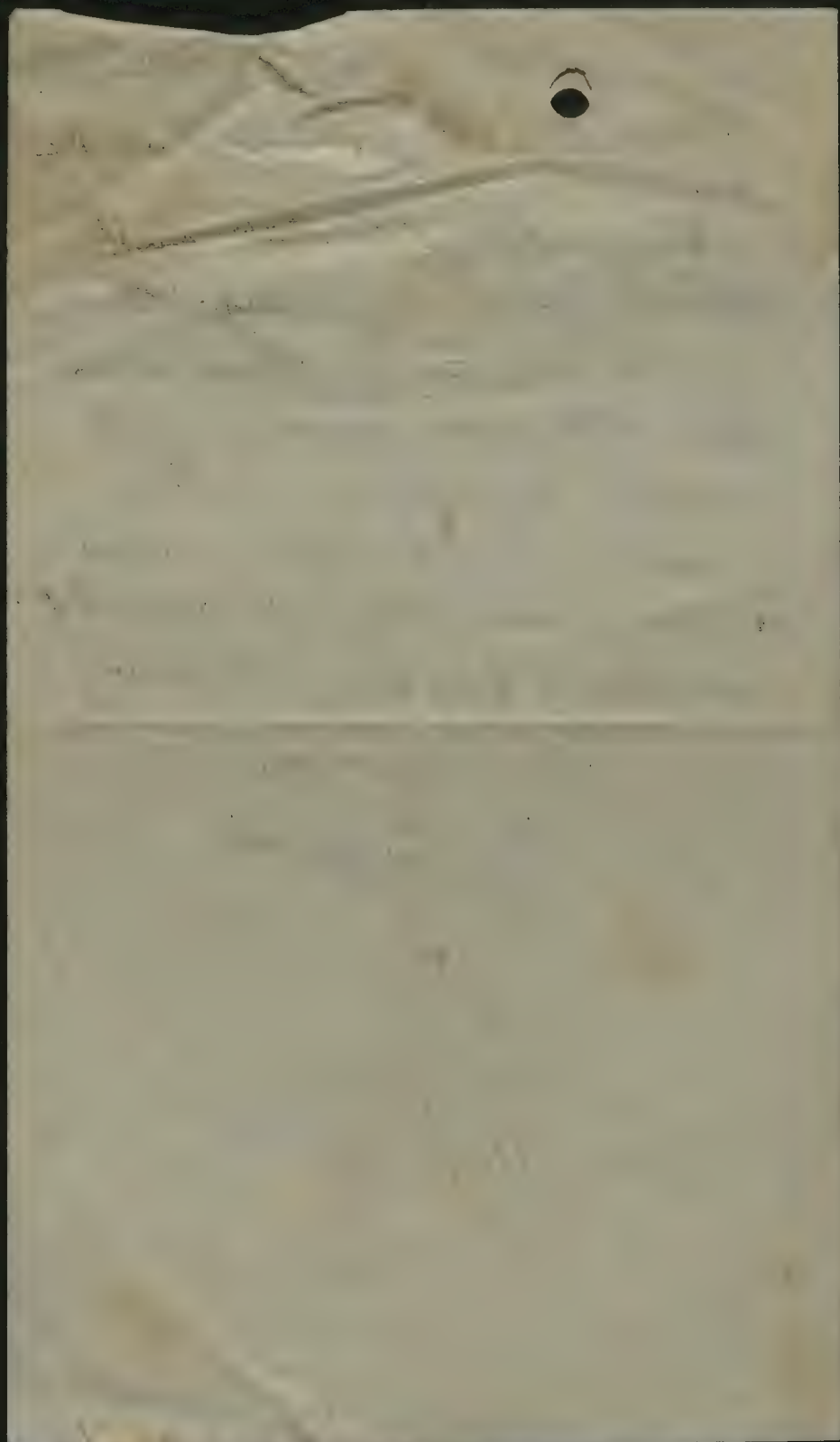
Kłone we daskonle i sornuse
do.

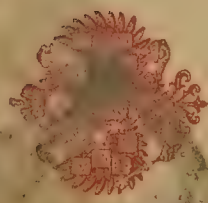
Kobem wlepie i gromkij - wryk
posturaciu a Tron dypetkone
dwi do jak kordis budruen
tak, bika nasa paitke go jak
rownie - mowem my zrydne
si taki monent w syn. i skali-
mym skam, kion. dy zewolot
na chins poudziej sornowey.

Wprowadzenie

M.D. Carlkautka

2/15 1909.





ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE



Bohmen — Karlsbad.

Maryam

Yasna Levica

*Fluchwollenstein.
Kreuth: u. Schindels.*

Hôtel de Russie

На этой стороне пишется только адрес. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

d. 3 Rubego 1895.

nl. Ossolinskich, 11.

Знакомы. Радие.

Stawiam ci prośbę, żebyś jednak jedynym ce-
lem mego listu.

O killeu pideraz "intencyjno" poklewnia pi-
salem to i owo roznoczasowic; teraz przegnu-
mup dnie' sad mój a miedzi em poglad namied,
bo to staciorne, pscupkaniem killeu prac stonijet,
i ostacniej sad i z tego wrystunijet co'i sileic'.
Nlic wryb pideraz studzemu ksztytunijet, hoi' uko-
wej, nicnam iednem pabarty, ak nie moge
szu porzyc' zbrodnicyz' ciekawoni pozucania fi-
zyogomoni duciorz' tyet przyuczejunijet pideraz,
i woiydz' wia puzborta wybitne ciedy. S. Pa.
ma nam takze' wstawa na pideraz. Thacrepia.
Teraz nicie' dno krotunijet i to' sad obz' stonijet. Teraz
przegnu-
mup dnie' szu rozpronic' stonijet, i dla tego mu-
szu pscupkaniem pi- i tam Mo-, Pudok-

Dusze + adlocie : Legendy. Coś legendy pojąć
je w kwon, bo uważa i bytują to rezydent
rozprawy dawać egzemplarz kalendarium. Coż
to ponownie — aha, o Quie zapomnieliśmy! — wtedy
bydawsz być istną. Strach dla siebie może porać
o' p'ogreptant. — Proszę o nie uprzedzić,
jaki to możliwe, że jest niemożliwe — ha,
to trudne! Jakiś aktorowi robi wrytka co
można, a nie można, no — to niemożliwe.
~~Wiem, że Schiller-Wolff~~ pisał, że bóg
darmotwa dla miłości słabieją, który nigdy
ani słodka o nieg nie pisał; ja pisał
był i pisał, bo jestem pro tymi względami nie-
poprzedzonym pedantem, że — to dla mnie nie wolno.

Ratownicy L. Pami prok mój; i
Genie prokaj, zabieraj się do
Fr. Garmik

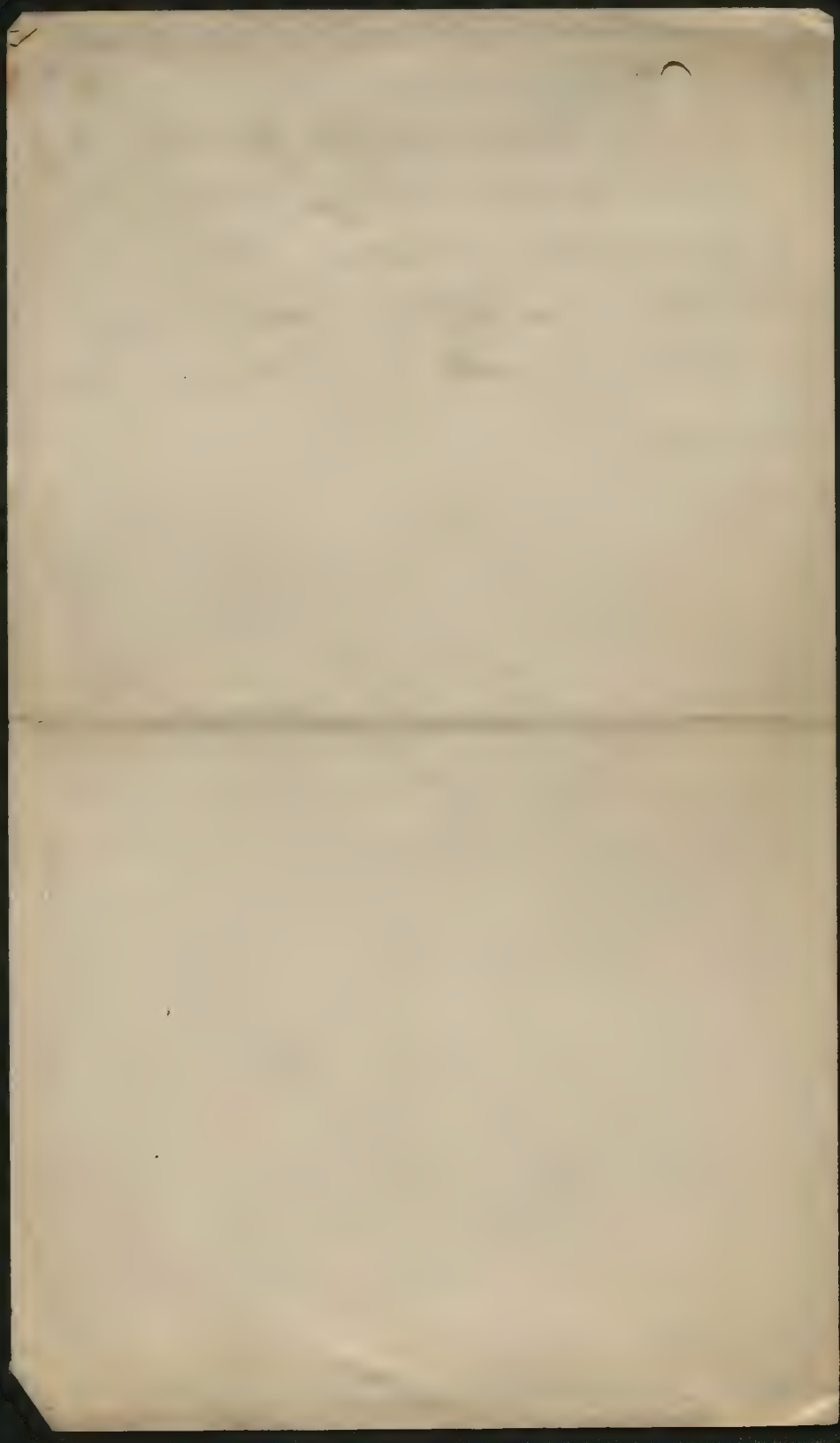
d. 24 Marca 1895.

ul. Ofoliński, 11.

Szaniowny i kochany Panie Marjanno.

Rzeka tam była u nas a Kresie Kresowianin —
 nie radim się pisać. Tyś. 14. 120 wierszy — klas.
 Kłaje się w moim głowie z tego zrobieć wrobny art.
 Kłaje w łebku. Wyperatoby wam. Podpiszcie imię
 Tami, miewa się kłaje i Kłaje, miewa pisać.
 Podpiszcie się ^{inaczej} chacie, bo zostało nie robisz tagaminy
 z tego co ujęło, mam jeszcze nie ujęło pismo. Wrobny
 miewa się Pan tak zrobie jak białe ujęło. O Młody
 niedobrocalnie jeuse, do tej niedobrocalnie pismo jeuse
 w Warszawie. Tyś. 14. 120 wierszy. Kłaje nie ujęło.
 Ten jeuse, pisać wam. Tami. A miewa,
 Kłaje pisać wam, pisać, a wam pisać
 wrobny miewa i pisać, bo mam ten białe
 jeuse miewa a ujęło pisać. Tami

Pf. Tytuł Kresy życia nie wydaje mi się dobry. Za rze-
 rzy do treści, któraś postawienie, ale już w pewnym
 logicznym związku z treścią powini. Nie — co wola, pro-
 szę zrobić. Słuchaj Tytuł. Albo nie chciał kompromitować
 dyskusioni tego artykułu, może by Kurj'ę codz. skompon.
 autorowi ?



d. 10 Maja 1895.

ul. Ossoliński, 11.

Szanowny Panie Marijane.

Tandem — iatara. Coś robie! Ostatnie powieci S.
Pana otymyżet — dżukje. Skonsztan i nie
póruje. Złoty i złoty kłóci nie przystawo —
miejscu ztem. Marijane ze tym zapisać ab-
teina proci? Szanowny wyładowi ażeby pozwo-
lić o tym kłóci pisać.

Z Egypcijskim Nub. maw kłóci. Ze Taskowem
póruje. S. Pance obicam mi so przystawo.
Do tej chwili otymyżet — egypcijski punkt, jak
było. Do Marii dżukje nie ot. Szefarha:
Crajkowki u meje mi dawac Egypcijski i kłóci
mi ze kłóci co zapisać. Zapisać lez pro-
stym toimogęnie ażeby mi nie ot nie przystawo
(napisać to nie kłóci abracantow, przy-

stań i kolegami (tytuł i (zaj.)) gdzie zbieram Tyg.
pół roku. Teraz - w tym w zbieraniu Tygodni
nie otrzymuję Tyg. pól, zbieram też po-
zostało skac' - jak to mój w Rurii. Przypuszczam
że jest to nieporozumienie administracyjne, gdyż je
w stosunku do Administracji nie mam innego nie
jestem jak tylko zwykłym prenumeratorem z tej
różnicą, że opłacam ^{prenumerację} ~~prenumerację~~ pracę. Tłumacząc
to dla Administracji jestem moim ~~prenumeratorem~~
z klasa - cost, i Tygod. nadal mi przysła.

Jestem dwa miesiące temu mój jak posta-
tem u siebie dla Rurii notaty mojej o Mitoni
Karpowicz i liście rekomendacyjne. Jak to jest
spotkać? Mój i mój Karp. i Red. Tygod. Mi.
Zwrócić mi do niego z prośbą o fotokopie
również miła czy ma jakiś coś o nim na-
pisac'. Przypuszczam też że pisanie to pisanie
i udzieli jakiejś niepełnej kopytki z
korespondencji, a w obu tych moich notach byłoby

niepotrzebna. Jędrzej też — wieś mi je. Po godzinie wrócił
 i doświadczenia u jaś niczyi ostrych i bzdurki na-
 mrozi też teraz ujął mięsa — bzdurki bzdurki.
 Niczyi bzdurki asich notata moja, otwarcie do ostrych,
 znotatam potem u stanic rozbrzdurki u innem
 pismie i po tamy transmutacji — znotatam u
 Redeky. Rozbrzdurki u ty ostrych soli — nie
 atyckie.

Wtedy bzdurki. Po godzinie wrócił, jędrzej u je-
 Tarlewy, pismie bzdurki u regularnych ugi stanic u
 Administracji.

Prostoty z Hamulcem i bzdurki

Stinga pordum

Fr. Ranta.



24.7.1897

43

Kamrat. J. Dobromil

D. 24 lipca 1897.
p. Dobromil, i Farnawie.

Pracownicy i ochotnicy Państwa Mazowieckiego.

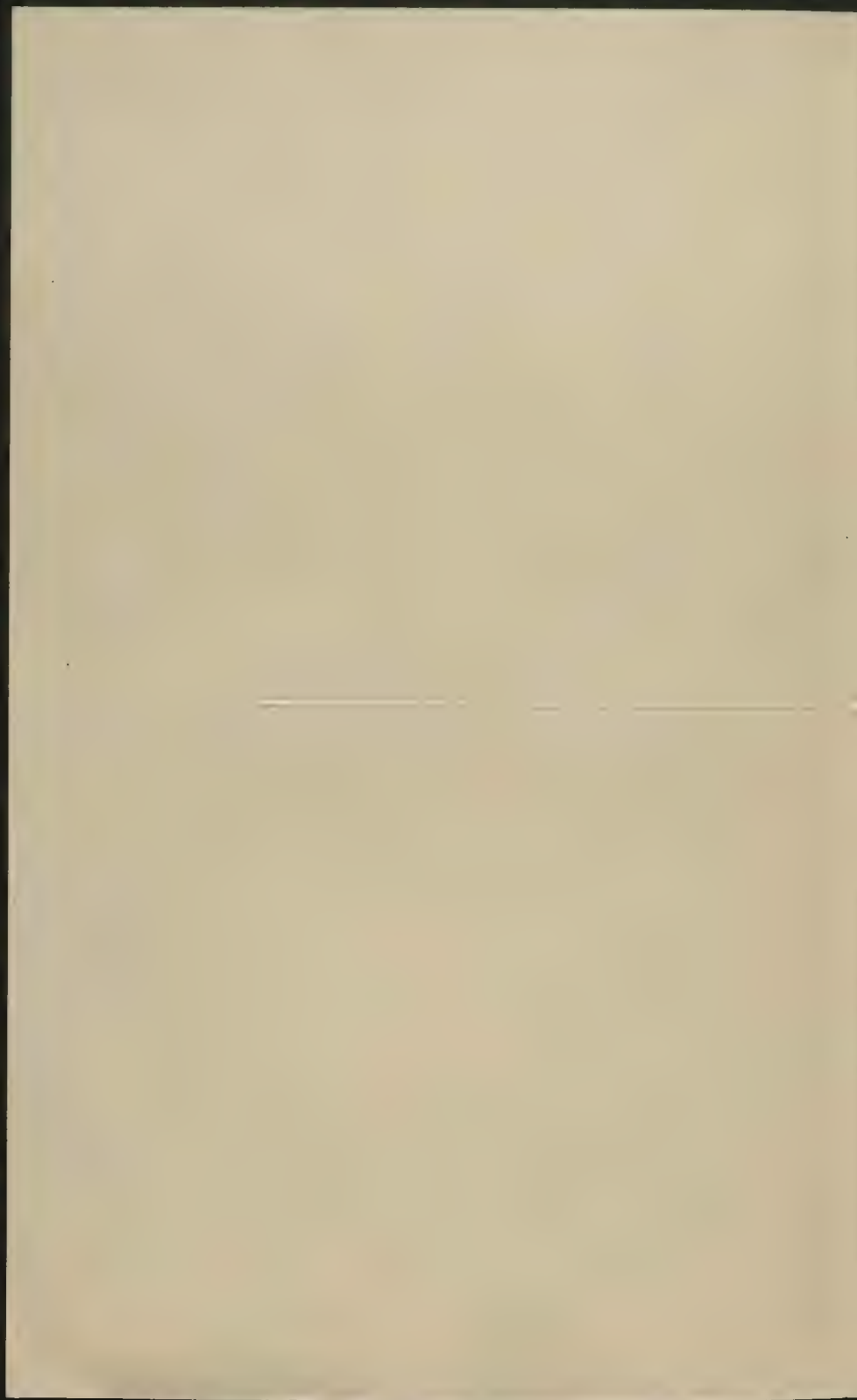
Przebieg i cel wyjazdu i za obietnicę opiekę
nad namiotami Woj. Mazowieckiego.Wiosna Wągi Ławońskich naszego, naszego
coroczny obrot i postępy go. Wiosna Wągi
zaimie miejsce w Wągi - naszym 400 węg
półki brzośnie Ławońskich, nie chorować go
ne naszego kowca.Dziś jest już nasz nasz Wągi
wyjechał, który pisaliśmy i postępy naszego pr.
zobowiązanie. Wągi nasze w Ławońskich.Ławońskich nasz Wągi nasz postępy i
wyjechał nasz

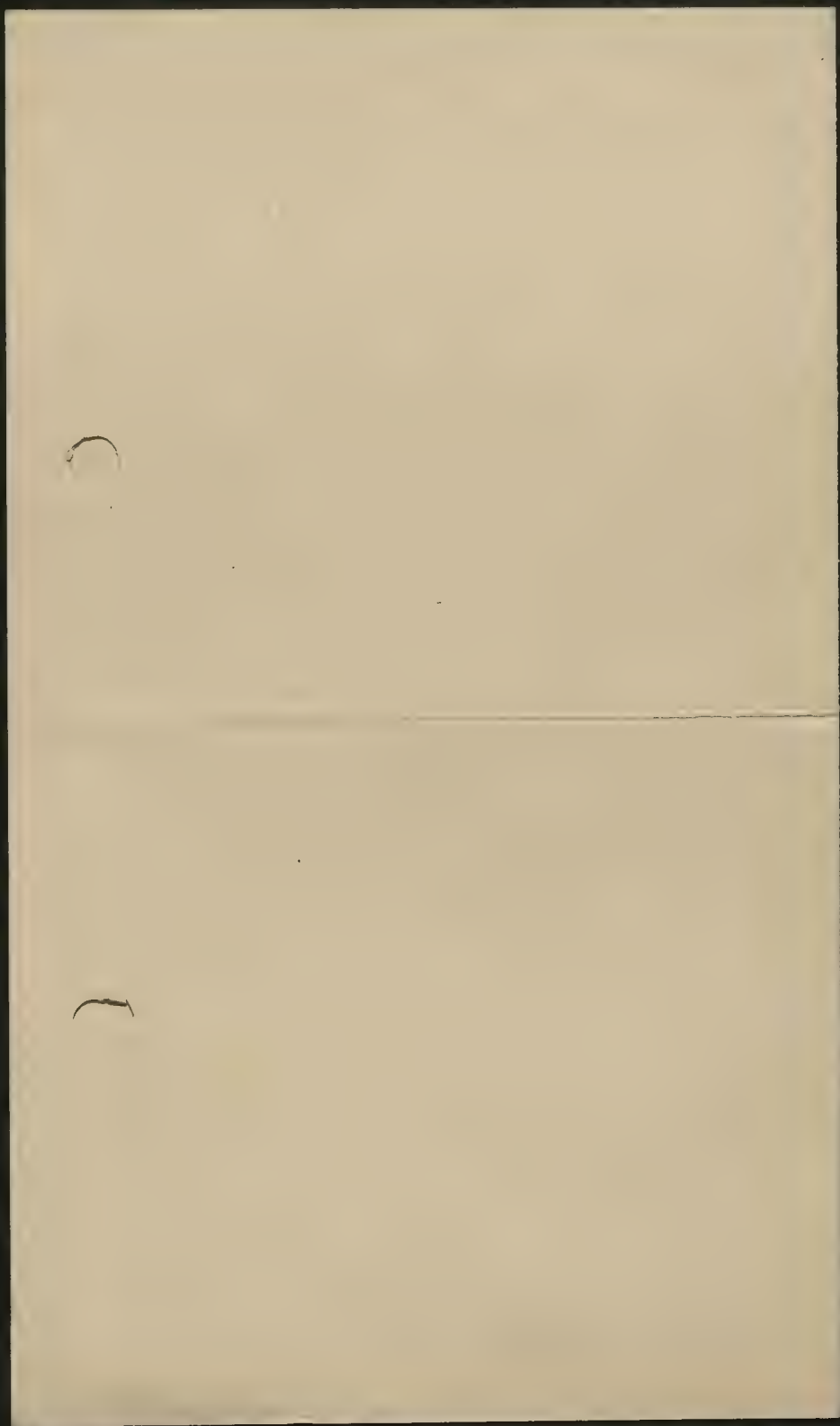
Fr. Benta

P. Jędrzej nasz postępy nasz był
Wągi Wągi.

(a nasz)

Wągi Wągi.





27.10.1897

45

d. 27 Października 1897

Ryga, 5.

202

Kochany Panie Meryjanie.

Oczekiwaliśmy Was to dłużej na uru-
czyteli. Redakcja — nadawca. Za
koleżnicę nie pomyślał — był pomyślny.

Co do Hajdaniuch, stał się między innymi
a p. Robertem kłócić taką radą: kłócić
oła naciągając ułochasem przez siebie cen-
zorem pomyślnie z naciąganiem poparcia
i prośbą o wyrok w kwestii, przekroczenia
i tej pracy. Jeżeli wyrok wypadnie do-
bry, nie skończymy; jeżeli nie — będzie
bądź i inne strony wdać się, co pokazuje
mniejszą oczekiwaną byłoby dla mnie
wcale nie pomyślnie. kłócić, jako cyfrowe
akumulatory, zapisat sobie wyrok i notatki
Przez tenże tytuł ostatecznego pomyślnie
i ostatecznego filmu wyrok. A przez nie
pogubił kartę i wydruki! Zmagał się.

prini nieporadom. 2^o tonu nieporadom, to
nie ma potrzeby. Jędr' pierwszy jędr'le, drugi-
tębeniec.

Baczmcha stępnęta ni cz stępnęta. Różnie
jędr' ten, mędr' Węrnębor, który blisko pędr'
piętroku wyponęst jędr' dęstębnę.

Tędr' inne sprawa. Za Kurępnę Cędr'icępnę
reptępnę 2 gędr' rędr'icępnę 2 Tędr'. illędr'
do 1^o stępnę 1898 pędr'icępnę, oćpnę
Lędr'icępnę pędr'icępnę 2 rędr'icępnę pędr'
Sędr'icępnę, któr' będr' Tędr'icępnę pędr'icępnę
będr'icępnę 2 tędr' rędr'icępnę 25/5 1897. Nadędr'
mędr'icępnę pędr'icępnę, jędr' i dędr'icępnę, pędr'icępnę
rędr'icępnę Tędr'. i Kurępnę 2 dędr'icępnę, mędr'icępnę.
mędr'icępnę ten lędr' dędr'icępnę. Tędr' mędr'icępnę rędr'icępnę
p. Jędr'icępnę Wędr'icępnę. Tędr'icępnę Kurępnę Cędr'icępnę.
oćpnę mędr'icępnę mędr'icępnę pędr'icępnę rędr'icępnę do
1^o stępnę 1. Jędr' to mędr'icępnę mędr'icępnę
mędr'icępnę 2 administrępnę, któr' mędr'icępnę mędr'
mędr'icępnę ućpnę, ale pędr'icępnę pędr'icępnę mędr'
mędr'icępnę pędr'icępnę, pędr'icępnę mędr'icępnę pędr'icępnę
do 1^o lędr' 1898.

Harb' was pędr'icępnę i to nie administrępnę

nie mogę, ale pragnę ją ^{nie taskować} tak wyrazić.

Pani Stępczka! ^{nie życzę} taku (nie życzę), bo mnie śmie
kopię od białego niehomologu odista. Napi-
sanie 500 tysięcy po przeczytaniu całej książki chy-
ba wiele więcej niż interes, kop. od białego. Zda-
ję także nie tej słusznej zasady tymczasem
a ja z białej służby niejednokrotnie kon-
statowałem. To to drobne rachunki i nieważko-
ści o ten edykt nie są o prawo.

Że ci chcieli, kolnego ciem zająłicie - po-
prawie co można

Książki, które wydawnictwo Gebeliera i spółki
nie otrzymują już od roku, a przecież białym dla
aktualnej i pisanej w myśli. Ano, jak to ma
sens, to ma! Obytych nie gonię w
życiu niecierpięć.

Witam u Was Stępczki, co porabiacie i ki-
dy domy?

Pod mierzem pisałam już do Was, niepo-
koię o tym ha, da, ma, ale wydanie list
nie dozna, bo nie miastem wyrazić.

Lechaw Was serdecznie życzę i powiem,

Pląge

f. Ranta

A Kurper Podziękuję kolęgu mi, bo receptę!

Handwritten notes at the top of the page, possibly a list or index, with some illegible text and dashes.

$$\begin{array}{r} 26.28 \\ \hline 208 \\ 52 \\ \hline 728 \\ 186 \\ \hline 922 \end{array}$$

21. 1. 1898

194

nr. 10.

Szanowny Panie Maryjano Wobrowski.

Przetęczyłam sobie notatki o Karolu Bozozowski -
bardzo logicznej; są one w niej.

W pierwszym Własnym Zmianach wiadomości o Mi.
notacji Czarnockich i jego pamiątkach - czy też w tym
pamiątkach niema czego o Korywie? Ktożby to był
ten sam Mikołaj, który bezimiennie wydał zbiór pi-
smi ludowych piewców Borysa Górskiego. Jeżeli tak to warko-
żukał wptyw Chodakowskiego na kolegów Czarnockich,
na rozbudzenie ich chęci badania ludu, a może nawet
wptyw ten dosięgał i Mickiewicza.

Myślę o moim Świecie dziecięcym; o tem wstępie
do mojej ilustracji opowiadania Pawła, który jest
za-drogi, opadł na karku Piekarskiego. Wreszcie
to Ukrainie, potwornie przeto przyrodę i życie

zamyślić tamtych odzwierciedlać i malować. Inaczej tam
możemy być podzielić naszą fantazję i przy-
czynić się do większego racjonalizmu artystycznego.
Jeszcze nowsze światła i tematy byłyby interesują-
ce. Co o tem myślicie? Ja sobie tu wymaluję i
tęże być wydrukować na ilustracje, gdzie one się
wzajemnie i rozstrzelają ciekawie. A może też, Bo-
że zachowaj, inaczej i wydawać, których to
wydat. Nieprzeglądajcie ich i zachowajcie. A honorarium
wymagane do wydania! Serdecznie Wam
serdecznie życzy i prosi o
fr. Ramiński

Laurin Panti.

Proszę mi donieść czy mogę napisać i prosić
o pozycję Obronę?

Zawsze zięciwy i przychylny
M. S.

z 6 listopada 1898.

J. Kani

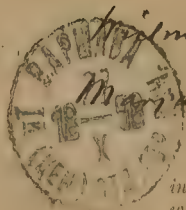
krak. ul. Łelewela, 10.

Correspondenz-S
Karta koresponden
Карта корреспонден



An }
Do }
Do }

Zur für die Adreße
Wykazane na adres
Вид. почто на адрес



Mieczysław Pan

Marian

Gawalewicz

in }
10 }
6 }

Warszawie

ul. Marmalekowa, 16

Redakcja tygodnika polskiego.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

D. 10 Grudnia 1898

Lwów

ul. Hetarska, 10.

Drogiemu Panu Marianie.

Posiłam Wam tedy Mickiewiczą ze Wichobli
 która ma tutaj mówić o owej organizacji wojskowej,
 która tak głośno M. zajmowała; zrobiliem to wreszcie
 rozmyślenie, raz dla tego iż ta organizacja sama
 stała się już obiektem historycznym tematem, któ-
 ry należy traktować monograficznie, a następnie
 iż w tym wypadku o tyle on byłby na uwagę zasługu-
 wart, o ile tenże jest z działalnością Mickiewicza.

W każdym razie Mick. ze Wichobli jest przede
 wszystkim materiałem historycznym, odnoszącym się
 do owej doby, a rozrzuconego literaturze. Nowego sta-
 tystyki obywateli dobrze z literatury, nam nie tam,
 nie ma już prawie nic, do niejże literatury sto-
 lę i wspomnień w całości jest nowością, która może

mice' rany rólces, timbariz i' pucistny cyhl-
nik we' hyl hylko i' Michieniz pucistat na
Wukhot i' munt.

Ł cenzury li'cypom i' hork, a uvek + belyse
kilkokrotu' datem, do zrozumienia cenzury i'
o sumieniu' wose' mure' hyl' gupizide; tego co
Hlacy rólces rólci' jui' niebyle mogli po-
stonye' tery.

Bylko o' jedno proue: o korekty dbyz. W no-
tate o' Świduchij' jui' killea bdyz rólces-
li'zycz, umienizajycz kens, a rancij' adbyzaj-
cycz rólci. Uno rólci i' wark rólci i'
g'olm, tery. A wicie mizawdnie z obmizawdnie
u' bdyz rólces rólci i' cizawdnie na autorn.
Wan korekty dbyz be rólci i' o'to cala
j'ess wade. W powieni to i' u'da, ale w rólci i'
u' mizawdnie jui' bdyz.

Mure' Wan pucistat i' bdyz rólci i'
Lanc. Luj to rólci i' pucistat pod warkem

piórem i jał plantyrmie lanyowycis! le myjny
o nuni tak mado indich! Wrociomy z Kuilla weso
wecora, kutyrie nam tak pijsnie i hyle pijsnyel re-
cy o lanie potupich, myjtem rary z muris bi-
blioteski Ejort i Korowond. Tomapa lania, wydane
z Krakowa 1863r., aleś tam było odwołanie tego
co już u was! Nickei to bnie powatkiem o opira-
cowanie biopafemie jeuse kille singel — a muris
i killewacki postaci wipowycanyz nakadoin Michio
misa i borki ciekawych i wiele wghydow.

Co my zrobic eto muris moly powiem?

Takym prezydent aity, ja kto prezydent i wilem
stowo powody powiedzial. Racis to bnie tak no-
ty, tak sony a mianany, i zobrazowany powoy
pierwszy u powini, muni kogoś zaciekawie. Plus
ja podobno cytal i uniat ni jek za-madnany
za-sterpion dla cyteluików — tego, miewem, to bnie
wygledu ni cytanie pnie. Plusa takis nuncy
rowne ni odhigami obrozno na lanie na proty.

eprochuitatem. Ta postać sucha, wyćwiona przez
mocy i mistyfikacji tych fałszywych, zatra-
cila wszelki odzienie wojny po za obrębem cwo-
ty - po wojennym rozumnianiu. Mówi to tylko za swo-
go, ale inaczej. To fałszywe rozumienie formalizmu.

Bogom mały piękny, a - w. ?

Scilaun. Mówi wspaniale.

Musi być polecy

fr. Ramiły

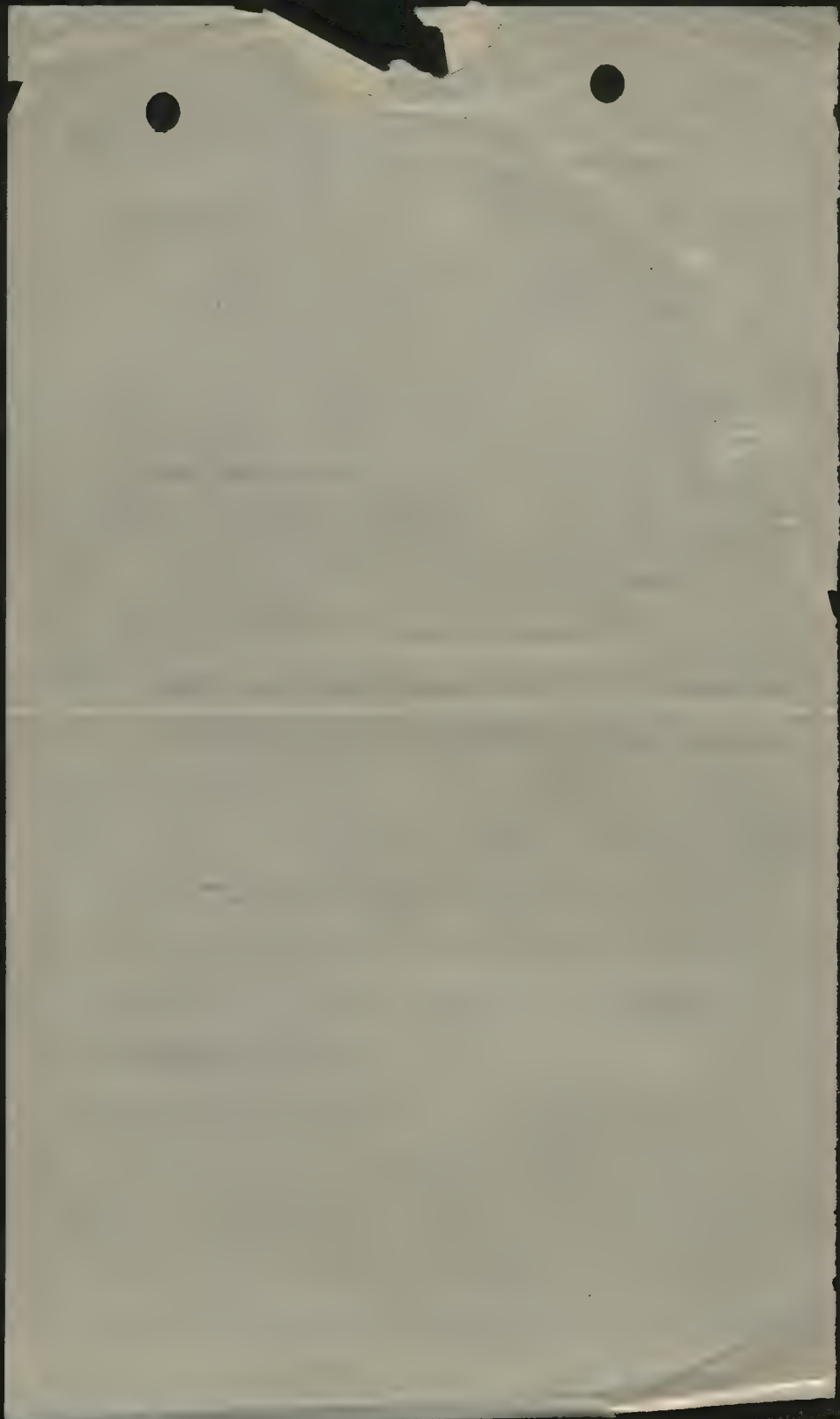
27 kwietnia 1899
ul. Hełczyńska, 10.

Janowi, Kochanemu Panu Marjani.

Otoż nasz! Tygodnik, którego przyniosłem ci. Wskazuje
na wiadomości o jęz. i rewolucji polskiej, społecznej,
albo wystąpieniu z Kiedzi. Skoro w to stanie i
czymś, niech ci Wasz miłośnik nie poście wystac
raz z III Korespondencją. Wystąpię ja tedy przed
adresem p. Chet. Nie wiadom imię wyjecha. Zapy-
tywać też ja historyk i samych, woli i moim
Sierżant Sierżanta, który miał w ubiegłym po skoń-
czeniu potnia Różane.

Proszę Was bardzo o wyrażenie całej sprawy i o
ostrożnie mego strachu. Wierzę, że p. Ch.

Porównaj i kształt, i wyrażenie
Słucham
p. Rabin



20 1899

26

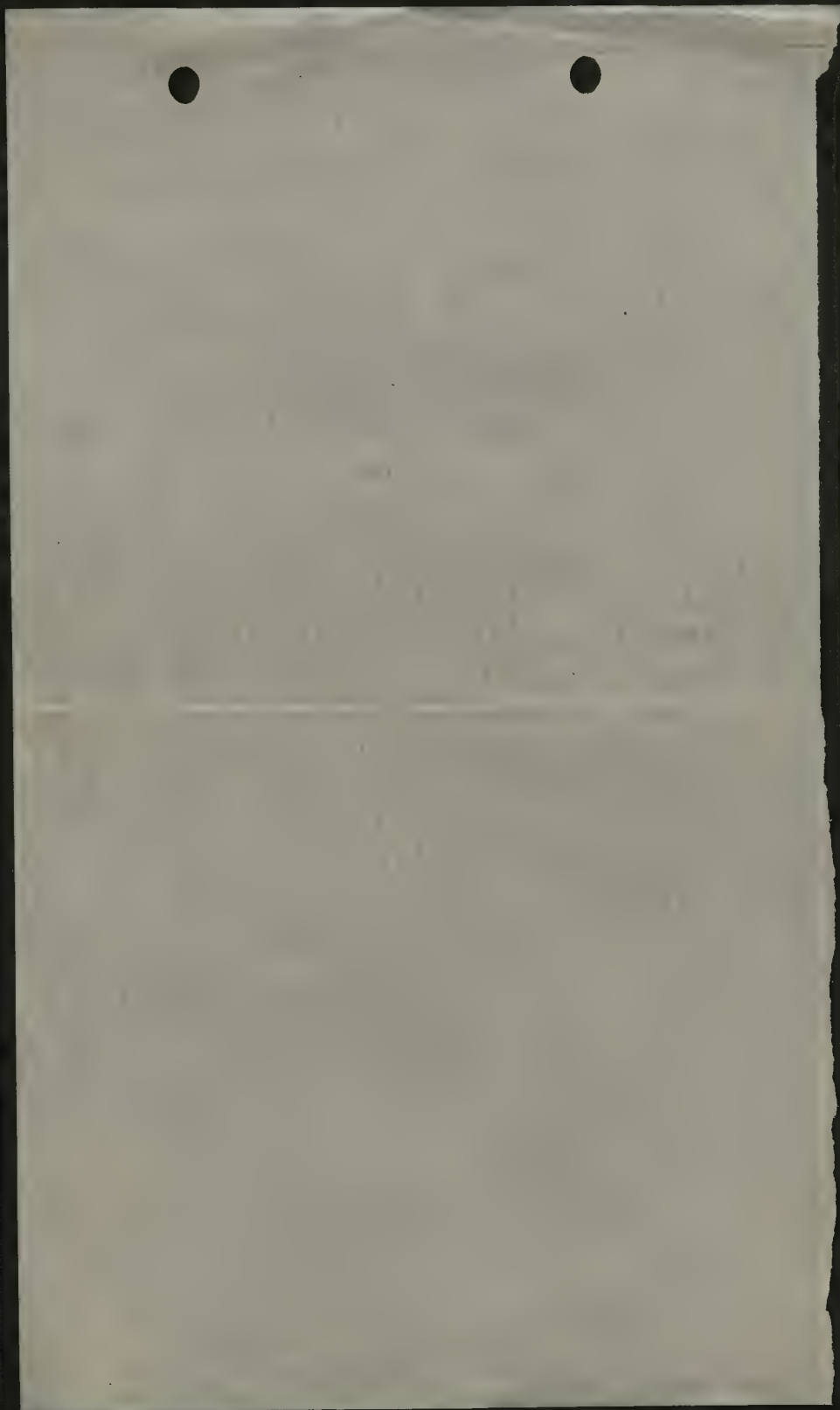
D. 5 Germes 1899. 297
Lwów: ul. Helwela, 10.

Łanowski Panie Maryśniu
Wroblewicz.

Ponieważ taś w przyszłości wiadomo, że poniesi
moja, uwzględniam w Was, wielką rolę w
przyszłości w naszym biurowie, bardzo łaskawie wy-
dobyć ją z rąk i przysłać do opaski oryginalnej
pod moim adresem przysłać. Za karę i chęcią
wydobyć się z ukrycia, i smiatek przesłanym. Zabrać
tenże, i odwrócić się i przysłać w ten sposób, nie
z góry — nam Kurjer Warszawski nie przesłać, —
niech pokaże w mojej tece.

Przepraszam Was za kłopoty, niejako niezapomniany
mieszkańcy, i gotów jestem być moim wyprzedzającym
pomocą w naszym interesie.

Powrót do nas w Warszawie,
Stęga powołany
fr. Ramberg



21.10.1899

53

D. 21 Października 1899.
Krow. ul. heteroch, 10.

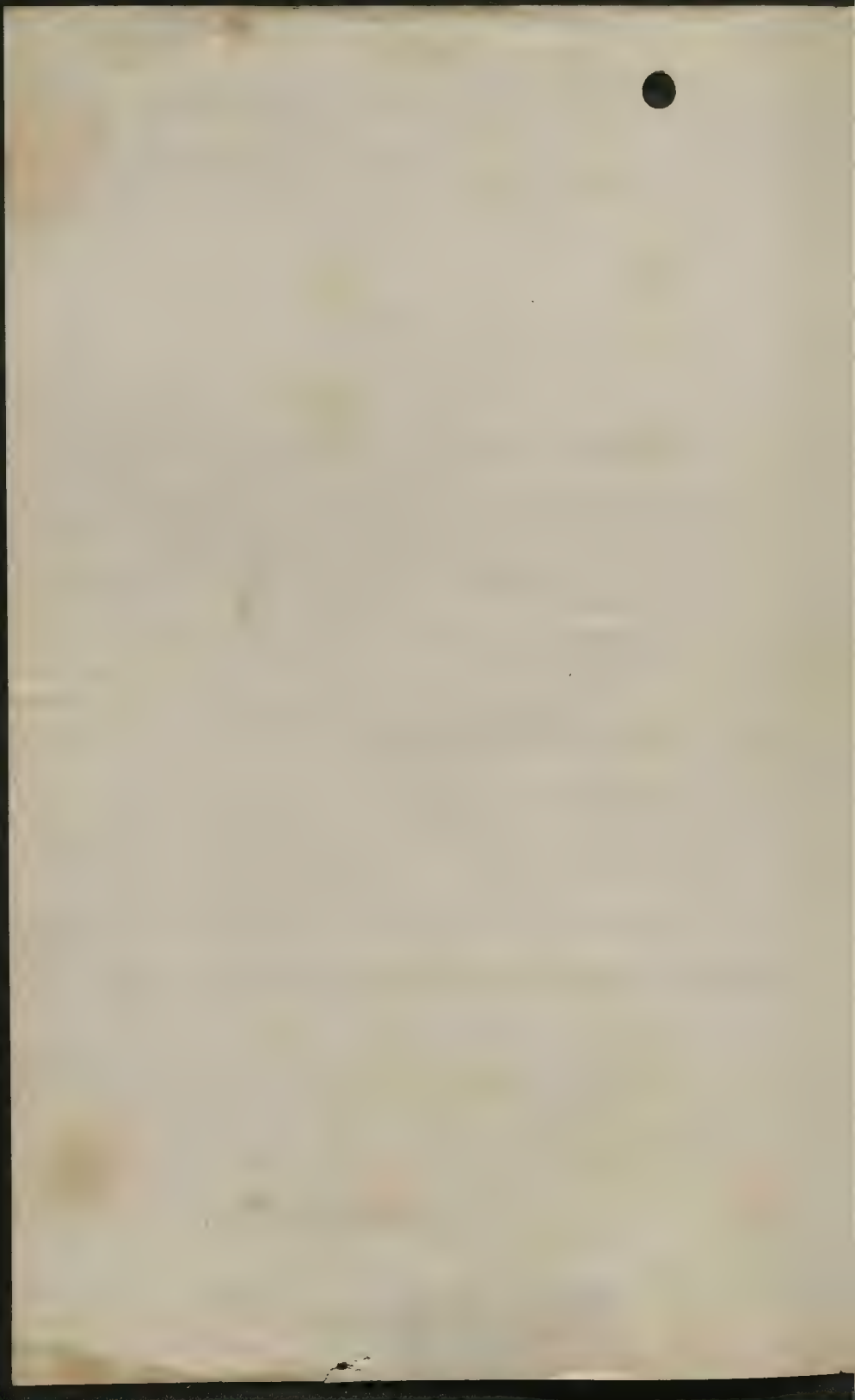
Pracownicy: Tarkany, Pami

Ważności.

Pracę waszą bardzo przykro mi to niemożność
mojej posiadłości, która, chociaż jest połączona, au-
tencja nowego w Waszej instytucji będzie przykro.
Jed. Wym. o ten Waszą list. Jest to stawa się
jakoś niemożność kolejniak odchodzić za karte. Będzie
tytuł rekomendacji. Jest to wasz prywatny o to to
was, ale widocznie będziecie potwornie. Co powiecie.
cie? Kiedy do krowa? Jakiś inny sposób, chociaż
proszę? Będzie iność mi dla obywateli i dla
obywateli. Wym. a to, ani pisać — co to jest
i. c. d.

Tymczasem, w sprawie. Pracownicy wasz, który
sędziemu pozwolą, a wam, który kolejniak pisać

J. Rant



Wrocław 7/IX.910.

Współna A 39. nr. 2.

Stronny Pnie!

Z ceteris confiscent, choć może być nieśmia =
Tęż, unaczynię do Stronnego Pnie z wielką
prośbą o ponowienie służby w tymże mie =
ście. Iż nie chce, nara przedstawian krotko:

Mój modernizm dostat w skórze chce i niesz
pracować, o ile niesz się chce uniesz - Właś,
nie obywateli mi może proparia w "Pnie", obywateli
choć się już niesz mógł nieszć na dorywczaj,
jżeli nie staty robocie.... Syż, iż pnież się
potrzebie.

Stronie prośba krotko ele gong co.

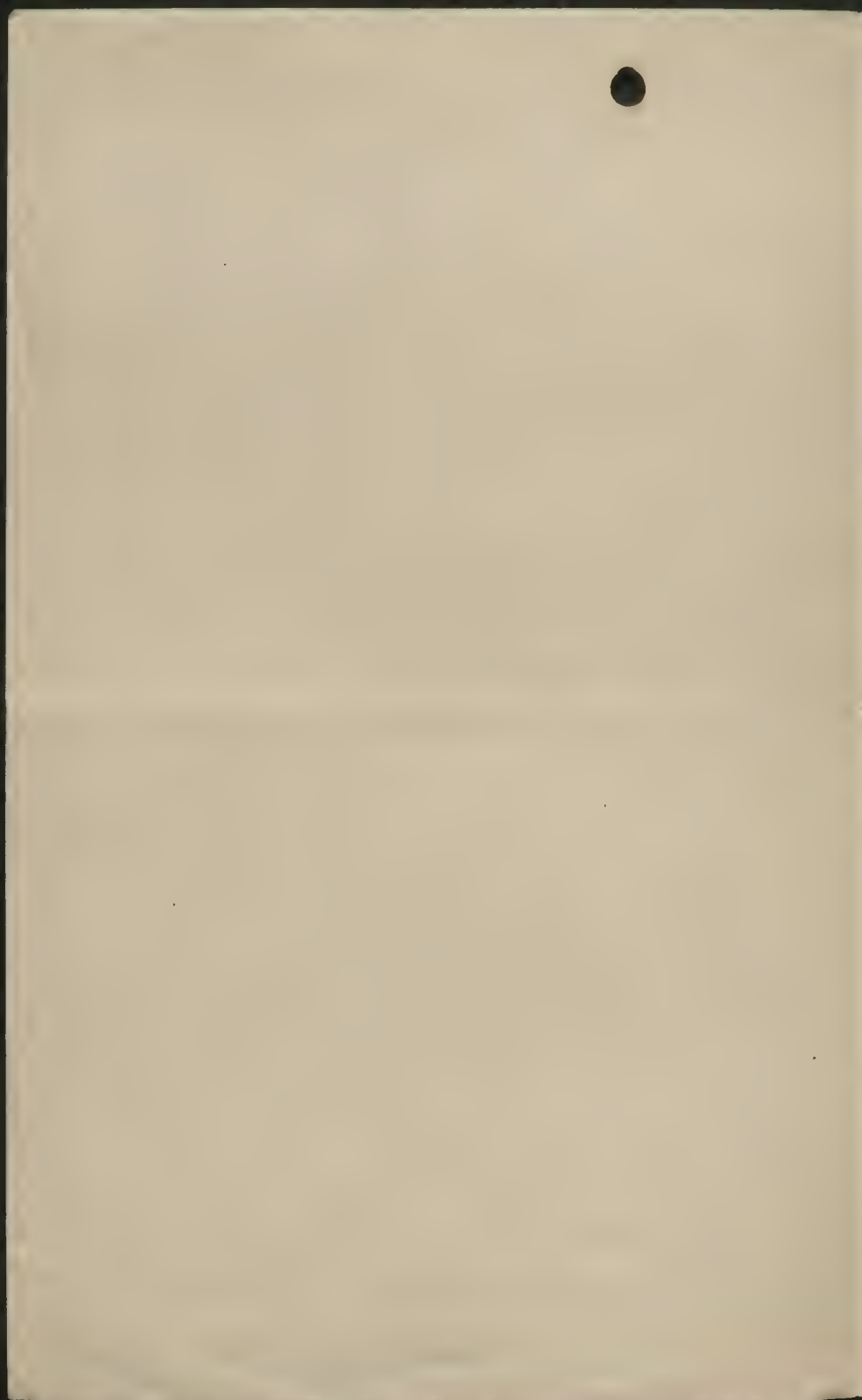
Łaskawej odpowiedzi oneknie z uprzejmym

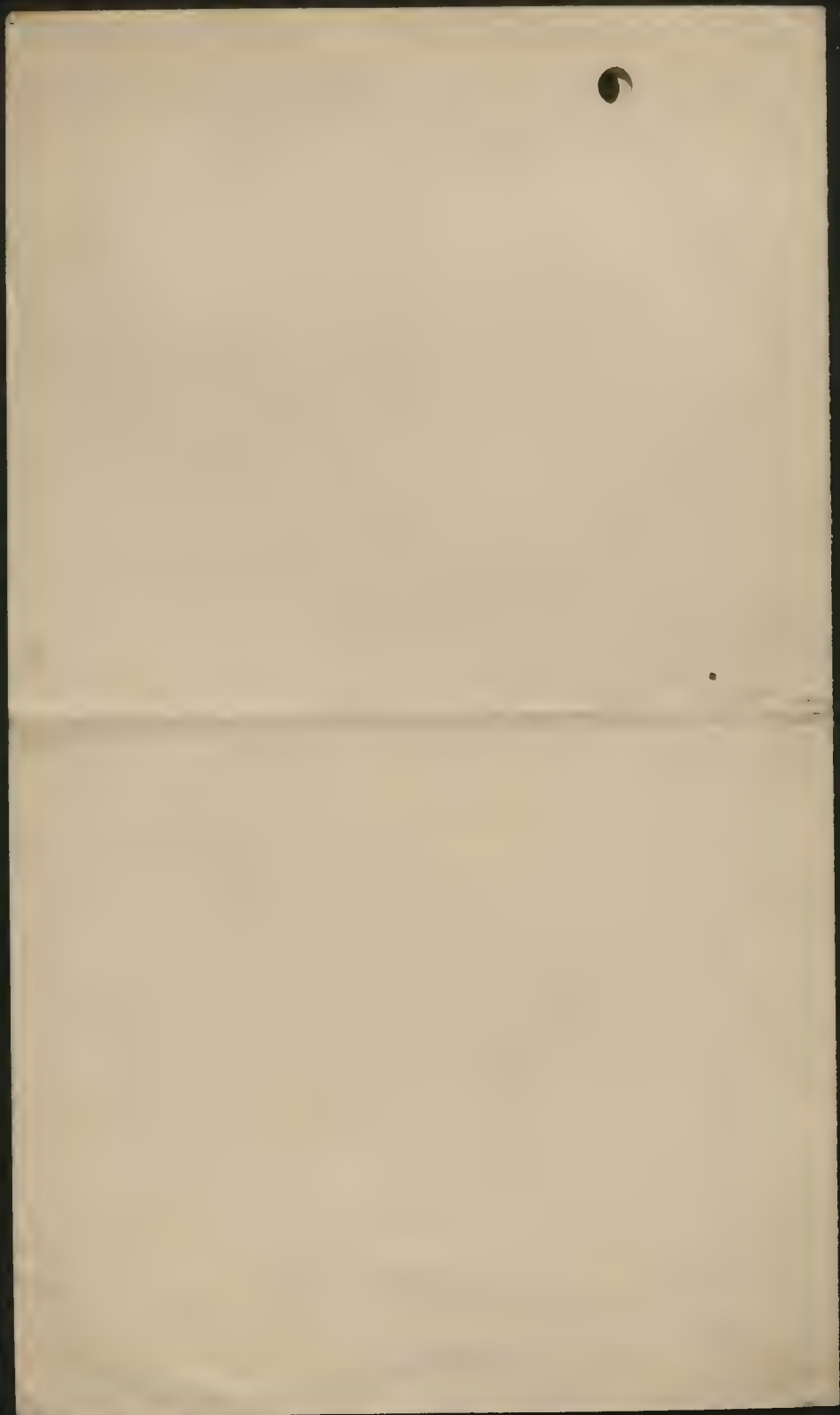
Wyrażeniam i pozdrowieniom

Tęż

Wrocław 7/IX.910

P. S. - Stronny jest do obywateli
za rb: 1000. Może Właś byż krotko
stygat o krotkacie jarkin. Pnież
dnia





WARSZAWA.

~~Alejo Ujazdowski 16.~~

dn.

29/XII

1900

Wspólna 39. m. 2.

STRUMIEŃ.

Szanowny Panie!

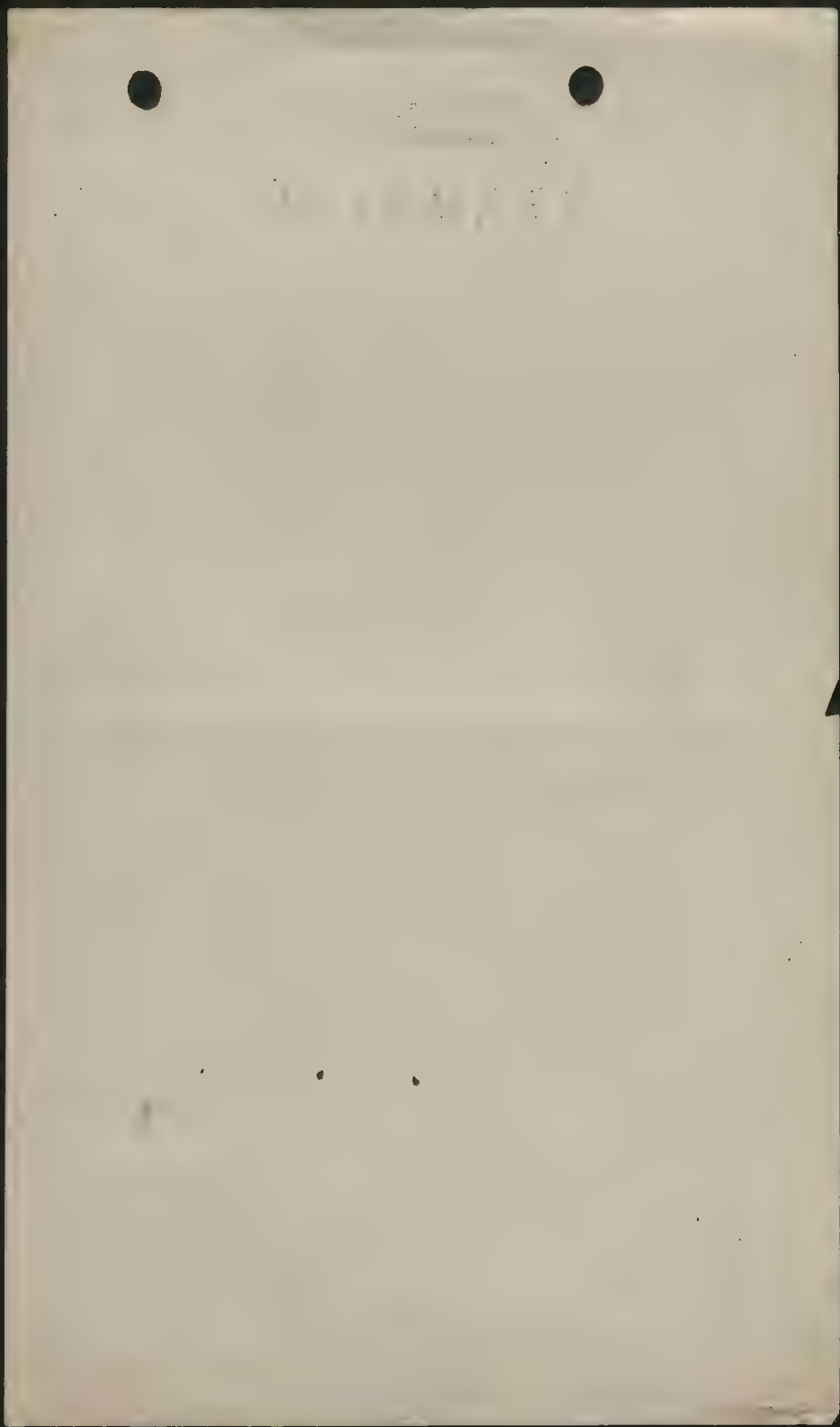
Jestem isusproszkiem!

Za dwa tygodnie wyjeżdżam za granicę
na cel studiów i chciałbym prosić Sze-
nona o Pina anglijskiego przez jego pośred-
nie mógł znaleźć miejsce w „Kroju” dla
Korespondencji i przekładu.

Wyrażam szczerą nadzieję i po-
wierzenie

Swoje

M. Ogiński



1. 1. 1. 1.

Wamowie dnia 15/X 902.

ul. Wspólna 39.

Szanowny Panie!

Przytuję sobie za obowiązek uproszczenia się z niedostępnian-
daniem obywateli ^{nie} i dostarczenia Szanownemu Panu ukochanej Książki -
ale z drwina moimi egzemplariami postąpię sobie „po własnym”
to jest pożywno je na stronę i piszę w kruszt, że ich ogłoszeń nie
będę. Innymu odrobie dostarczenie Książki do nieokreślonego
terminu tymczasem osmieszam się pisać Mr. „Hruszko”,
choć zdaję sobie sprawę, że tak obywateli zadowolonych
papierem - jak w „Hruszko” nie odejmię Szanownemu Panu odrobie
do bliżej znajomości z moimi Książkami...

Wzajemnie życzę nam wszystkim po wianie zez

przyjęć Szanowny Panie do

szczęść

Władysław Sypionowski

1890

1890

Received of the Treasurer of the

Board of Directors of the

City of New York

the sum of \$100.00

for the purchase of

the sum of \$100.00

for the purchase of

the sum of \$100.00

for the purchase of

the sum of \$100.00

for the purchase of

the sum of \$100.00

for the purchase of

the sum of \$100.00

for the purchase of

AA 7-10

Bibl. Jag

FO 22/1

Sebethner i Wolff.

Warszawa, d. 20/8 1897 r.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
15, Krak.-Przedm. 15. (2, Czysta 2).

WYDAWNICTWO
KURYERA CODZIENNEGO

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

SKŁAD
FORTEPIANÓW, PIANIN I MELODYKONÓW
WYNAJEM INSTRUMENTÓW,

17. Krakowskie-Przedmieście, 17.

FILIA W ŁODZI

UL. PIOTRKOWSKA 46.

Hochanuy Maryannie.

Wyznaniem Koppe, brata naszego
do Miarki z 30. listopada 1894 r.,
żeś ten prywatnie wtajemniczenie
i ratowanie Ci wierzy odpis, z temi
samymi podkreśleniami, jak wory-
ginał. Za parę dni będą u nas
wyruszone i wysłane listy Miarki
krakowskie o Krolow, Krolow. Wkrótce
nasie ~~chociaż~~ poradziliśmy nam tylko
na samowolnie parę rzeczy w
kolejności piśmienniczych. Teraz
prawa zastępcyśmy najwyraźniej
i Miarka Kłauze. Najlepiej zresztą
dowiedzieć, że nie jest w porządku, skoro
daje Ci 2000 ex. Samodzielny jenerał
o tej sprawie, aby się zastanę
na przystość i wyrywkę wydanie
popularne.

Serżant Ci wrożeń

Jan Sebethner



14 stycznia 1890
Pawłow

65
572

Drogi Panie

Drogi Panie nie raz przyjaźniskiej
przychylności od Państwa osmie-
lać się aż nie następną prośbę

Łódka moja Znajdę w ostatu
19 Grudnia za Mgr w Poznaniu
a że mamy rozległe znajomości
których ten fakt by zainteresował a
łatwo wszystkim zakomunikować to
postanowiłam wiadomości te pisać
to Łódka Łódzkiego -

Dla osobistej korespondencji Państwa
wiadomości donoszę - bo wiem że
samemu Państwu się należy zainteresować
tę -

ze poświęcić my stary Rodzice
niemożliwy podróż do Paryżu
adlegić tuż. Daleko to Syn nasz Alery
wmyśleć projekt do Paryżu
do naszego uspokojenia, co do naszego
Córki, jak najlepsze Anymaliny
wiadomości — Mąż Terrencej
Córki Geor Giuseppe Piccini
pastor: Patrykissow imię jego
wpisane. Livre d'oro z rodziny me
tylko dostrzeżę samą. Lecz
to wszystko młodsze. Lecz jest Córka
nadszyciejny Julezenny, może lat
zaledwie 40 napisał 18 dni, jest hi to
rykim. My Rodzice bardzo radośnie
ze Córka nasza znalazła Córki, jak
sobie życzył i w zamian ocenione zostało.
Mąż boła w Capitolium —

Co do Anonsy to pine jak chce nie
wim czy tak można bo nie mam wyobra-
żenia dobrego - Storkanie Pan poprawi nam

Madamska nasza Dery'da ~~Gustave~~
co'ska Doktora Medycyny w Nowej Alencas
(Ottawach); i Metyldy i Wayda's (19 Grdn
6 r) i Capitolum w Paryżu sawost
i w grek Matren'ski i Dr prawn
Grecor Giuseppe Piccinini postadzący
i Putycinszow (1200) Grono grono Noleg
literatów artystów pomiędzy niemi Brodki
Prerbiom nam rodak Brodski asygs-
towało temu obzadowi - Anysc Pan
Kworeszom (lub dobrej porcy) -

Ma i rozumie ze wiadomości ty
ngli donoszenie naszy Pan Rozuc amie
nie w rzeczywistych opactach jak
Sto'ssone Kanowany Pan uwodzi bida
Paryżem 3 R nie wiedząc ile
mniej więcej karataować będzie.

Przy tej sposobności mto mi
wraz Muzem dotychczas stow
prawdziwego kumtka do całego domu
a także Parku i Jarie serdecznie
witaję —

Matylda z Wojdów
Gerhardt —

Wanna J. B. Lutyada
1899 r.

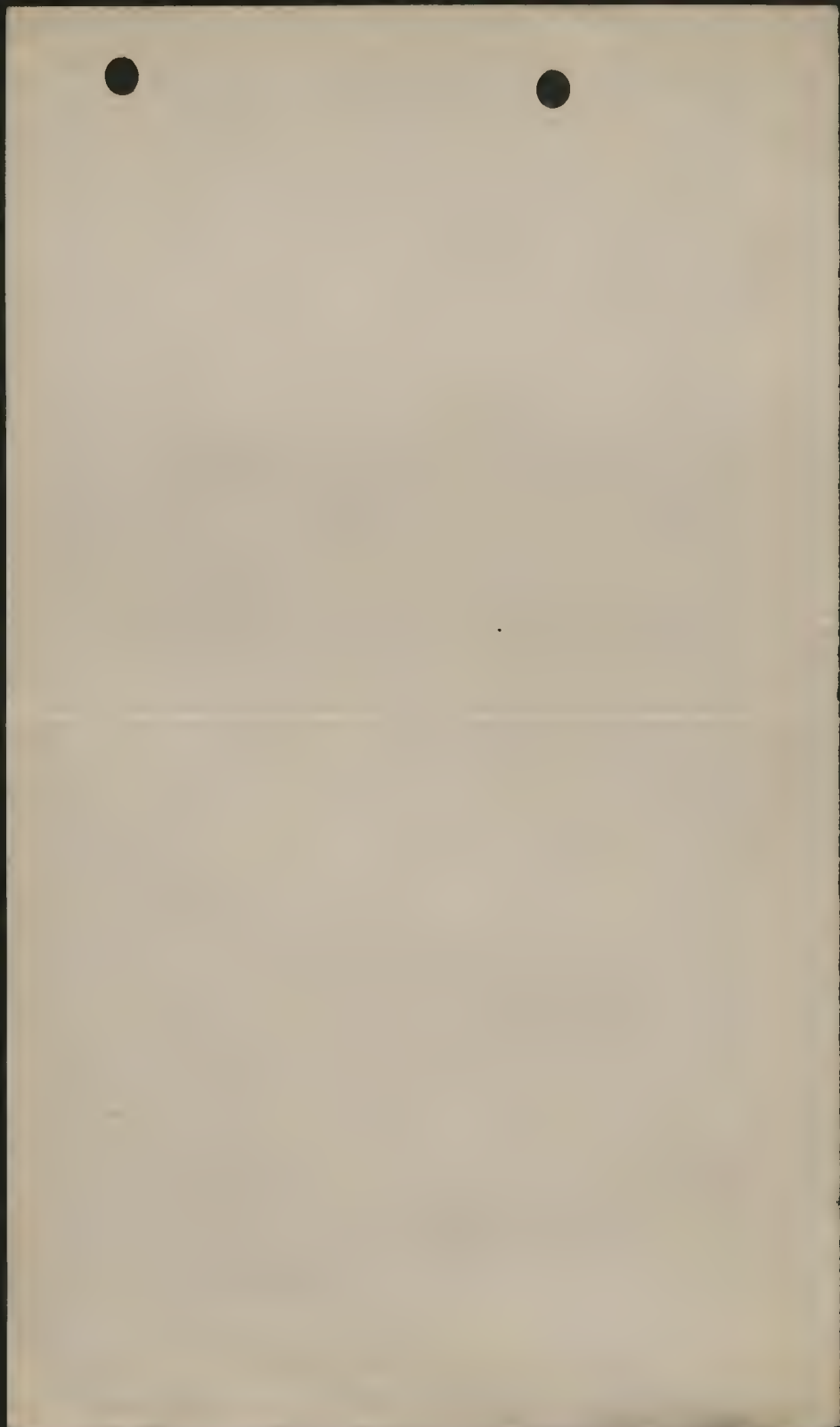
Sauwony Pami!

Ko'łko kolezów mabyło na licytacji
teatralnej, parę tygodni temu, mały
wybór ubiorów sceniczych, ponieważ
z tych, które jest takich, które nam nie -
parom albo zupełnie z braku czasu, albo
wcale nieprzydatne, prosto zaprzężył Wam
czyż. Pami nie chciał mabyć je do szwe-
tów ludowych. Obejści mogli być przy-
miany przez Wam kostiumów a każdy
z nas. Uprzedzam Wam że wybór bardzo
ten co mały już niestety nie kostiumów, bo
niegłównie odnawianiu nie porastu - Moja
wsi obejści mogli być Pami nie umiemy
w pracowni mojej - Obowią 5. dnia 9 - wam
d. 2. 12. 9 - lub w innym. d. 5. 1. 7. 1.

Tę wygrał prowadzić ego na siebie
z innymi a nie pomyślał w dydaktycznej
M. J. G. 1899

Pami nie chciał mabyć je do szwe-
tów ludowych a obowią 5. dnia 9 - wam





Wawrzyn Wronianin dnia 3 Choronia
(Domanius przed Pruskiem). 1900 r

Samowry Pamić!

• Nicotrymatem dotąd odpowiadając
Hana na postawie Hana Blawicki-
ty, Frydryka artystycznego i na
proponcyis zaprowadzić się Hana
wraz z innymi Wronianinami Pruskiem
z Frydryka na Pruskiem i z Pruskiem
Tawon Frydryka artystycznego - Pruskiem
z Wronianinami na o zaprowadzić kół-
tego rodzaju w Pruskiem Frydryka na
swoje myśli i z tym przymiotem
aprecjacji o Pruskiem odpowiadając,
czy moim się z zagranicą i Hana
układem według pruskiego sposobu
wari - O Wronianin odpowiadając -

Si! tej pod moim adresem A
leksi: Foranythwa Na Jasli N. 5.
na Powiedziach przedgrobny 33,
upreżenie Adama prony - bely
Iwica w Powiedziach na kitha.
grobny w miści'e -

Jedli by blańciety eadżone w
dawnożyjny liści moim były Adama
niepotrzebne, przedżyjny upreżenie
o ich uorót

Ługowyjny prauściwcy
Mecubaj

Miściłerszy

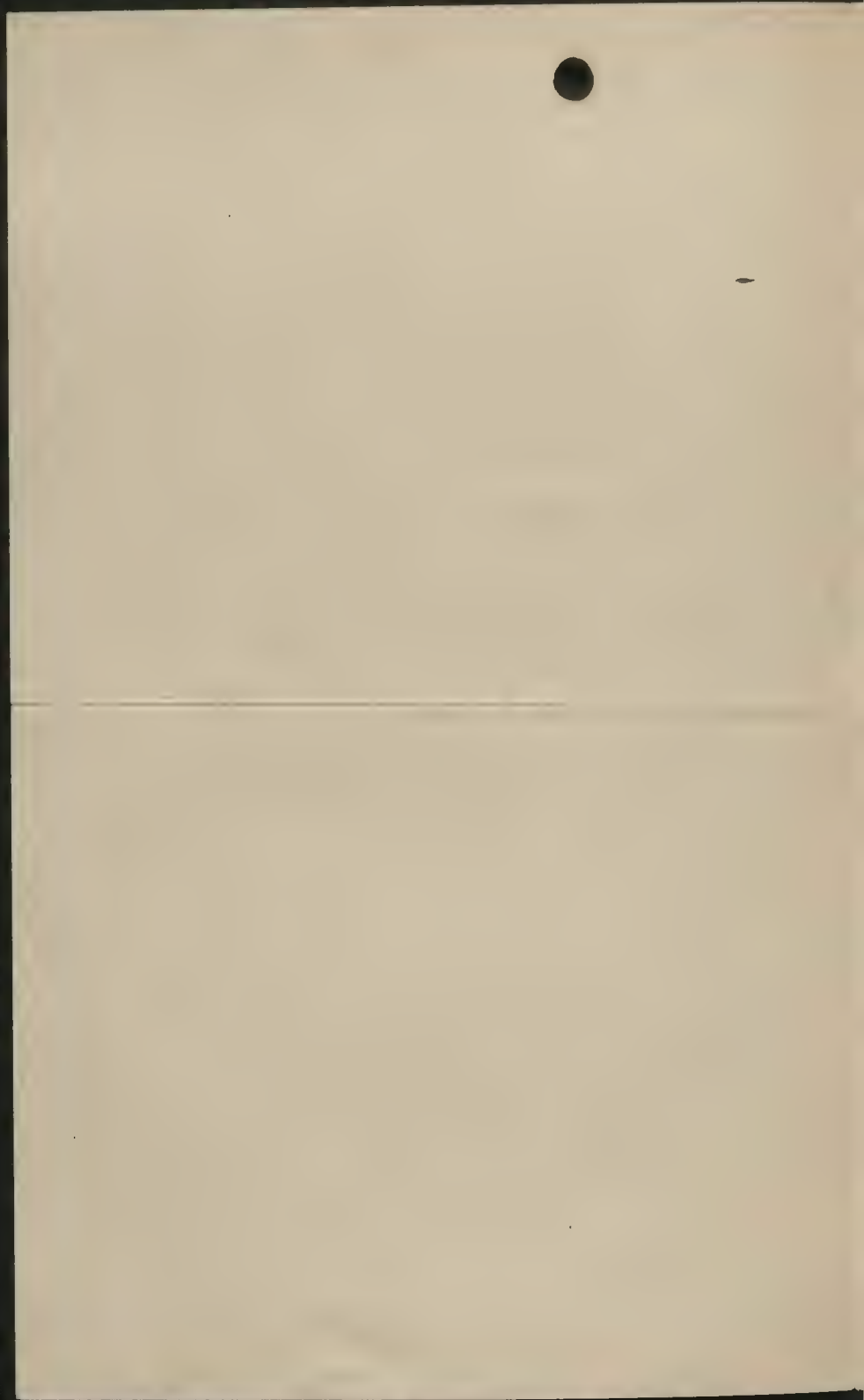
Włosa. 5.

Pracowny Panie.

Udaję się z uprzejmą prośbą do Pana
o łaskawe ofiarowanie mi dwóch biletów
do teatru, ze Rkoir, z prawdziwą
rozkierunkowaną odwagą, bym mógł
mnie jakiej roboty dla Pracowny
Panie. Skoro powrócę do zupełnego
zdrowia, do Warszawy. —

ani dnia, ani sekundy okrośca mi
słoneczko, kiedy, jakie będą szczyty
ce, mijska, byle tylko nie skłania-
wito do Pana. Zatem szczerze rości-

cy. —
Tępy zapewnienie wysokiego mi-
cun. — Margaflinska
Chwila 11. w 15. —



73-94
130-
103-94
72-
115-94
10-
21594

241
80

A. j. pojutne. 4^{te} o 9^{te} Lw.
w mellej ceremonii w
glowie znajomym a mianowicie
i bezerym mellej
uści

W nadziei ze mi prawo
wmy tam tej wielkiej przy-
jemności wie odmien, co
is z praezjiom przyjaźni
i wrogów ~~zamiar~~ ~~zamiar~~ ~~zamiar~~
1744 X. Kuznatski

~~1911~~

7. Lutego 1907.

Wielmożny Pan

Maryan Grawalewicz, Wn
5. Wysoka (Skoiba.)

Pomimo p. Artur Gruszecki, za któ-
regu W Pan solidarnie potoczył - nie
mógł w terminie należnej do niego
złożyć Kasy Litewskiej w Wło-
dawie summy Rb. dwustu (Rb. 200.),
prosto z polecenia nieowej Kasy -
uprzedzić prozę W. Pana o uregulowa-
niu powyższej należności w ciągu dni
trzech od daty tego listu, wpr-
oc przeciwnym razie - skutkiem
czego - do występienia na drogę
sądową.

Z poważaniem
H. Godej.

Redaktor „Tygodnika Powszechnego“

Warszawa. Marszałkowska, 129.

Czwartek

11. IX. 89

Szanowny Panie i Kolego,

Exemplar „Zarys“ który otrzymałem
w tym dniu i dedykacji ... Gebesman i Wolff
przypomniał mi, że Stefan dał mi niegdyś
odrobinkę rybników.

Nie wiem, czy rybników to, na przykład,
wskazywać tu dziennikarstwa wystawione, oca-
ława ... całkiem bogaty, odwrócić się wybrać je
by na próbę.

Redaktor mój potrzebuje wypróbowanego
z talentem, pinguet dobie i pięknie, musi
mnie naturalnie uwodzić i do Stefana i pro.

istę gorąco o pomocy stały lub poryw-
one (jak Sława bezw. dyplomij) a przedewszyst-
kiem o Kriemling chętnie podawane do
numeru 1-go, który myśli ma około 20 b.m.

A nie chęć to o nowych feljetonach,
lecz o lekturze, subtelnej, prawniczej dyplomacji
na temat np. „wielkiej kobiecości”, której
Sława jest mawie, wolenskoni, psychologiem
i historykiem.

Jeszcze Sława dyplomacji 4-tych (150, 100,
w Warszawie chętnie do tego wiarę) byt
Tasman doktorcy nie w ciągu tygodnia, niechętnie
Oczywiście moje bardzo i skrywanie, że dla no-
wego piśmie i dla jego wiadomości jest napro-
wadę i najkrym.

Zrenę powodzi istoty najcenniejsze

naucz.

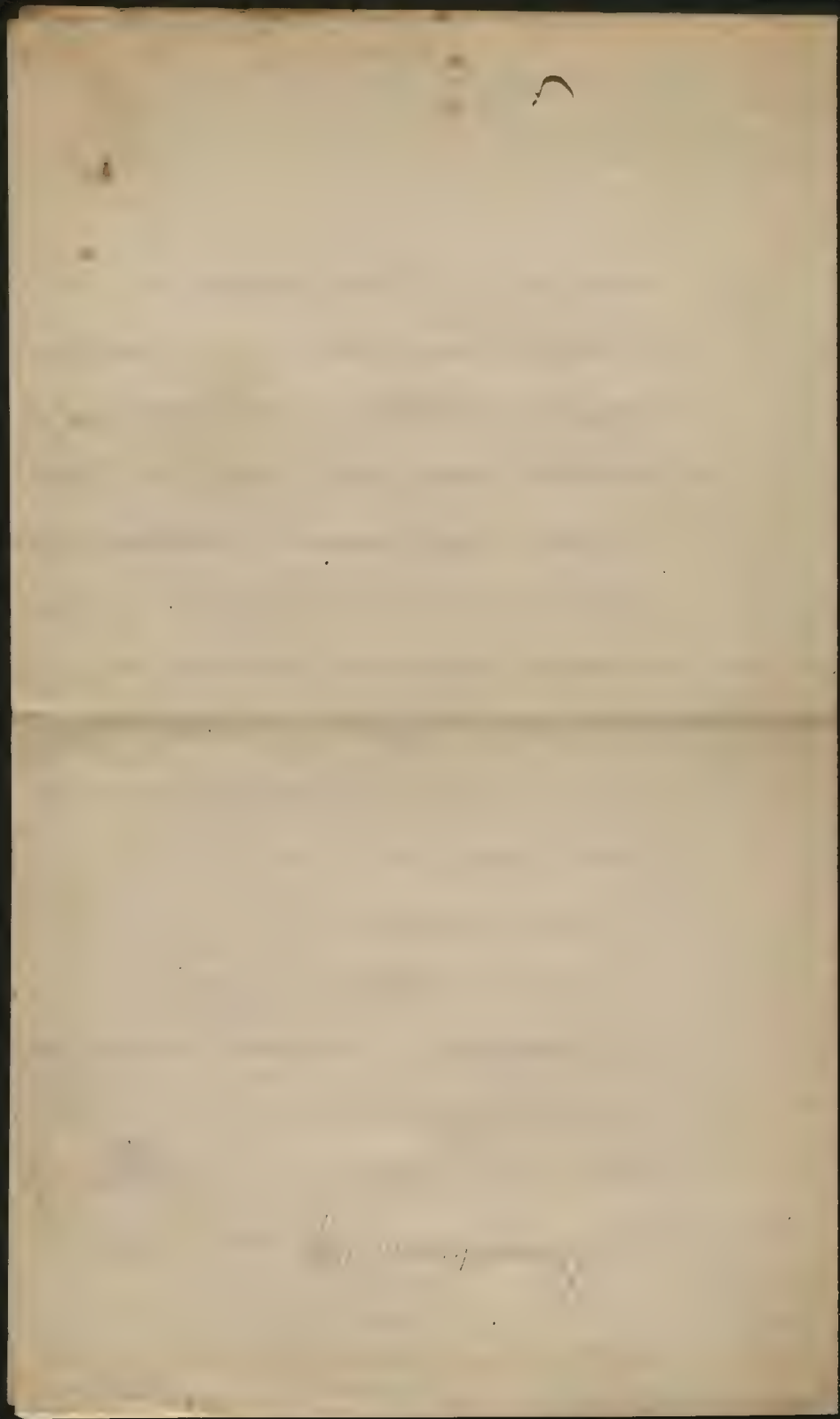
nawet przez nie powiększenie nie widzę —
 a i drugiej mojej strony: albo nie przez
 Słona a Tygodnik wiesz przekierować?
 albo nie doprowadzić go do jakiegoś końca
 na nowo weteran pryncypa i młodszych ten
 parlamentem? a i z matierii młodego
 i jednego w redakcji ze wstępu i jałowy
 wydawcy nie urodzić się zdrowo i kłopotu
 brzocho, to już z pewnością nie bierze
 w ten wiek...

Bo wiec jeszcze, nie mówię: a wiec
 że — ale... i nadzieję o młodości, proste
 nie porażają i ujął wosk białej siłki
 o jakimś swego przesłaniu:

Sicene pytań wiesz i wiesz

Wojenny

Słysz, że wiesz
 w Krakowie jakiś iluśny wiosek
 wiesz bierze — i co rano odwieziono okno
 w nadziei, że nadkto to piasz wypadku chwały wypadku — to
 miły pisał... Dodał napisanie...



Матка (под Матка)

7. IX. 98

Шановны Пане Марјане!

Od dvad mienicy žyjs zakopany v la-
sach, od knjig — jak tveitki sinešy Bernard
— więcej naucyc' się można, niż z książek.
Ponieważ zgodnie z tem, nie nie czytają, nie
nie nie wiem i wiedzieć nie mogą co się dzie-
je w literaturze, respective: w naszym mi-
litem, warszawskim, dziennikarskim — pół-
światku.

Wracaj dopiero zabłąkał się do mojej
głuszy numer „Dziennika dla wszystkich”,
z krótkim wstawem. Długość wiadomości
o „Sygnowis Polonii” pod redakcją Majje
na Garszewicza.

Podpisy

Podmocyłem na dwa Tokuje, i jemu miaden
piknuzi „konnego” do telegrafa i depeszy gości.
Lacyzja, gdy... ony może padł na adres: Mar-
szałkowska, 111. Och, idźcie, bom zrozumiał, że
„nowe pismo” jest tylko reformowanym „Kurje-
rem Niedzielnym”.

Od którejś jednej Dreny mi pytanie — ile,
i z przyczyn mógł i deszcz w domu siebie mi-
sz — jak daleko siega ta reforma?

Co do mnie, pragnęłbym, żeby niegata jak naj-
dalej...

Lepiej wiadomo Wam, panie Marjanie,
dlaczego w roku resztym współpracownictwa w
„Kurj. N.” przyjęli i chciatem. Lito o po-
wstaniu, nienależnego do cechu literac.

Kiego

kiego, o którym - gdyby istniał i nas
solidarności koleżeńską - żaden literat tego
podać by nie powinien. Osi, gdyby pisał po
stanowionej reformie, wspomniany duży mógł
zostać usunięty z miejsca, na które łatwo ni-
jakim sposobem trafił się waśnik - posta-
wiłbym swego kandydata na współpracowni-
ka. Jak wiecie, kochany kolego, nie obrażaj
na piśmie, Tarkovsky, na mnie i na moją
pióro, jednak w „Tygodniku Solokim” pomyśla-
łem ze szczególną obojętnością współpracownictwo
jak najzwyczajniej. Lubię mi się, że mógłby być
nam wyświecony - mimo to wszakże, i mimo
że ufam w Waszą zyczliwość dla siebie, mato
mam nadzieję, żeby „ochow” owej stało się to.

Dość

doxi. Dlaczego? Bo u nas fortune
juvat...

W każdym razie, niech to ignorowanie będzie
dowodem zignorowania mojej dla nowego czy
też odnowionego piśmie i dla jego sympa-
tyzowanego redaktora.

Nadmienić muszę, że list ten ma charakter
profusy i wyrażenie do Was, kochany panie
Marianie, jest skierowany.

Gdybyście mieli coś do odpisania w tym
względnie, to odpowiadajcie raczej wyśtać już do
mego mienianego wawarskiego (Chmielec,
82), gdzie za kilka dni będę z parostem.

Podrobiecie koleżeńskie wraz z wyrazami
mojej zignorowania ratować.

W Gornulicki

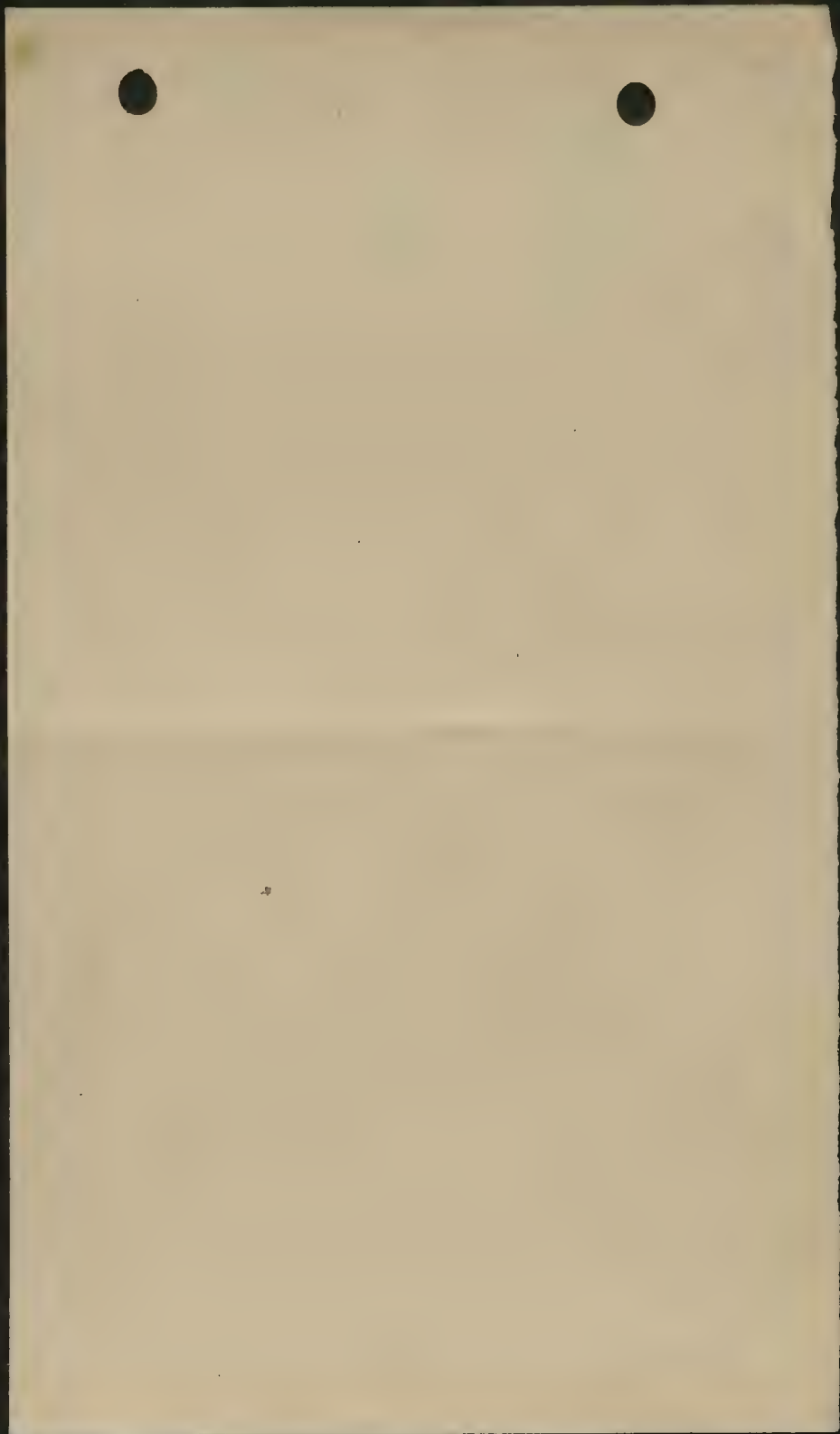
21. X. 98

Łanowscy. Pani Magani!

Lara po powrocie otrzymała upragnioną — jak
zawsze — odpowiedź Pańską. Niestety, i z treści
tej odpowiedzi i z tego, co o skądzie redakcji Wa-
siej się czyta, wnioskować muszę, że głębszej myśli
meo listu Kochany Kolega rozumieć nie mógł
czy też mi chce. Ja postanowiłem kwestję: aut
ant, to ja: aut ja — ant „dureń” (zwracając uwagę
z Pańską, że ten ostatni tytuł przyszedł u nas czę-
ściej w skróceniu: „dr.”) — tymczasem, jak mi się
widać, przeważili się na korzyść „durenia”, który
jest podobno w „Tyg. Polonii” jedynym z redakcyj-
nych filarów. Wobec tego, mogę jemu tylko życzyć
organowi pani Chetmorowej powodzenia i „ofertę”
swoją cofnąć — mi bez żalu, bo i jemu o różnych
pracach dla „Tygodnika” woi.

Lawro i quand même życielu kolego.
i druga
W Gomułki

Czy można powiedzieć, że pismo „Tygodnik” ma podobno — tak bardzo



75
~~1918~~
Gina
sob 11 $\frac{1}{2}$ v novy

Komany Dami Marjane,

Dorogie, ie vam rodzinne veselie,
i to jenne v nase tak mervdajiste, mnye
i adbonemi refleksijami, ale — na Bozha i
vzruszhes D'rogoj!, co ie takie z mervdajizy
stchodnyj???. Cyz my, literaci, pisaci, mu
valiti, prukupone micknyh Praverov, namy
povoli na to, aby nam korez m'et byj
zakonyj v nienj j'at... pies?! Do tej
chuti

хміль семадем не. нарк, іебне, на
ганаі кувенда кувенне ісп. — джне
лен, гдуча гора новіа в афам д'іе
кучел в д'іе кувеніе.. Со то маче?

Супраіеі меі моге, абы нарк цел
мет убоінеі іе роллнеі інд'іе
гумне. Со то маче, кувені д'іеі етоі
ганаі до г'анеі мачіеіеі р'анеі —
то мачіеі в обоіеіеі д'іеі, кувеніеі
і. хонор. іеі не іеіеі обоіеіеі, ал

хонор

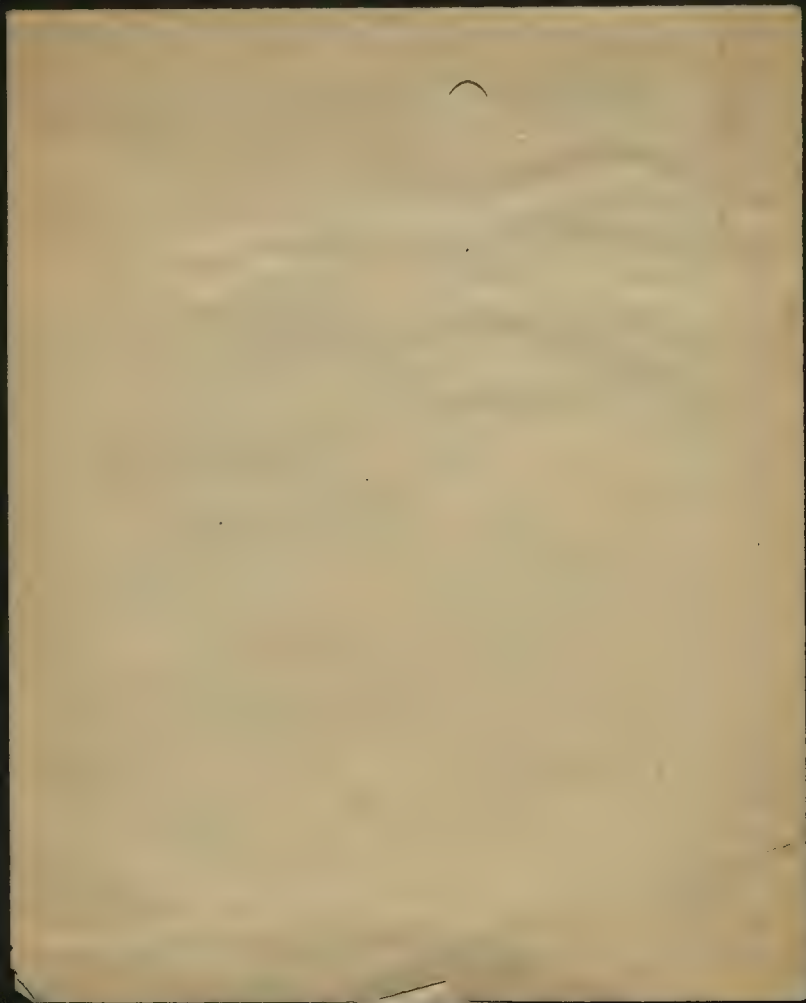
komparatywnego, aby nie przesłonięto
 większej wartości, jak nie to, czego
 i górnicy tropić nie chcą

Odpowiedź!

Odpowiedź: Korespondencja

zamiast

zamiast



77 225
Szanowny Panie Redaktorze!

Z przyjemnością wielką i z wiel-
kim powitaniem witam serdecznie
miejscę "Tygodnika" pańskiego,
który, tak ze względu na cenę,
stosunek, jak również i na wielkość
formy oraz swoje zadanie
pomaga literaturze, — nie
może się jednak powstrzy-

mać od zrobienia na

tem mojej uwagi, Hae-

go - nimis notandę, Aladani

Muizędnos w Krasowce co

do najnowszej prawni polskiej,

w "Tygodniku" jednak w wy-

razach: "prawa" "intelligencya"

pisze Quis jak wyżej dwa s, dwa

l, kreść wstąpienie winno się

przebieć jedno. Boć nie przyspu-
 szam ani na chwałę; aby w sa-
 kram piśmnie, jak „Tygodnik”, byłby
 omyłki korektorskie, -- miewa-
 jące być to musi Zasada, któ-
 rej przysłać się postanowi wyją-
 tecznie Tygodnika.

Oświadcza się z powodu tego, jako
 jeden z atomów światła drucini Karyk-
 go, prosił N. pana Redaktora o koi-

ciestnie wyrażenie, tej sprawie, gdy
sprawa ta mianowicie ma interesy
z powołaniem. Włodzisław Gorczyński

(współpracownik jednej z gazet warszawskich)

P.S. Chyba mnie brnie zapisać przy spowa-
ności, czy sz. Redaktor dopuszcza do udziału w
Tygodniku sily młode, i czy jest, wśród rajg
jego - godina, w której można, ^{by} nie będzie na-
trętnym i uwspółdawnu, porozumiewać z Redak-
torem? proszę uprzejmie o łaskawość od-
powiedzi jak najrychlej. Włodzisław

— „Żyćwa!” Tygodnik —

49 226

Kraków 26 kwietnia 1882

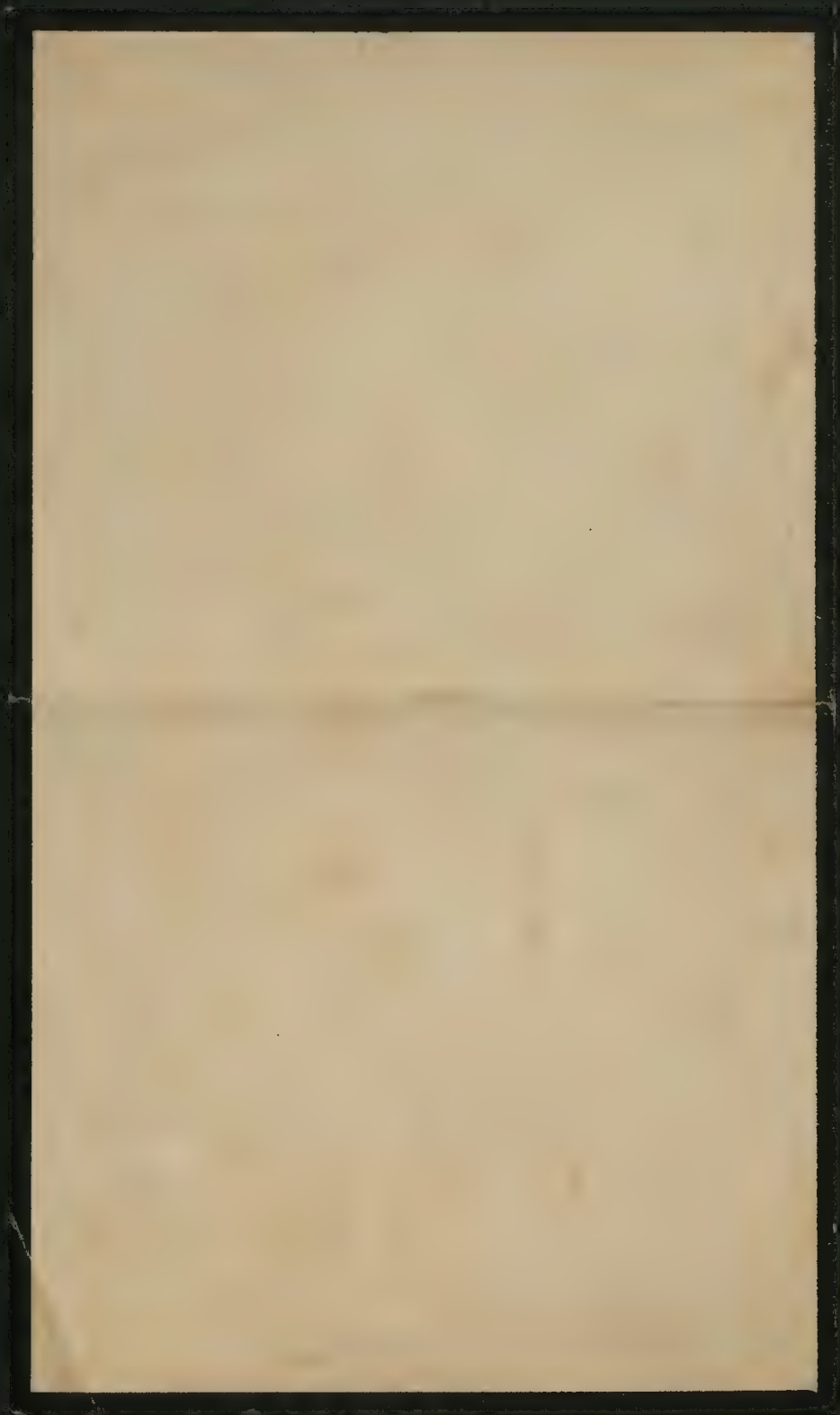
Szanowny Panie - Chciał
satać się wyznać. aby mi
jest krótkim aby znaleźć
miejsce do wygodnika, prosy
- tam go jako jako darow
dobiej wali, uschem dalsze
nie mogąc już się przystać.
Nasze wydanie może co pow
- mieć ma się ukazać do kilku
tygodni.

Bardzo proszę o dowieśnięcie
mi czy odczyt Pański o
Bogdanie Łaleskim będzie

Drżąc o czym i gdzie go będzie
można znaleźć? Łapczywie mi
o to syn poety, dygnity
łoboski, wyszcram się co
jak najlepiej z polecenia pa-
ni. Karając jego prośbę skamnie-
-m. Pami.

Łacze wogary prowadzącego
początek

Marya Górska



Краткое к Маю 1889
 кн. Лубен

Французские Парии

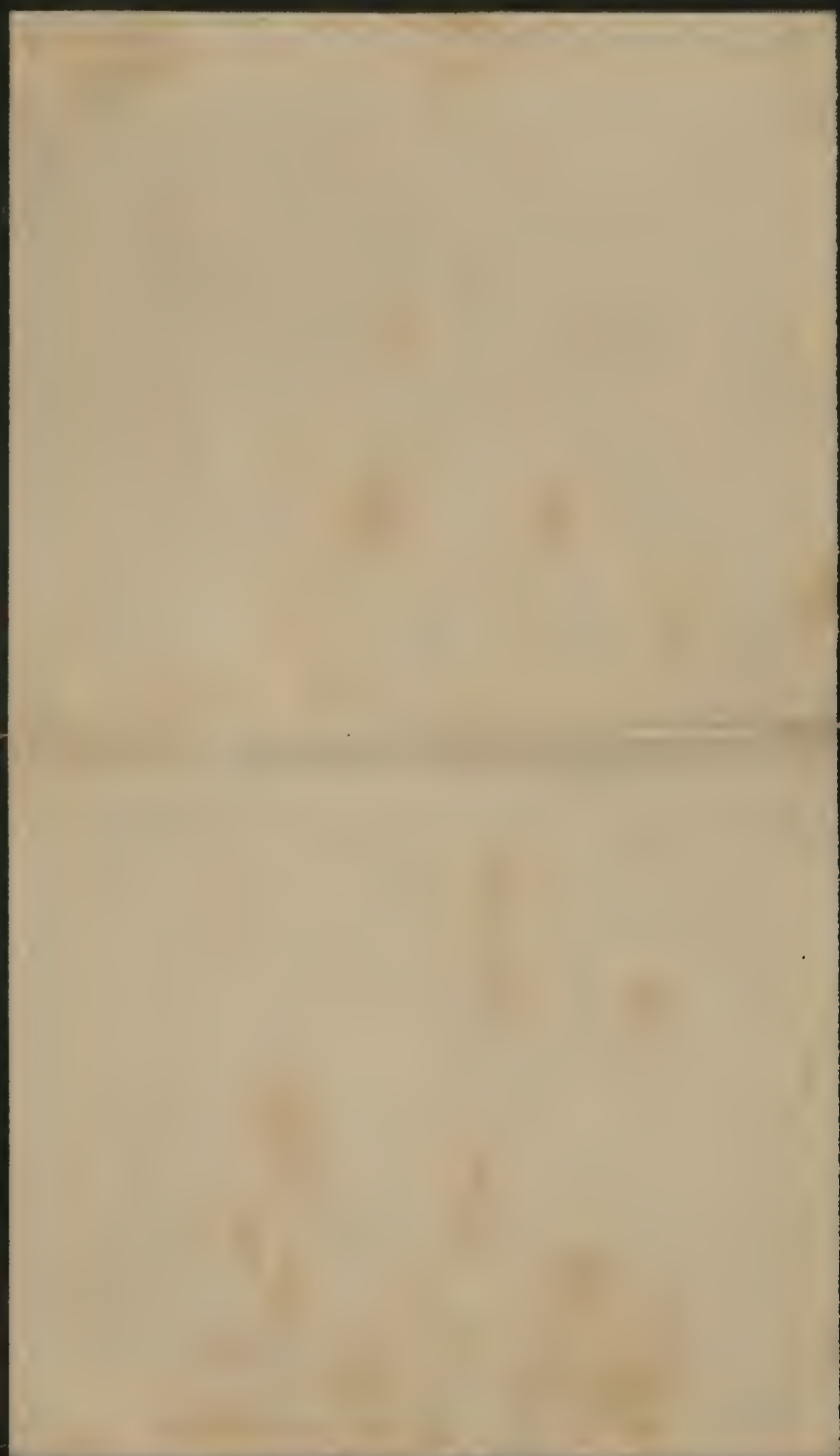
Спросишь нас не переписывая
 у нас о Крестовнике, да
 - поминать да да по сто
 - раз: «вот так французская
 «нигде у нас не было и не
 «трава» а вернее «наземный быт
 2 человек и фантазия - добрый
 то негодяй, а не стужа до
 обжигания доброго кн
 владетель. Спросишь нас о том

mój poprosić, a na
uprzejme staro Państwo
to tylko mogę odpowiedzieć
że postaram się z podanej
mi myśli skorzystać i koba-
ceni czy nadać się do repro-
dukcyj pamiętki które prze-
dadę. Miał ich przestawić
bo brat mój wiecznie chce
podarować do Muzeum,
wice nie wiem czy stać się
by się z nich mogła zrobić
coś interesujące dla Tygodnika.
Lys mój droższy Panu.

za pamięć. rozgryta serdecznie
 wstąpił a ja tańczę, wgraby
 prawdziwego pocowania

M. Gosseka

Właśnie jesienią wygrzesz
 i czasach pobytu mego ojca
 w Brynii - moje kamień
 dopetui.



Konstanty Jędrzejko
Klasyk

Szanowny Panie
Redaktorze!

Pragnę na przyszłość uniknąć
podobnych przykrości, jakiej
w sobotę wieczór doświadczyłem
w red. „Tygodnika Polskiego”
orzekać się współudziału w
wykonaniu części ilustracyjnej
numeru noworocznego. Chciał się
w obowiazku o tem Słupana
zawiadomić, by nie liczył na
mnie. —

A teraz kilka słów w kwestyi
samego zajęcia sobotniego.

— Jak było umówione, miało
w sobotę pomiędzy 6-8g.

zajść do redakcyi po odpowiedź
co do moich rysunków.

Ponieważ byłem bardzo zajęty
wyprawą za tem postawiłem.

Postanowiłem z powrotem iść
do Kowna przez Litwę, że
miałem do ztąd samego
iż do redakcyi iść; już

głównie dla wyjaśnienia kwestyi.

Ponieważ, przybywszy, Pan Redaktor
nie zastatłem, i dlatego iść do

samej Pani Chetmońskiej —

(do tego byłem przez Nig upoważniony
poprzedniego dnia).... zapukałem

do drzwi.... Na odpowiedź „proszę
wchodzić....”

Wtem spotkało mnie wyzniesienie?

— Nie wiem, a bardzo

2' pragnął bym się dowiedzieć. —
 — Do prywatnych apartamentów
 Pani Chetworskiej wchodzić nie
 wolno podobno. — Piszanie! —
 Przepraszam bardzo! Nie wiedziałem.
 Ale o ile się nie mylę, Dzieni
 przedtem byłem w tym samym
 gabinecie. Czy by w ciągu
 24 godzin miejsce pracy było
 zmienione. — A prawda!
 Wzrostem przeszedł minut po
 8³⁰. Zawiniłem. —

Ale mi się zdaje, że jeżeli
 kto ten ściśle przestrzega swoich
 przepisów, to powinien duszącego
 uprzedzić, by ten mógł odpowiednio
 11.2. interesantów informować. —
 Przepraszam bardzo S. Pana

że Go może nie chciałem sprawnie.
Nie robię tego dla jej podniesienia
— głupstwo! Nieważo o tem
mówić. pragnę tylko by Słupian
nie myślał, że nie chce robić
dyskursu dla materialnego powadze
lub też dla jakiegoś kaprysu.
Wszak mnie pan rozumie! -

Łyczga wyszary przedkolejnego

szczeniaka powstaj

My Konstanty Gorski

13¹⁷/₈ 28.

(v) 210

10005

Bibl. Jag.

25 120

Szanowny Panie

Redaktorze!

Muszę prosić o zutakę. Tak
mię przyparło ze strony wy-
dawnictwa „Oesterreich - Ungarn
in Wort und Bild”, gdzie mam
pisać artykuł wstępny p. t.
„Krakau”, że nie mogłem się
zabrać do biografijki Luszczak

wicza. Ale doprawdy będzie nie-
bawem gotowa, skoro z Berlina
powrócę.

Nie wiem, czy notatka o
„Szklanej górze” może się Szanowne-
mu Panu na co przydać. Zostaję
dzis jeszcze w Krakowie i będę
na premierze. Mogłoby m. za tem
parę słów napisać, dzis wieczorem.
Może nawet wysłać je na chybi-trafi.
Proszę w każdym razie, aby tej
bagatelki nie podpisano mojem
nazwiskiem ani inicjałami.

Przesyłając Szanownemu Panu
 życzenia wesółych Świąt i
 najlepszego N. Roku, pozostaję
 z wysokim poważaniem

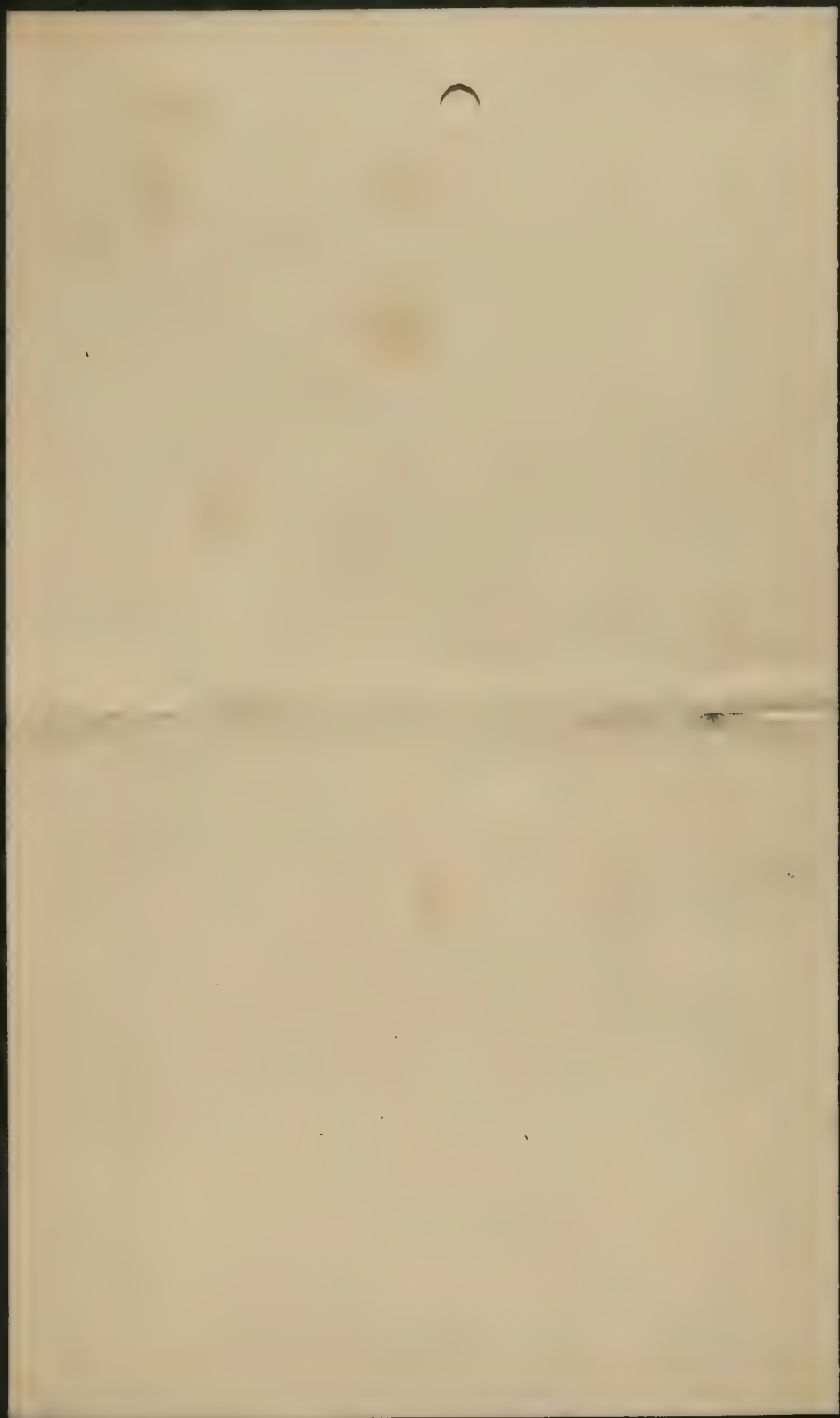
Stuga

22. XII. 95.

K. M. Górski

W razie interesu jakiego podaje
 adres : do 1. Stycznia - Berlin,
 Hotel Lamprecht.

Później : Kraków, Basztowa, 9



~~2/29~~

Kraków, 24. VII. 96.

Bartowa, 9.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie radbym, aby mię źle zrozumia-
no, ~~choć jedynie pytać~~

Przed dwoma miesiącami wyprawilem
do Szanownego Pana długą, zbyt
długą, artykuł o Łuszczykiewiczu.

Czy doszedł Pańskich rąk?

Radbym wiedzieć, czy Redakcja
„Tygodnika” gniewa się jeszcze na
moją spieszność, czy też przestato
się ośmielić.

Pozostaje z wysokiem poważaniem

stuga

K. M. Górski





~~220~~

Szanowny Panie

Redakcyjne!

Serdeczne dzięki za list i
życzenia. W razie gdybym się
mógł na co przydać w Paryżu,
zapisuję, że znajdę się tam d.
15. września b. r. i zamieszkać
na Quai d'Orléans, N° 6.

Pozostaje z wysokiem poważaniem

K. M. Górski

Kraków, 29. VII. 96.



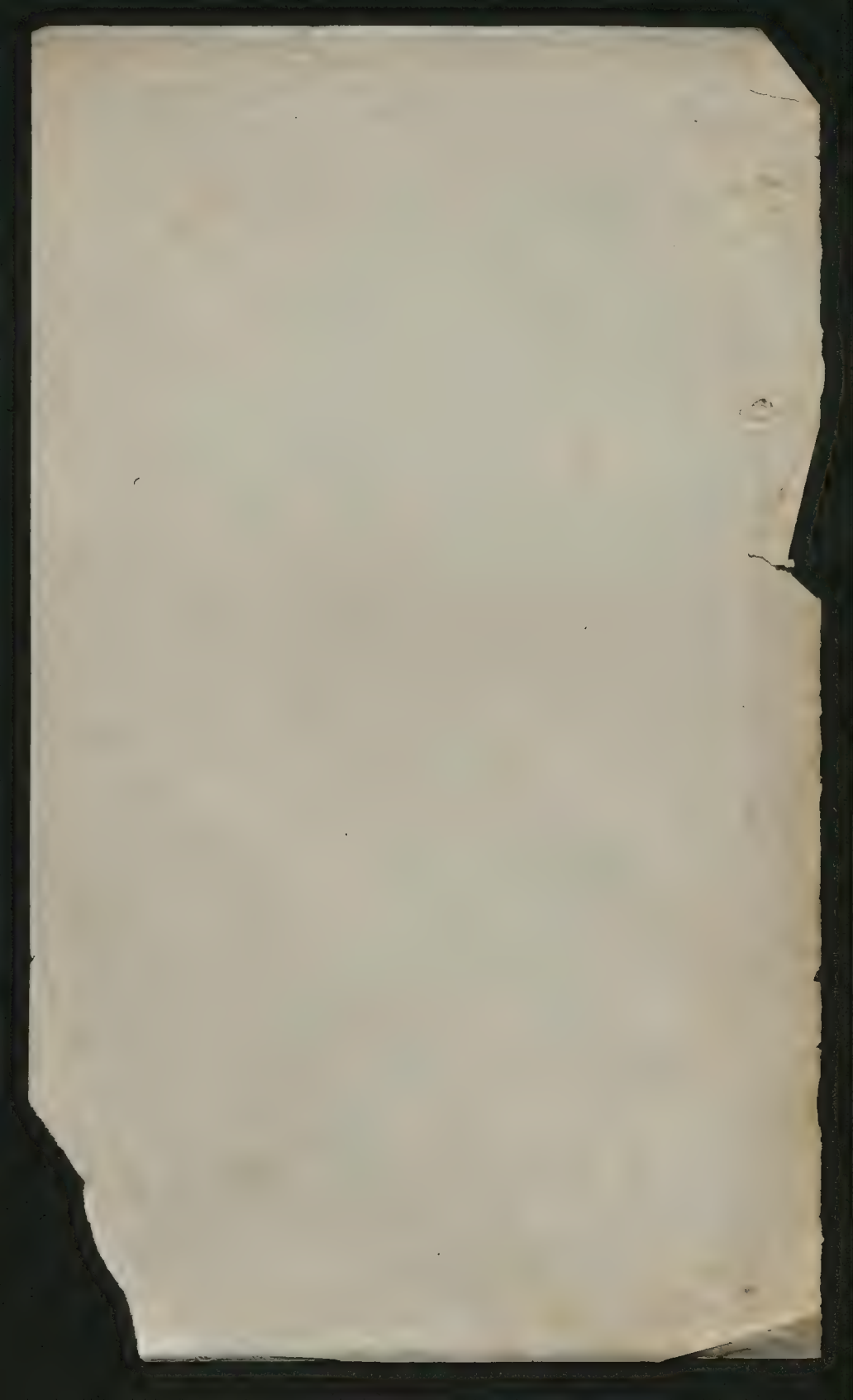


„Echa Plockie i Łomżyńskie”.

Główny panie Redaktorze!

Proszę mości kochanie, uwzględnić tu przedstawie-
nie amatorskie, wrócić się do mnie z prośbą o pośred-
nictwo w przyjmowaniu kopii ^{czy} „Dziennika”
wierszów „Łopolek”. Panie, nie wiem, jak zadecy-
dujemy się o zdaniu, udzielić do t. p. i prośbą
o wskazówki w tym względzie. Na temat amatorskiej
warszawskiej sztuki i o wiele więcej ma być adresem,
czyli więc pociąganie nie mogłoby również być wypłacone,
czy należy w danym razie prosić o to p. Łopolek
(adres jej?), czy też objąć się bez tego powołania,
czy na kont pociąganie nie mogłoby kto przepisać
tę sztukę i wysłać ją pod adresem redakcji „Ech”
Wobec tego odpowiem od pan. pana, poradzając
z naciskiem

A. Grabowski.



X

REDAKCJA

Warszawa, d.

19/8

1902

„Kurjera Polskiego”

Świątokrzyska Nr. 34.

Członek

Szanowny Panie Marjanie!

Sklepię tamże mi
wraz z tatarkami
przyjaciół - Będę
Pańa odwiedzał w
Poniedziałek i piątek
Pańa z otwartym rękoma.

Ale nie zapomnę, więc
ja zabieram praczę,
jest także o dołączenie
do jutrzejszego listu
ofiarodawcy na pierwszy
jesteż ten miesiąc. Ale
mój i mój i córki, co
co być będzie obowiązek.
Prawy przyjaciel i wielki
i wspaniały człowiek
Zdaniem przyjaciół







Skazawny Pannie Maryannie!

Przejdź do nas z prosbą o radę i
wskazówki. Biech tak się przedstawia,
miał. Dostatek na rachunek kores,
pandencyi z „Tyg. ilust.” 25 xli-a
z „Kuryer. Pab.” jakoś nie możemy
dostać do Tade, więc napropowiadatem
w „Kur. Warsz.” korespondencye ze
Lubaszka. Rozumatem na Lubaszku
ministerstwo kultury i stosunków, przez
dziś więcej dni pobyć, mam materiały,

Tu muszno i bardzo ciekawego doty-
czącego obecnej walki z germaniz-
mem. Westphalę chowałem tylko dla
„tygodnika” nie chcę się wprawa-
wać w korespondencyj i inną.

Oleś obecnie mam pewne wątpli-
wości, czy gułki nie się prze-
słażają rzeczy do „Kur. Warsz.”
a z drugiej strony nżci mnie i
konanarium (10 kóp. od miensku)
i moimazie kaniętaunia afektowa,
dmarskiego walićki.

Technicjei kwanamny Tanie pramo-
nie a p. Józefem Wolffem - jeśli
„Kur. Cech.” przyjmie słażak, około
1000 miensku Chociaży i po 5 kóp-
nie napiszę do „Kur. Warsz.” ale
proszę o nadychmiastowe

wystaawi do "Krahowia plac bruku
 pi nr. 5 dla A. Gruszeckiego: "Kamie-
 niana kamienista" nabienki
 25 rubli-

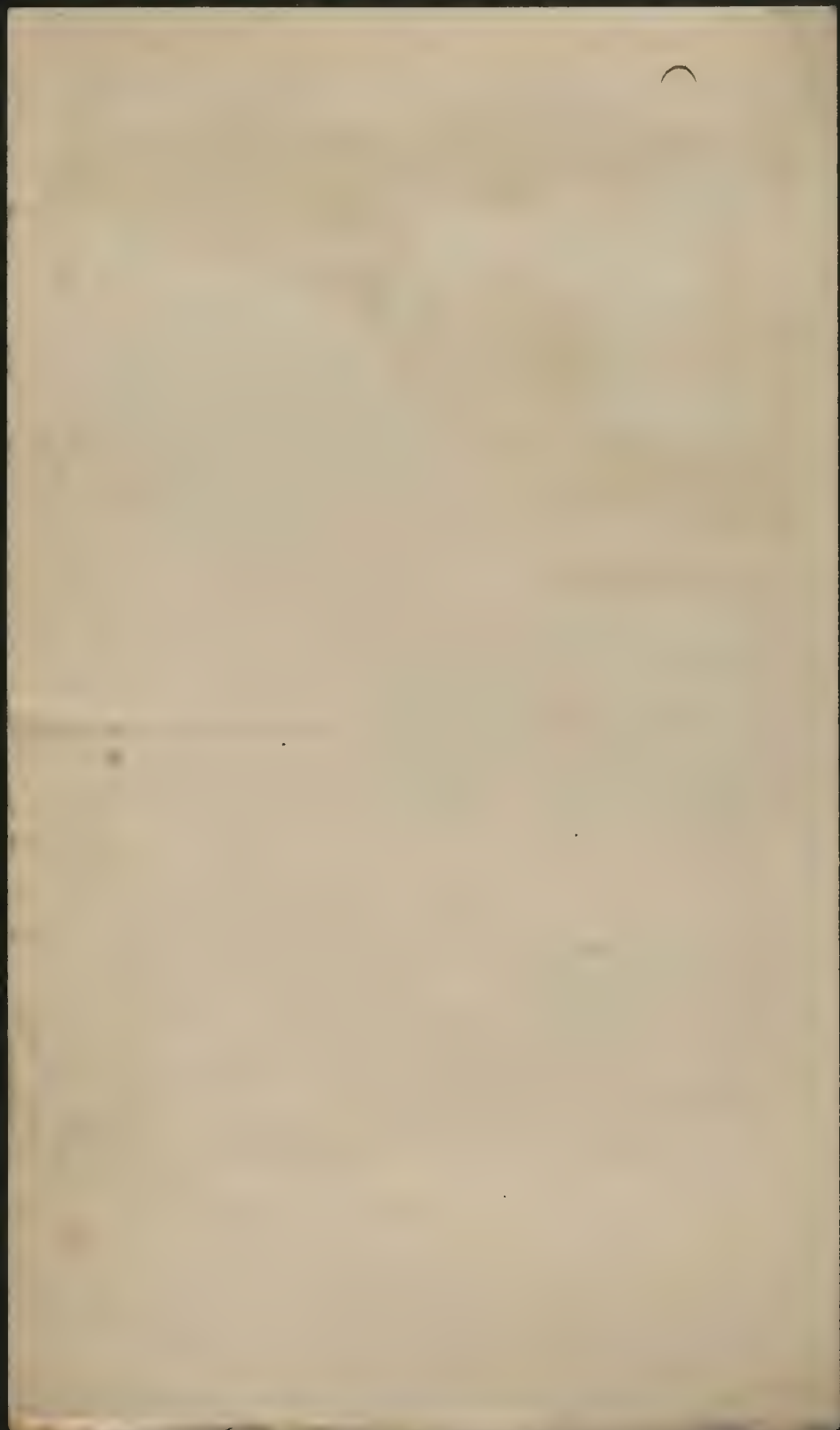
Gdyby "Kam. Gdz." sie wahat, wystaawki
 brak odpowiedni do 5 kwietnia -
 adym bez wiadomosci u mojej strony
 skrupulnie, zrobic u Koresponden-
 cencyi wykazach inny wytek.

Umyslnie adresuj do księgar,
 ni. by kam oszczednie braku
 chowania i umiarnienia sie
 w moim interesie.

Senderowie nas przepraszam za
 kłopot, ale upam naszej pracy,
 chyboci, ze nie moze niczego mi
 na ulce tego listu

Senderowemu uciwizku

Wan A. Gruszecki



Truchany Maryannie!

Banda zatkawaciu, nie mie mo,
 ytem sig k Jozka modym' pnyet
 imiglaciu, ale byles' jak mi mo,
 wiewo chony... mie skiatem cig
 mzyrye' meini' interesami.

"Co sig zrobycie, to nie noicie",
 sprawdzito sig na mnie... postu,
 chaj uwaznie.

Przyjechałem k powiesic' k Wer,
 uiany, i chiatem do "Bismoku", ale
 sprucha' mnie Czajewski z "Poc",
 maja' i uchwartem k nim umowc.

/

Dať mi napišite na 10.000 rublů,
můj peníze: „Na obecnost“, albo
„Ruský Shvar“, albo „Nivnitsko“,
gim“, ko mienam dykto... 140 rubl
a nesete v zbytku.

Šumakadem... obličit se, že jistě
se dvůr na stoulní toby... i
kniha mam peníze“ to zpráva.

Ještě to historka Slava mluvího do
ruských knihovin i kapitolného do
Paderbornu - měnajícího jazyka,
všichni religi, měšče navenka, my,
nabízej v mím stupniho pravej
Slavosji, a obok zleatka mltoma.

Proponuji čí Muelany kupu tej
peníze, kam dáváte do „Kucha,

czy "Polka" traktuje o skryciu
k. r. ale niema ciotki, mogą ją
wskazywać, kresatę zawsze ją
wymienia "Bluszcz".

Znisz mi Nochany z Kolerichiną
przytugę i jeśli wypieka na,
możo czego "Zemianina".

Pięty na powieci: "Kuryer Nowy"
8 kop; "Gaz. Polak" 7 1/2 kop; Tyg.
Ilustr. 10 kop. na miesiąc, a jeśli
oddam taniej, za 9.500 miesiąc
500 rubl, ale płacił przy odda-
niu na kopie, to muszę wyro-
bić Czapczickiemu 140 rubl.

Naturalnie, bardzo niecierpliwie
będę myślał o tej sprawie.

dziś, do sam wyznawieć; że mi
dużo uależy i na drutku powie
iś i na obywateli piewieć
Siostram iść wędrownie i
Anatom iść piewieć
Siostr

Alburtus.

Wniosk Wolska 26

10/1 1903.

Kochany Maryanie! Naprawdę do-
 stajesz listy ałbockata Gostewskiego
 w sprawie mojej przyjaciółki poręczonej
 Łaskawie panu Cichu. Mógłbym co
 najmniej pisać namy ja pisać, to
 prawda, ale wieny mi, że dyabli
 między jak i słabego dość nie kon-
 zne naprowadzają i dopiero wyda-
 czy pierwogłone przyprowadzają sobie
 o istnieniu naszy kłopotliwej.

Wreszcie w maju k. r. postanowi-
 tem skłonięć tę sprawę, miatem
 i mam nadzieję. Na niemieckim

✓

chlebie" (zoboto Bogo mierz) - edla,
tem do "Stowa", a nie p. Babinicki
był chętny ciekawemu ciekawie jego
słuchaj, i ciekawajac temu walcu,
należem w Warszawie na "rozę" "Kł"
za mnie po dziś dzień nie opuściła.
W tym czasie odrywnatem list p. Ba-
binickiego, że ciekawie "Stowa" mają
wzyci Słodka i Wierni. Napisałem
odpowiedź pociąg do Bienu i St. Du-
mina pragnąc odpowiedzieć o moich
nie zwykłą sprawa tej powieści.
Odpowiedzi miemu, przypuszczam
że miłk przez postać nie udaje, lecz
w końcu lipca b. r. daskung piernię,
nie i nanowicie "Kł" natakowiz.

Дары мой друг, не могу тебе
 написать не могу, ах как хочется
 написать о мыслях твоих, о чувствах твоих
 но так же как и раньше, так и
 мыслями и чувствами.

Вспоминаю много до 1903,
 детства и юности.

Всегда счастливый

твой друг

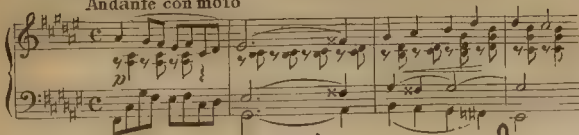
Вашин 14. VII 1903

ул. Волкова 28.

11

ROMANCE

Andante con moto



Westerlaw Syll 100
27.8.99

Ich beffinde
Conysoviss

Sich manig Noten

Sucht dich jagt
Größen, und Lusten für

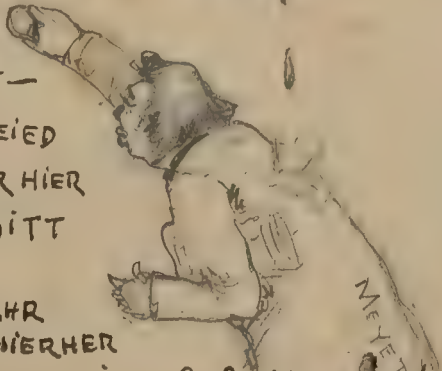
Cognito als Son- di
jagt sich an
es für Gruppel

Metery!!!
C. Kemper

Progrimm, Redonore
Bühnen- & Theater
Licht- & Schattenspiele
nicht ohne
Theater- & Opern
Heinrich Schütz
in einem und
Kochmann
my- & Schütz
Schütz

GAWALEWITZ UND MEYETI!
NE JEDE MÖWE SCHREIET —
ES IST IHNEN SEHR LEIED
DASS SIE NICHT WIEDER HIER
UND IHRE EINZIGE BITT
HUIT. HUIT.
KOMMT NACHSTES JAHR
HIERHER
BRINGT WEISSE HOSEN MIT.

Grün, im Kaktusstein





ie is uproszani łabę bayotellę, ale
 i kawy łabę iu porady. Łabę praca
 a roku 1885/6 wltudopi yutuna doedni-
 bu creba tytku natu wojant,
 kłog unu, kauduui prujaci. Łabę-
 tu tudy potrubuuli jobij notabbi
 adenui, łabęu is kłuu w łuu
 łposab aduwojaci.

Pocztowiec iure ijuui
 doedni roku, porabij

2 pucirani i yadnuui

Jan Gregorek

P.S. Pucirani kłobę
 uui łabęu łabę.

M. Pucirani kłobę kłobę
 2 kłobęu i kłobęu
 2 kłobęu



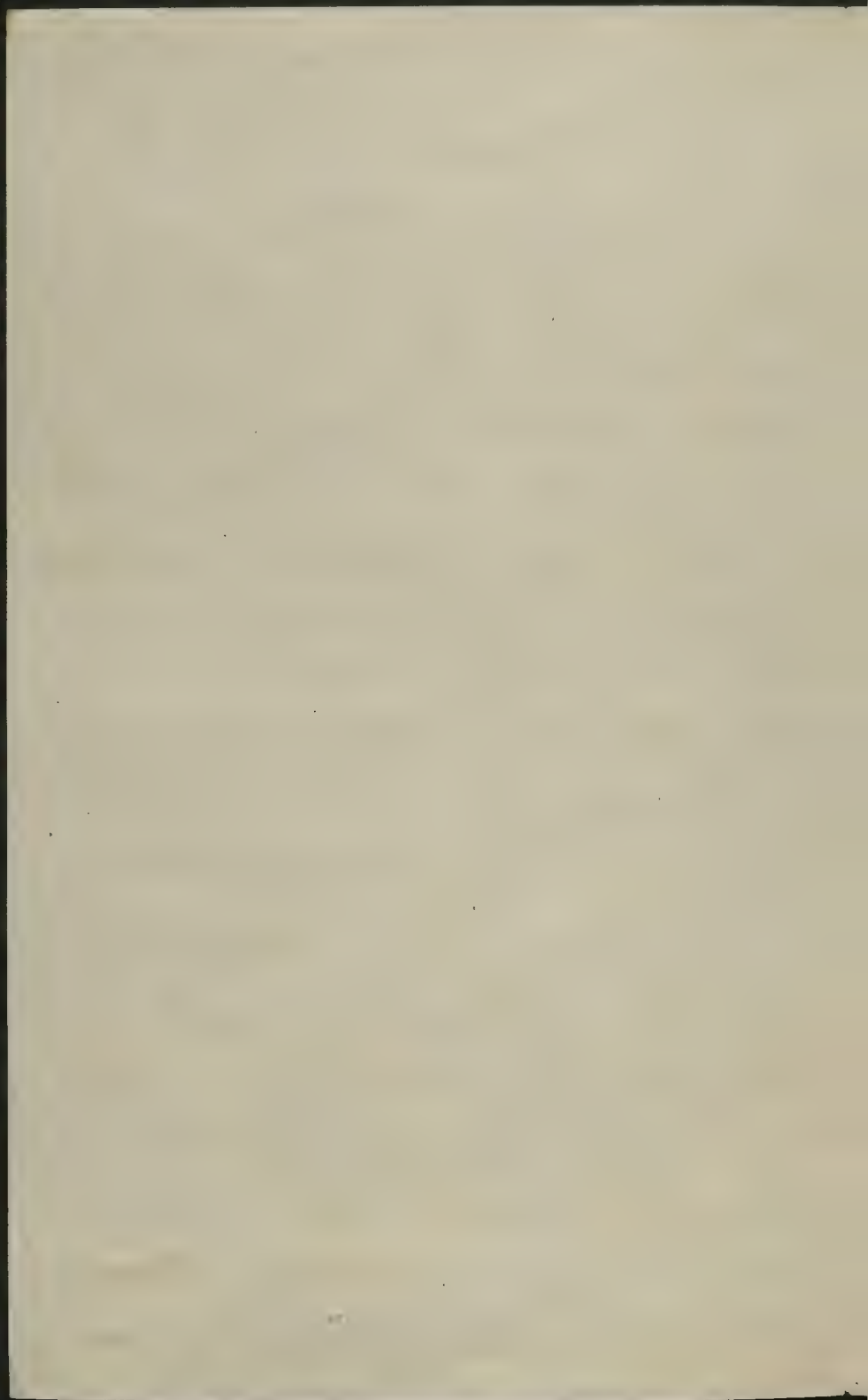
103 ~~40~~
Lutim 18 marca
ul. Tyrahowska 86.

Stanowim, Panie Marjanie!

Obcizaw Pan kózuch, za stowo joko
tepte:— a mirotam zatahucenie dwies
typraw obcizawo:

1) prapytke Kalendora Ungra, a do-
siuim wy ciuho tyh krotch rozniaka
(striei musi byi miedzy 1888 a 1892 r.)
gdzie umieszczone artykul mój o rzy-
cin dancamem i dancarzy, hoim
Budgorain

2) Druk muiak noweli latranskich
v. opawicini, klonge mamutkoyet
spanzma na tece pauskiy od prouto
Dmich lab. Pajtosheliciu miu wydos-
kamamim. artykulatow v tyrim,
a ja go datam byt wotahimim, aby
kroz pajtoshai i prapawini zalepny
kiesky Brantcheyt, v bawo druk miu



bandy piewi iut ni o dro-
biary spiski.

Kpnejm Was puka pranz
zatobuic, abis le spomny
joe woj spomny, woj aine
kalendur, bo uciemk po-
tuba, a kachyia kumela.

Polecajz is koczny
Wyzdum i pami-
porobiz

Iznu zidnyz
i pami-
ram

Jan Gregorz

5

Pransony i Karbony Pamił Marzani!

Gdy Tęgo ad Was listu nie miałem, napisałam
 był wprost do Theresa Wosze, a wtydzie potem wypadła
 mi kanićca wyćcieka do Kanić i do Kanić.
 Na wyjeździe obywateli wiadomości ad Zaleskiej
 Redakcji, że zastolowa umowa, która była do tego
 czasu z oilejicką, a tymczasem przez nią
 o podjęciu kanićki. Wobec tego - gotowości
 i umotywowani ich zaudis, mi ten kanićki zaudis Wosze
 do co dzisiaj, ale ostateczny listu kanićki nie miałem
 otem, pisałam wprost z drągi do Redakcji
 kanićki moje, nie to umowa zaudis, jak
 do zaudis i ich to umotywowani kanićki wprost
 i otem zaudis. Ostateczny listu kanićki

Корреспонденция - одна из Новороссийская, другая из Солонки, третья
из Таврии, четвертая из Керчи, а пятая из Симферополя, а также
приходят корреспонденции из Крыма. В. не только писал
и получал корреспонденции, но и читал их, и не только
из Крыма, но и из других мест, и не только из Крыма,
но и из других мест, и не только из Крыма, но и из других мест.
В. не только писал и получал корреспонденции, но и читал их,
и не только из Крыма, но и из других мест, и не только из Крыма,
но и из других мест.

В. не только писал и получал корреспонденции, но и читал их,
и не только из Крыма, но и из других мест, и не только из Крыма,
но и из других мест. В. не только писал и получал корреспонденции,
но и читал их, и не только из Крыма, но и из других мест, и не только
из Крыма, но и из других мест. В. не только писал и получал корреспонденции,
но и читал их, и не только из Крыма, но и из других мест, и не только
из Крыма, но и из других мест. В. не только писал и получал корреспонденции,
но и читал их, и не только из Крыма, но и из других мест, и не только
из Крыма, но и из других мест.

[illegible]

~~222~~

"Kochany Panie Marzannie!"

Zapomniałem o miłej zapowiedzi wiersza Wacława
mordawskiego. Niech mi będzie wolno pisać
tak do przyjaciela.

Kocham do śmierci Waszego miłego przyjaciela
pamięć białoruskiego i polskiego. Korespondencja,
pamięć dla Górsz, Polak, a co białoruski
pamięć — pamięć Stefana pod opłotkami,
pamięć. Mimo że od czasu do czasu
dobrze wiadom, by z pomocą pamięci
pamięć ci, Polak, przez w pamięci
pamięć korespondencji. Dla Górsz —
na i razem ułotki, pamięć mi.

me zăcugării, lub mic dădu, trahu țigău a sebie,
bo muelu, tundu : Was à la langue muelu.
W hici pepondum proutem, alysiu alysi
Tarkani spordai i xpiușuțu mounușuțu
măj Wadaw'a Bilibster. mēdumunij
(mēdumunij cu tridici Lantiti) albu kumun
ilumun, alysi 70000, bo 18 Lantiti. m.
mum, mēdumun de Albani, goni na
mice craboja, a fectem her grova,
skoro z hiliu mēdumun dornușuțu sawadu.
Kythym dundu a dundu kumun
radimorun pely a, udato te francobușu
mēdumun i obyu mēdumun de croan

Wtharany goon joti otaymar.

Do Kerison Mestowaty jui weylalan
 5 boozendy j's i tolybeas nduim' nie
 nean. Hleewet' nduim' wiaadawohe,
 toh ie nie mian, ery rooloty weylan.
 Kewane heb nie. jeli rooloty. to
 2 drugi bedy ius doly jito
 zachmet bedy xerewane na Udyra
 2 pawrohan.

Dupranyjy Uer za uolowozyma i
 i pranne otutshin. o rolohuwim jiti
 neina spany 2 Guly i 2 Bilibilly,
 onar o paimformace in is w Kerison. W
 (Crean lei mi nie puyetaj Kerison W. - jiti
 2 asyendy weli i dubyj?) - ptekan ni
 toshany puyetaj i leishan Flai leshu i
 2 ptekanam
 Kewane adeny jui jui



milé Stanovy Paue!

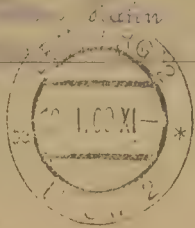
Zoracami d. H. Kan. Pau - z-uznajmy prich o kadestauie
na muze na mierny Paubich o Starnackim; i prich o
pozorbuie predukorreniacich w rydaunictwie mojem:
"Joty prator polskich o Starnackim."

Wnadietie d. H. Kan. Pau nie odmim moej prich,

Tuy ryzy ryzy prich

Luon 18/I 119

Wktor H. h



Wilmanns Pan

Maryn Gewalder

Wanzawa

Wielke 23



20 Kwiecień

1902 r.

Szanowny i uszanowany Panie
Na mocy listu, który
od jednej z towarzyszek „nowel”
Lienkiewicza otrzymałam w si-
mencie z Paryża i który oświadcza
mi Panu przestać, napisaniem
„list otwarty” do dziennika
„Le Journal”, jako najprzychylniejszego dla nas, pod pseudoni-
mem „Etienne de Hartig” w
obronie dzieł naszego wielkie-
go pisarza, tak niefortunnie kry-
tykowanego we Francji. Wyśle-
łam list ten w dniu 29 Marca
prosząc redaktora o odpowiedź

ora cenę jakaby za opłócenie
takowego żądał. Dotąd jednak
żadnej odpowiedzi nie otrzyma-
łem, a tego wnoszę, że piśmien-
ny mój odezwę nie uwzględni-
li. Obojętnie więc wiersze mi-
 Pana za te jeżeli kopię listu
mojego śmiele się um prosta-
dla ocenienia takowego i po ka-
rawie go hrabiemu Rzewuskie-
mu, który możeby się zechciał
zająć umiesseniem takowego
w którym z Dzienników Pa-
rki jeżeli to uważa za słusne
i wykonalne, a list mój za do-
bry. Dla tego udaję się do Pana
że nie mam zupełnie adresu

pr. Kruszyńskiego i ja jestem
 Pan jednym z najgorętszych
 wielbicieli Lieutkiewicza tak
 jak i ja.

Dry tej sposobu nie ratowa
 wyrazy powołania, usnała
 i nie większej dla sta-
 nownego i tak miłego nam
 Pana.

L. H.

Prosiłabym o słówko odprowie-
 dzi w „odpowiedziach” kuz-
 jera Warszawskiego, ale reze-
 rej i otwartej.

Kujono mi nie sławie usnała mi,
 in protest takis sam Lieutkiewicz

powinno by napisać, a nawet dy-
rdaż, że jemu nie wypadła wła-
śnie, chociażby dla tego, że sam
pisał w fran. Dictionnaire, że o
orglos i umiowanie za granicą nie
dba, ale my Polacy dbać powin-
niśmy. Preszły on udaje, że nie
dba, bo ktoż na tym świecie mi-
łości własnej nie posiada?
Byłko czy kr. Pruski do-
brym jest patryotą? ... jak
nasz wielki Kłauko, z tego co
Hörsick i Tarnowski o nim a-
trymują. —

112
~~212~~

Sekretarz Redakcji „KRAJU“.

—
Biuro redakcji i administracji
Jekateryński kanał, 82.

Adres dla telegramów:
„PETERSBURG—KRAJ“.

Petersburg, 1899 r.
21 / 3 XI 1900

—  —
Szanowny Panie !

Znajdujemy po różnych pismach szczegóły o obchodzie jubileuszu Sienkiewicza i o urządzaniu majątku; wobec tego, że SzPan należy do komitetu urządzającego jest nam bardzo przykro przedrukowywać te szczegóły z pism obcych; wdzięczni będziemy SzPanu za poruszenie tej sprawy w korespondencji lub w osobnym artykule. Ludzie się ogromnie jubileuszem interesują.

Artykuł o młodzieży posłaliśmy niezwłocznie Redaktorowi, miał on jeszcze przed paru tygodniami zamówić u kogoś artykuł w tej sprawie.

Australję projektował Redaktor rozpocząć w N 45, prawdopodobnie tak się też stanie; klisze udały się.

Czy mógł by nas SzPan mniej więcej objaśnić na ile ciągów oblicza Pan jeszcze "Poetę Promieni - stego"? Z przyjemnością doprowadzimy ^{tu} podpis do właściwych rozmiarów; sędzono w redakcji, że to skrócenie jest zgodne z życzeniem SzPana, poddawano się temu i martwiono.

Z prawdziwym szacunkiem

Stanisław Młasko



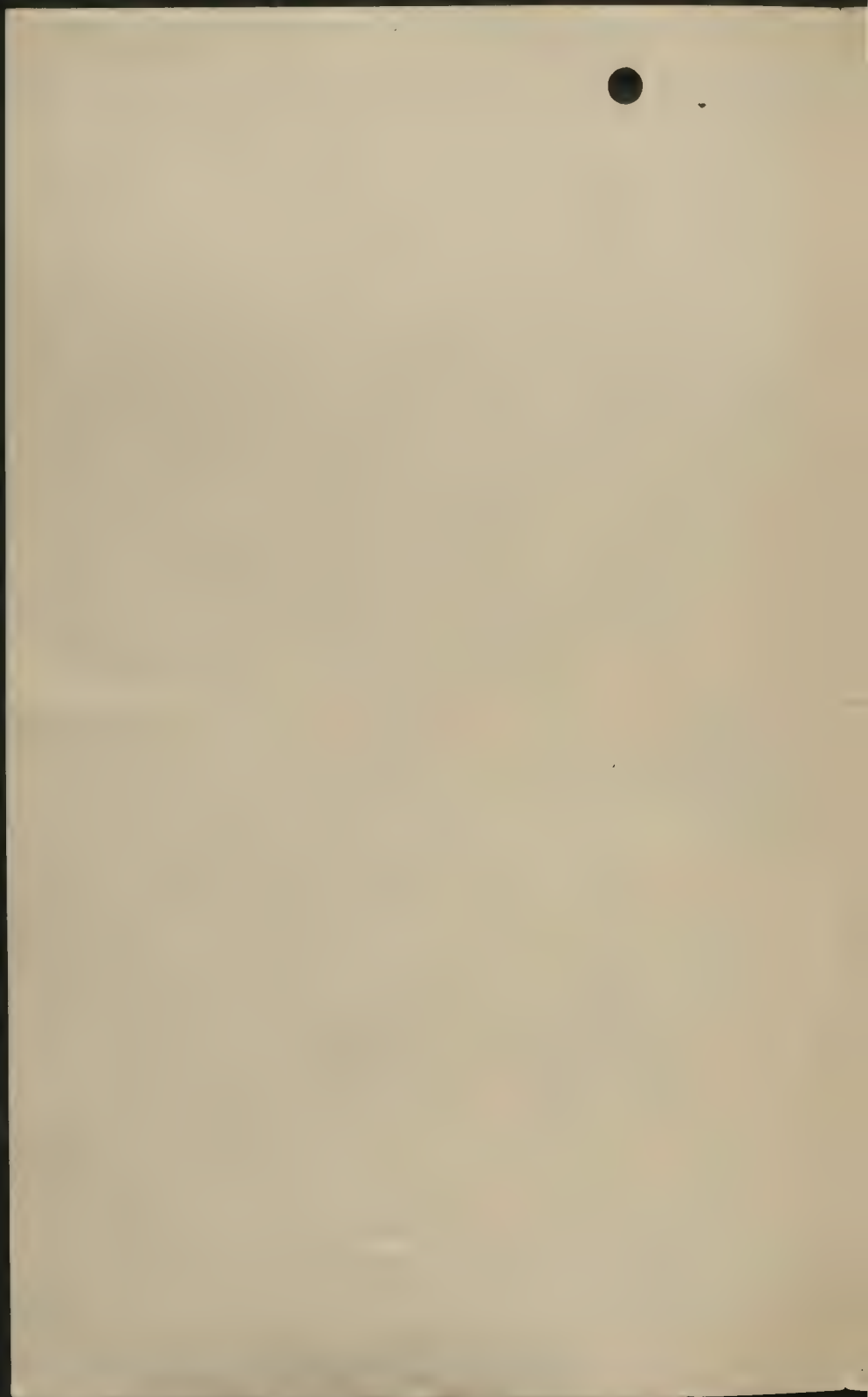
$\frac{20}{10} = 2$

1
Morgan
1890
1891
1892
1893
1894
1895
1896
1897
1898
1899
1900
1901
1902
1903
1904
1905
1906
1907
1908
1909
1910
1911
1912
1913
1914
1915
1916
1917
1918
1919
1920
1921
1922
1923
1924
1925
1926
1927
1928
1929
1930
1931
1932
1933
1934
1935
1936
1937
1938
1939
1940
1941
1942
1943
1944
1945
1946
1947
1948
1949
1950
1951
1952
1953
1954
1955
1956
1957
1958
1959
1960
1961
1962
1963
1964
1965
1966
1967
1968
1969
1970
1971
1972
1973
1974
1975
1976
1977
1978
1979
1980
1981
1982
1983
1984
1985
1986
1987
1988
1989
1990
1991
1992
1993
1994
1995
1996
1997
1998
1999
2000
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
2014
2015
2016
2017
2018
2019
2020
2021
2022
2023
2024
2025
2026
2027
2028
2029
2030
2031
2032
2033
2034
2035
2036
2037
2038
2039
2040
2041
2042
2043
2044
2045
2046
2047
2048
2049
2050
2051
2052
2053
2054
2055
2056
2057
2058
2059
2060
2061
2062
2063
2064
2065
2066
2067
2068
2069
2070
2071
2072
2073
2074
2075
2076
2077
2078
2079
2080
2081
2082
2083
2084
2085
2086
2087
2088
2089
2090
2091
2092
2093
2094
2095
2096
2097
2098
2099
2100
2101
2102
2103
2104
2105
2106
2107
2108
2109
2110
2111
2112
2113
2114
2115
2116
2117
2118
2119
2120
2121
2122
2123
2124
2125
2126
2127
2128
2129
2130
2131
2132
2133
2134
2135
2136
2137
2138
2139
2140
2141
2142
2143
2144
2145
2146
2147
2148
2149
2150
2151
2152
2153
2154
2155
2156
2157
2158
2159
2160
2161
2162
2163
2164
2165
2166
2167
2168
2169
2170
2171
2172
2173
2174
2175
2176
2177
2178
2179
2180
2181
2182
2183
2184
2185
2186
2187
2188
2189
2190
2191
2192
2193
2194
2195
2196
2197
2198
2199
2200
2201
2202
2203
2204
2205
2206
2207
2208
2209
2210
2211
2212
2213
2214
2215
2216
2217
2218
2219
2220
2221
2222
2223
2224
2225
2226
2227
2228
2229
2230
2231
2232
2233
2234
2235
2236
2237
2238
2239
2240
2241
2242
2243
2244
2245
2246
2247
2248
2249
2250
2251
2252
2253
2254
2255
2256
2257
2258
2259
2260
2261
2262
2263
2264
2265
2266
2267
2268
2269
2270
2271
2272
2273
2274
2275
2276
2277
2278
2279
2280
2281
2282
2283
2284
2285
2286
2287
2288
2289
2290
2291
2292
2293
2294
2295
2296
2297
2298
2299
2300
2301
2302
2303
2304
2305
2306
2307
2308
2309
2310
2311
2312
2313
2314
2315
2316
2317
2318
2319
2320
2321
2322
2323
2324
2325
2326
2327
2328
2329
2330
2331
2332
2333
2334
2335
2336
2337
2338
2339
2340
2341
2342
2343
2344
2345
2346
2347
2348
2349
2350
2351
2352
2353
2354
2355
2356
2357
2358
2359
2360
2361
2362
2363
2364
2365
2366
2367
2368
2369
2370
2371
2372
2373
2374
2375
2376
2377
2378
2379
2380
2381
2382
2383
2384
2385
2386
2387
2388
2389
2390
2391
2392
2393
2394
2395
2396
2397
2398
2399
2400
2401
2402
2403
2404
2405
2406
2407
2408
2409
2410
2411
2412
2413
2414
2415
2416
2417
2418
2419
2420
2421
2422
2423
2424
2425
2426
2427
2428
2429
2430
2431
2432
2433
2434
2435
2436
2437
2438
2439
2440
2441
2442
2443
2444
2445
2446
2447
2448
2449
2450
2451
2452
2453
2454
2455
2456
2457
2458
2459
2460
2461
2462
2463
2464
2465
2466
2467
2468
2469
2470
2471
2472
2473
2474
2475
2476
2477
2478
2479
2480
2481
2482
2483
2484
2485
2486
2487
2488
2489
2490
2491
2492
2493
2494
2495
2496
2497
2498
2499
2500
2501
2502
2503
2504
2505
2506
2507
2508
2509
2510
2511
2512
2513
2514
2515
2516
2517
2518
2519
2520
2521
2522
2523
2524
2525
2526
2527
2528
2529
2530
2531
2532
2533
2534
2535
2536
2537
2538
2539
2540
2541
2542
2543
2544
2545
2546
2547
2548
2549
2550
2551
2552
2553
2554
2555
2556
2557
2558
2559
2560
2561
2562
2563
2564
2565
2566
2567
2568
2569
2570
2

142
52
002

1000

1945





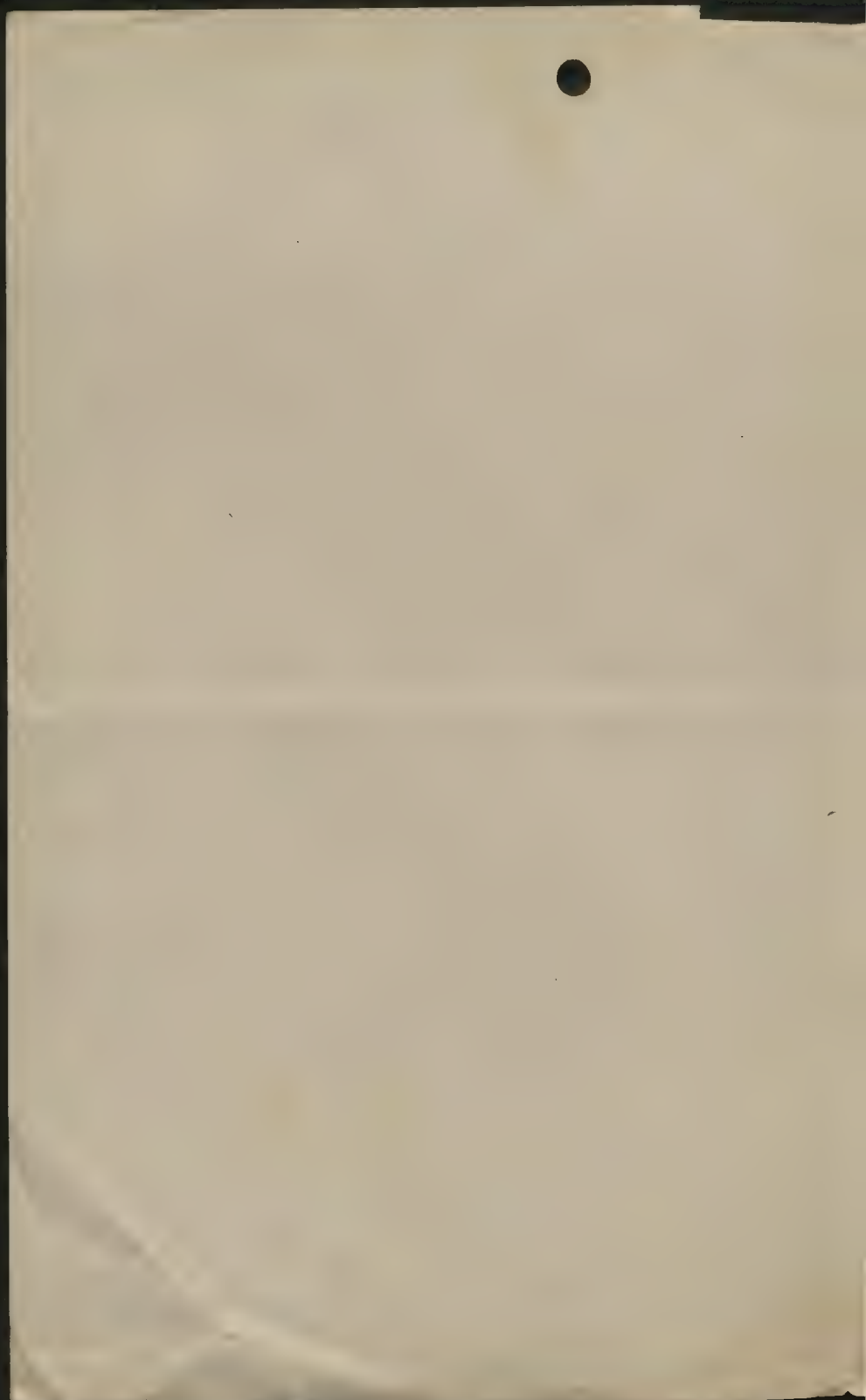
~~116~~

Sehr geehrter Herr Generalmilitär.

Da wir über eine Einladung
zum General-Offiziersmessen zu Willing
grad auf am 22. bekommen
haben, und selbstverständlich nicht
abzogen dürfen, so bitten wir Sie
zu uns nach Dornbach, am Mon-
tag, d. 10^{ten} 23 zu 5 Uhr zu Willing zu kom-
men, ebenfalls ganz en famille.
In der Hoffnung Sie Montag bei uns
zu sehen verbleibe ich

S. 6/11 1902

Sehr geehrte Frau
v. H. Geyssler





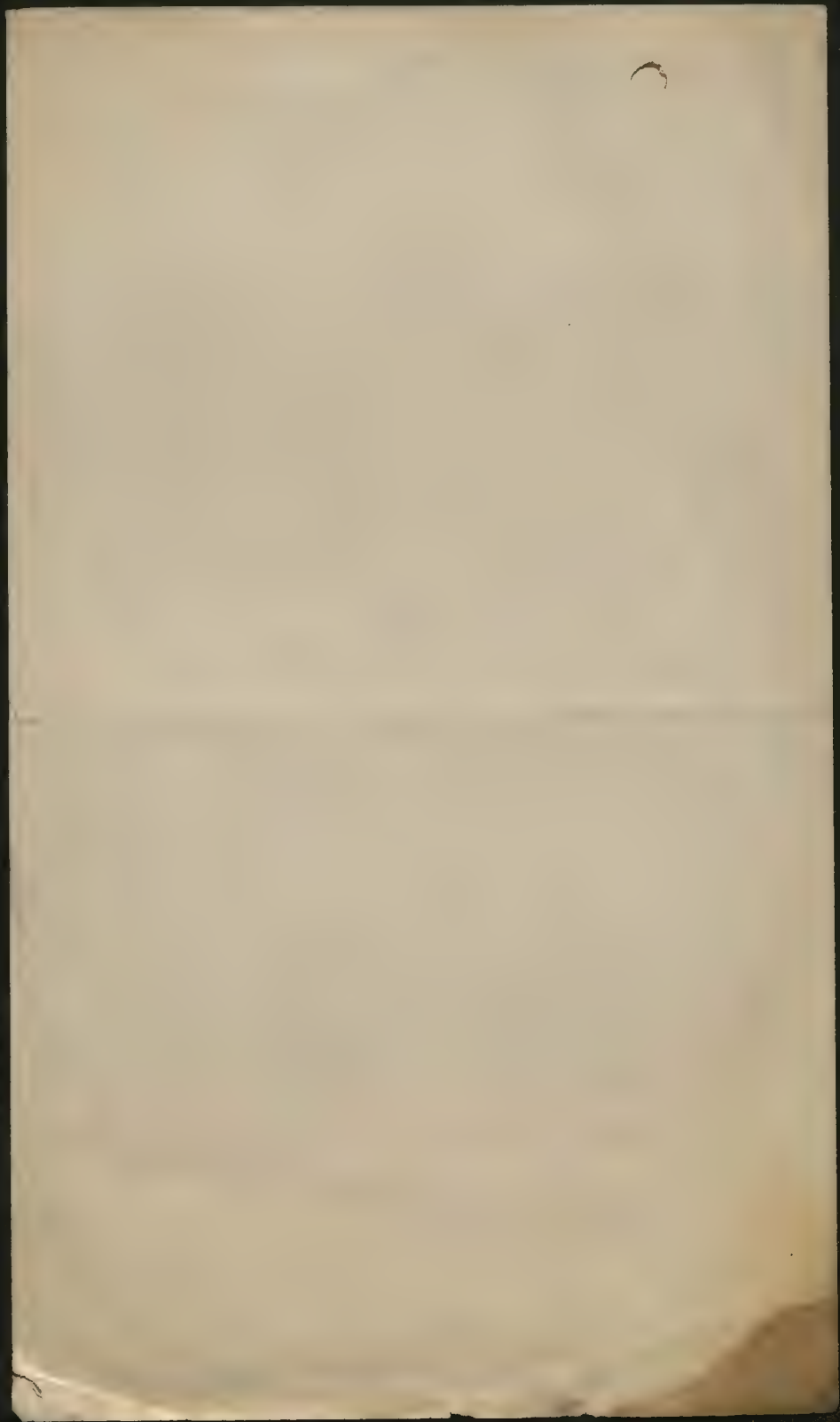
Längst ist Ihre Gnadenschrift
 mir vor mir in die Hände
 gekommen und hat mich sehr
 zu freuen gemacht, denn
 es ist mir bei mir in der
 (Viel) der Absichten und
 mir 5 Mr ganz befreit
 zu handeln zu Willen zu sein.
 In der Hoffnung auf die bevor-
 stehende Verhandlung,

blieben in

Lagerungsmittel

H. v. Gumpel

h. 5/18 Juni.



120
~~247~~

Constantin de Hoerschelmann

Président de la direction des Théâtres de l'État à Varsovie.

Varsovie

Yours in 10% Up About 100
Since 1/20/1917

me
R. H. C.

18705

Bibl. Jag.

85 - 120

